

# OCHRONA ZABYTKÓW

3

1967

**SKŁAD KOLEGIUM**

Mgr Maria Charytańska, prof. dr Józef E. Dutkiewicz, dr inż. arch. Wojciech Kalinowski, mgr Barbara Lenard (sekretarz kolegium), prof. dr Stanisław Lorentz, doc. dr Kazimierz Malinowski, prof. Bohdan Marconi, doc. dr Adam Miłobędzki, prof. dr Ksawery Piwocki, dyr. mgr Mieczysław Ptaśnik (przewodniczący), prof. dr Jerzy Szablowski, doc. Leonard Torwirt, prof. dr Jan Zachwatowicz

**R E D A K C J A**

Józef E. Dutkiewicz — naczelny redaktor, Michał Gradowski — zastępca redaktora, Maria Lebiezka — sekretarz redakcji i redaktor techniczny, Aleksandra Żaryn — tłumaczenia francuskie

# OCHRONA ZABYTKÓW

## treść numeru

		str
STANISŁAW BUJAS <i>Warszawa, Anielewicza 9</i>	<i>Działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w latach 1961—66</i>	3
KAZIMIERZ SASKI <i>Warszawa, Kielecka 35</i>	<i>Odbudowa dawnego Pałacu Prymasowskiego w Warszawie</i>	20
MARIA WIRSKA <i>Kraków, Friedleina 35</i>	<i>Metoda mikroskopowej analizy cienkich szlifów w badaniach zabytków ceramicznych</i>	39

## Komunikaty, dyskusje

MARIA LIGĘZA <i>Kraków, Mała 9</i>	<i>Stół próżniowy — podgrzewany na Studium Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie</i>	46
GIZELA ZBOROWSKA	<i>Rekonstrukcja obrazu tablicowego z 96 części</i>	48

## Kronika

MARIAN PAŹDZIOR	<i>Ogólnopolska Konferencja Konserwatorska w Radziejowicach</i>	53
LECH KRZYŻANOWSKI	<i>Konferencja specjalistyczna poświęcona nowoczesnym metodom konserwacji drewnianych obiektów zabytkowych Myczkowce—Sanok, 15—18 maja 1967 r.</i>	56
LECH KRZYŻANOWSKI	<i>Konferencja w sprawie konserwacji rytowanej posadzki romańskiej kolegiaty w Wiślicy</i>	58
RYSZARD BRYKOWSKI TADEUSZ CHRZANOWSKI	<i>Drewniana cerkiew polemkowska w Stawiszycy</i>	59
JAN ZACHWATOWICZ	<i>Wspomnienia pośmiertne, Linus Birchler</i>	66

## Pismienictwo

# Stanisław Bujas

---

## Działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w latach 1961-66

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 3-19

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## DZIAŁALNOŚĆ RADY OCHRONY POMNIKÓW WALKI I MĘCZEŃSTWA W LATACH 1961—66

### STRUKTURA ORGANIZACYJNA, KIERUNKI I FORMY DZIAŁANIA

Powstały po tragicznych latach ostatniej wojny spontaniczny ruch uczczenia pamięci tych, co zginęli na polach bitew i w miejscach zagłady, wywołał konieczność koordynacji poczynań w tej dziedzinie, wytyczania kierunków i kolejności działania oraz oceny i selekcji różnorodnych form upamiętnienia.

Rozwiązaniem tego problemu zajął się najwyższy organ władzy ludowej — Sejm PRL, który ustawą z dnia 2 lipca 1947 r. powołał w tym celu Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa (Dz. U. Nr 52, poz. 26). Wchodzi do niej przedstawiciele naczelnych organów administracji państwowej i partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych zainteresowanych problematyką upamiętnienia oraz wybitne osobistości ze świata nauki, literatury i sztuki. Uprawnienia Rady określają artykuły 1 i 2 wymienionej ustawy w sposób następujący:

— „koordynowanie działalności władz, organizacji i instytucji społecznych w zakresie upamiętnienia walki i męczeństwa narodu polskiego i innych narodów...”

— „Rada... jest organem opiniodawczym i doradczym w zakresie wszelkich zagadnień upamiętnienia walki i męczeństwa narodów.” Do niej „należy ustalanie ogólnych wytycznych” w tej dziedzinie. Rada Ochrony, powoływana przez Ministra Kultury i Sztuki w porozumieniu z zainteresowanymi władzami, działa w kadencjach dwuletnich.

W pierwszym okresie swej działalności, trwającym od r. 1948 do r. 1960 (z przerwą w latach 1951—57), Rada nie zdołała wykorzystać w pełni swoich uprawnień i rozwiązać w sposób powszechny i trwałe zadań ochrony miejsc pamięci narodowej. Złożyły się na to w pewnym stopniu przyczyny subiektywne, w głów-

nej zaś mierze niedostaki obiektywne — m.in. brak własnych ogniw organizacyjno-wykonawczych w terenie.

Radykalna zmiana nastąpiła z chwilą powołania w dniu 8 listopada 1960 r. Rady Ochrony pod przewodnictwem szefa Urzędu Rady Ministrów, ministra Janusza Wieczorka. Rada licząca wówczas 43 członków ukonstytuowała się w ten sposób, iż wybrała 12-osobowe Prezydium jako swój organ wykonawczy oraz powołała 4 komisje fachowe: Historyczną, Propagandową, Konserwatorską i Plastyczną. Przewodniczący wszystkich komisji weszli w skład Prezydium. — Obecnie Komisje Konserwatorska i Plastyczna połączyły się w jedną Konserwatorsko-Plastyczną, a ponadto powstała nowa Komisja Opieki i Patronatów nad Miejscami Pamięci Narodowej. Rada dysponuje urzędującym stale dwuosobowym sekretariatem. Budżet jej wchodzi w skład budżetu Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Z inicjatywy Przewodniczącego nowa Rada rozpoczęła pracę od gruntownej analizy stanu istniejącego w owym czasie w dziedzinie ochrony miejsc walki i męczeństwa, a zarazem od nakreślenia perspektyw i możliwości skutecznego na tym polu działania. W wyniku analizy okazało się, że w zasadzie cały zespół zadań rozumianych pod pojęciem „ochrona miejsc pamięci narodowej” trzeba wykonać od samych podstaw. Stwierdzono, że nigdzie nie ma pełnego rozeznania co do ilości i stanu miejsc pamiątkowych; wobec tego postanowiono przeprowadzić szczegółową ewidencję i weryfikację wszystkich tego rodzaju obiektów.

Akcja upamiętniania na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych prawie zanikła, choć większość miejsc walki i męczeństwa czekała jeszcze na jakiegokolwiek uczczenie; zdecydowano zatem zainicjować i rozwinąć jak najszersze prace upamiętniające tak, aby objąć nimi możliwie wszystkie obiekty w kraju. Miejsca pamięci narodowej były przeważnie pozba-



1. Międzynarodowy pomnik ofiar faszyzmu w Oświęcimiu-Brzezince wg włosko-polskiego projektu P. Cascelli, J. Jarnuszkiewicza, J. Pałki i G. Simonciniego (fot. A. Marczak)

1. Monument commémoratif international des victimes du fascisme à Oświęcim-Brzezinka, d'après le projet polono-italien. Auteurs du projet: P. Cascelli, J. Jarnuszkiewicz, J. Pałka, A. Simoncini

wione opieki i zaniedbane; powzięto więc uchwałę o zorganizowaniu stałych patronatów społecznych dla każdego pamiątkowego obiektu.

Wielkie wartości ideowo-polityczne i wychowawcze, zawarte w bohaterских dziejach ruchu oporu i w gehennie milionów ofiar hitlerowskiego ludobójstwa, nie były dotychczas wykorzystane; postanowiono zatem wszelkimi sposobami szerzyć znajomość walk i cierpień narodu polskiego i innych narodów w latach okupacji — zwłaszcza wśród młodzieży.

Realizacja czterech wspomnianych kierunków ochrony miejsc pamięci narodowej — to jest ich ewidencji, upamiętnienia, stałej opieki i popularyzacji — była w skali kraju zadaniem z pewnością niełatwym i wymagała wielkiej mobilizacji sił i środków — w pierwszym rzędzie społecznych. Mając to na uwadze, Rada

Ochrony nawiązała ścisłą łączność i współpracę z organizacjami zainteresowanymi programem jej działania, a więc ze ZBoWiD-em, ZHP, LOK, PCK, ZNP, ZMS, ZMW, TWP, PTTK i innymi. Równocześnie Rada zapewniła sobie pomoc władz administracyjnych oraz weszła w stały kontakt z prasą, radiem i telewizją.

Jeszcze donioślejszym posunięciem nowej Rady, zainicjowanym przez jej Przewodniczącego, było zorganizowanie w początkach 1961 r. wojewódzkich komitetów obywatelskich ochrony pomników walki i męczeństwa, następnie zaś ich odpowiedników — komitetów powiatowych, a nawet w miarę potrzeby komitetów miejskich i gromadzkich. Na czele komitetów stanęli przewodniczący prezydiów odpowiednich rad narodowych lub ich zastępcy, zaś w ich skład weszli kierownicy miejscowych in-



2. Pomnik w Oświęcimiu-Brzezince (fragment) (fot. A. Kaczkowski)  
2. Monument commémoratif d'Oświęcim-Brzezinka. Fragment

stancji ZBoWiD-owskich, związkowych, oświatowych, organizacji młodzieżowych, wojska i in. Kolektyw ten, spełniający funkcje prezydium Komitetu, powoływał z reguły trzy komisje (zwłaszcza na szczeblu wojewódzkim): historyczną, propagandową oraz opieki nad miejscami walki i męczeństwa. Na członków komisji zapraszano miejscowych działaczy społecznych, naukowców, publicystów itp. Sekretariat i sprawy administracyjne komitetów prowadziły wydziały kultury prezydiów RN i czynią to na ogół dobrze.

W ten sposób cały kraj został objęty siecią terenowych ogniw Rady, powiązanych z miejscowym społeczeństwem oraz mających duże możliwości działania. Prezydium Rady Ochrony włożyło sporo wysiłku zarówno w organizację komitetów terenowych, jak i w przygotowanie wraz z nimi mobilizujących programów i metod działania. Zakres zadań komitetów pokrywał się oczywiście z zakresem samej Rady i zmierzał do identycznych celów — z tą tylko różnicą, że realizowany był na obszarze określonej jednostki administracyjnej.

Przypomnijmy, że program działania obejmował:

- opracowanie pełnej ewidencji miejsc walki i męczeństwa oraz ich weryfikację,
- uporządkowanie i upamiętnienie wymienionych miejsc
- zorganizowanie dla każdego z nich stałej opieki społecznej
- wszechstronne propagowanie idei ochrony obiektów pamięci narodowej.

Zalecane komitetom metody pracy zostały wcześniej wypróbowane w praktycznej działalności Rady; ich niewzruszalną zasadą było planowanie prac oraz kontrola wykonania.

W działalności Rady i jej komisji, a także komitetów terenowych obowiązuje niepisane prawo, że projekty planów pracy (rocznych lub półrocznych) analizuje się w odpowiednich kolektywach bardzo dokładnie pod względem celowości i realności. Z kolei wykonanie uchwalonego planu jest z reguły ścisłe i terminowe, a za realizację każdej pozycji ponosi odpowiedzialność wyznaczony zespół lub osoba.

Prezydium Rady zaprasza kolejno na swoje posiedzenia, organizowane przeciętnie 2 razy w miesiącu, wojewódzkie komitety ochrony oraz instancje współpracujące i omawia z nimi realizację głównych zadań, dzieli się doświadczeniami, ustala wytyczne do dalszej działalności itp. Spotkania z poszczególnymi komitetami odbywają się przeciętnie raz do roku. Oprócz tego przedstawiciele Rady uczestniczą w plenarnych zebraniach wojewódzkich komitetów oraz służą im stale fachową pomocą i radą we wszystkich ważniejszych poczynaniach.

Wykonanie podstawowych zadań ochrony pamiątkowych obiektów zostało oparte w pierwszym rzędzie na aktywności i ofiarności społeczeństwa. Siłami społecznymi przeprowadza się ewidencję i weryfikację miejsc walki i męczeństwa, wykonuje przy nich prace porządkowe, dzięki obywatelskiej ofiarności upamiętnia się je, otacza stałą opieką oraz prowadzi działalność popularyzatorską. Odwoływanie się do aktywności i ofiarności na rzecz ochrony narodowych pamiątek nigdy nie zawodziło, są to bowiem sprawy bliskie sercu każdego Polaka. Jeżeli niektóre zamierzenia — zwłaszcza w dziedzinie upamiętnienia — przerastały siły i środki miejscowe, Rada śpieszyła zawsze z pomocą organizacyjną i materialną.

Opisane sposoby działania — a więc jasne określanie zadań, zabezpieczenie sił i środków oraz racjonalny system wykonania — dały ten efekt, że Rada w ciągu kilku lat nie tylko odrobiła dawne zaniedbania, ale nadto zapisała na swym koncie szereg imponujących osiągnięć w dziele ochrony miejsc pamięci narodowej. Oto ich skrótowy przegląd.

#### EWIDENCJA I WERYFIKACJA MIEJSC WALKI I MĘCZENSTWA

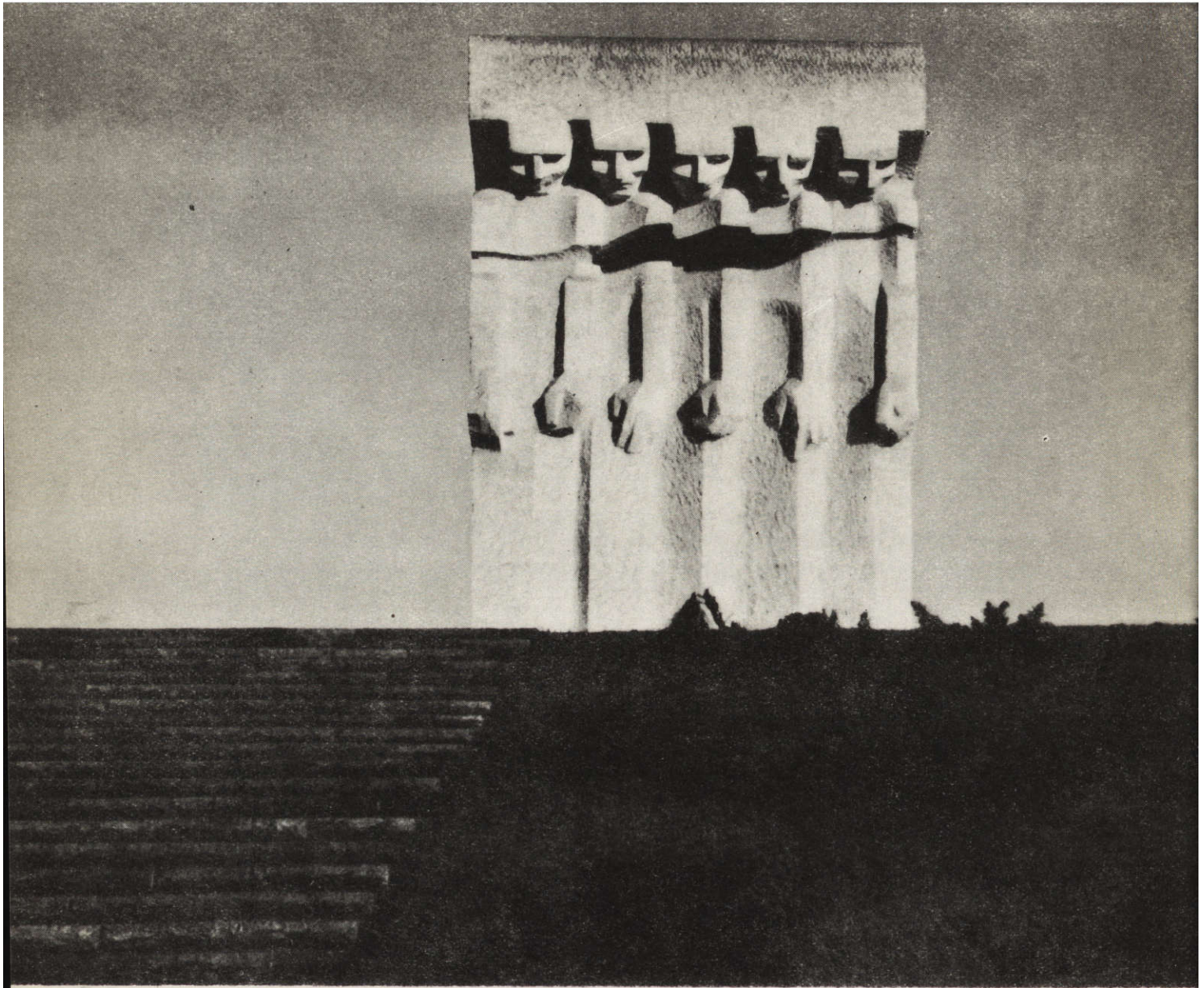
Pragnąc złożyć hołd bojownikom i męczennikom, którzy życie oddali za wyzwolenie narodu i społeczne, za wolność, pokój i rozkwit ojczyzny — trzeba było w pierwszym rzędzie znać dokładnie miejsca ich walk i martyrologii. W związku z tym Rada uznała za najpilniejsze ze swych zadań opracowanie pełnej, historycznie ścisłej ewidencji miejsc pamiątkowych — bowiem źródłowa znajomość liczby i aktualnego stanu obiektów była nieodzowną bazą dla wszystkich innych kierunków ochrony.

Wykonanie tak poważnej i odpowiedzialnej pracy Rada powierzyła nowo zorganizowanym komitetom obywatelskim, z którymi ściśle współdziałały miejscowe instancje ZBoWiD-u. Jako pierwsza pomoc posłużyły karty z centralnej ewidencji ZBoWiD-u (niestety niepełnej), które rozesłano do województw i powiatów. Równocześnie otrzymały one instrukcję zalecającą zebranie następujących informacji o każdym pamiątkowym miejscu: adres, opis pamiętnego zdarzenia, opis miejsca i stanu jego zachowania zilustrowany szkicem lub fotografią; do tego należało dołączyć odpowiednie dane źródłowe, jak dokumenty archiwalne, zdjęcia, relacje, wspomnienia oraz ewentualną bibliografię. Zebrane materiały dokumentacyjne były następnie weryfikowane przez komisje historyczne komitetów obywatelskich, konsultowane z referatami historii partii i w ostatecznej instancji zatwierdzane przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Tak ścisłą weryfikację uznano za konieczną zarówno ze względu na zasadę



3. Mauzoleum męczenników Treblinki wg projektu F. Duszenki i A. Haupta (fot. A. Kaczkowski)

3. Mausolée à la mémoire des martyrs de Treblinka — d'après le projet de F. Duszenko et de A. Haupt

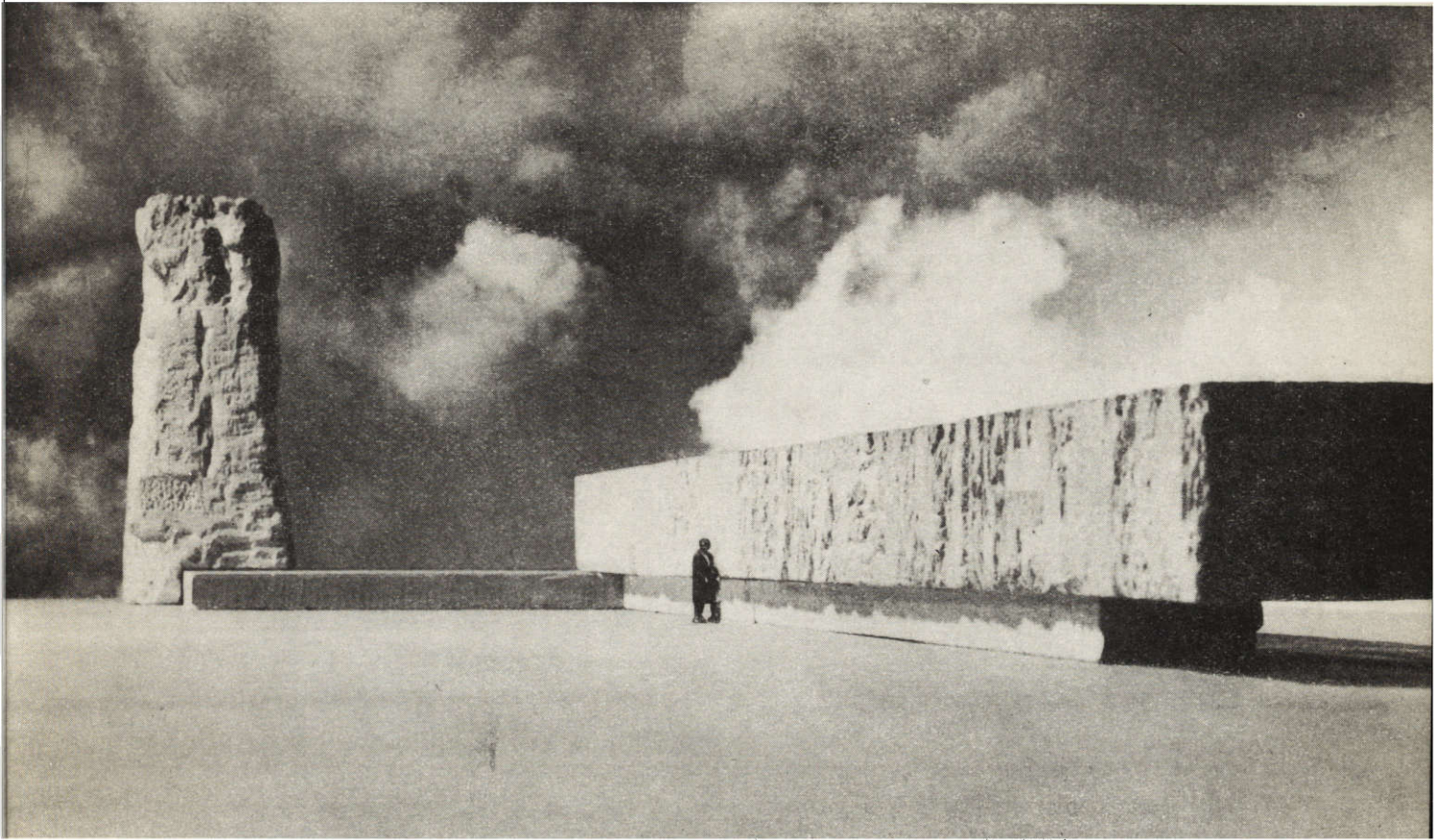


4. Pomnik męczenników Płaszowa wg projektu R. Szczepczyńskiego i W. Cęckiewicza (fot. A. Kaczkowski)  
4. Monument commémoratif de Płaszów d'après le projet de R. Szczepczyński et de W. Cęckiewicz

historycznej prawdy, jak i w celu skorygowania ewentualnych niedokładności (np. w liczbach zgładzonych ofiar), zdarzających się niekiedy nawet w publikacjach. Sprawdzone w ten sposób dane zostały wpisane do jednolitych kart ewidencyjnych — każdy obiekt na osobnej karcie. Wykonany zazwyczaj w 3—4 egzemplarzach komplet ewidencyjny wraz z zebraną ikonografią i dokumentami stał się wojewódzką kartoteką miejsc walki i męczeństwa, spełniającą rolę bazy źródłowej zarówno dla racjonalnego planowania prac porządkowych i upamiętniających, jak i dla wszelkiego rodzaju opracowań naukowych, publicystycznych i propagandowych w tej dziedzinie.

Technicznymi organizatorami prac ewidencyjnych oraz wykonawcami kartotek były z reguły wojewódzkie wydziały kultury, a w szczególności służba konserwatorska.

Przeprowadzenie przy pomocy sił społecznych akcji ewidencyjnej — a więc zebranie danych, po które często trzeba było udawać się na opisywane miejsce, przygotowanie dokumentacji, zweryfikowanie materiałów i wreszcie wypełnienie kart — wszystko to kosztowało wykonawców niemało trudu i odbywało się przy stałej mobilizacji ze strony Rady. W rezultacie w ciągu 2—3 lat kartoteki ewidencyjne były gotowe na ogół we wszyst-



5. Mauzoleum męczenników Stutthofu (budowa na ukończeniu), model wg projektu W. Tołkina (fot. Z. Kosycarz)  
 5. Mausolée des martyrs de Stutthof (travaux de construction tirant à leurs fins) — modèle d'après le projet de W. Tolkin

kich województwach. Wykazały one wówczas w całym kraju około 14.000 pamiątkowych miejsc walki i męczeństwa — lecz jak dowiodła praktyka, liczba ta nie była ostateczna, wciąż bowiem napływają meldunki o dalszych odkryciach śladów hitlerowskich zbrodni.

Pamiętną akcją, która znacznie powiększyła liczbę objętych ewidencją miejsc walki i męczeństwa, był zorganizowany przez Radę Ochrony i Gł. Kwaterę ZHP w końcu kwietnia 1965 r. ogólnopolski alert harcerski. Osiemset tysięcy chłopców i dziewcząt odwiedziło wówczas znane w okolicy obiekty pamiątkowe, a ponadto korzystając z informacji osób starszych odkryło wiele miejsc nie objętych ewidencją lub zapomnianych, uporządkowało je i otoczyło opieką. Po zweryfikowaniu harcerskich meldunków komitety obywatelskie wciągnęły ujawnione obiekty do ewidencji oraz zajęły się ich upamiętnieniem i ochroną.

Wziąwszy pod uwagę rezultaty ewidencji, wzbogaconej przez harcerzy oraz nieustający ciąg nowych odkryć, ocenia się dzisiaj ilość istniejących w Polsce miejsc walki i męczeństwa na około 20.000.

#### UPAMIĘTNIANIE MIEJSC WALKI I MARTYROLOGII

W celu należytego uczczenia miejsc uświęconych walką i męczeństwem narodu polskiego i innych narodów, Rada Ochrony postanowiła doprowadzić po pierwsze do starannego uporządkowania wszystkich tego rodzaju obiektów, po wtóre zaś do planowego upamiętnienia tych spośród nich, które zakwalifikuje opinia społeczna.

Rada i jej terenowe komitety opiekują się również cmentarzami i mogiłami wojennymi, a ponadto badaniem i uczczeniem „cywilnego” ruchu oporu przeciw okupantom — jak sabotaże, tajne nauczanie, podziemna twórczość i życie kulturalne.

Dzięki organizatorskiej roli komitetów obywatelskich i terenowych instancji ZBoWiD zakłady pracy, młodzież, wojsko, szkoły, stowarzyszenia itd. przeprowadzają okresowe porządki i ukwiecanie obiektów — przede wszystkim w kwietniu jako Miesiącu Pamięci oraz przed listopadowym Świętem Zmarłych. To

samo czynią — i to w sposób ciągły — społeczni opiekunowie miejsc, o których będzie jeszcze mowa.

Problemem bez porównania trudniejszym, niż akcje porządkowe, były przedsięwzięcia w dziedzinie upamiętniania miejsc walki i męczeństwa. Rada Ochrony potrafiła jednak zmobilizować i na tym polu pomoc władz i całego społeczeństwa, a ponadto tak konsekwentnie i elastycznie kierować wykonaniem zadań, że zasadnicze cele tej wielkiej kampanii zostały w ciągu kilku lat osiągnięte. Upamiętnieniem większych obiektów Rada opiekowała się bezpośrednio — począwszy od zatwierdzania przedstawionych przez inwestorów projektów i planów, poprzez pomoc w uzyskaniu kredytów i deficytowych materiałów, mobilizowanie wykonawców, aż do uroczystego odsłonięcia monumentu.

Na pierwszy plan Rada wysunęła uporządkowanie i upamiętnienie wielkich obozów zagłady w Oświęcimiu - Brzezince, Majdanku, Sztutowie, Rogoźnicy, Treblince, Płaszowie, Chełmnie nad Nerem, Żabikowie, Bełżcu i Sobiborze, a ponadto uczczenie martyrologii jeńców wojennych w Żaganiu, Łambinowicach i in.

Jeśli chodzi o upamiętnienie obozów zagłady, ustalono zasadę podkreślenia w tych obiektach surowej powagi cmentarzysk oraz zabezpieczenia i eksponowania wszelkich zachowanych budynków i urządzeń obozowych, jak komory gazowe, krematoria, baraki więziarskie, ogrodzenia z drutu kolczastego itp. Inne zasady trzeba było stosować w tych przypadkach, kiedy hitlerowscy ludobójcy zniszczyli wszelkie urządzenia obozowe dla zatarcia śladów swoich zbrodni; tutaj z konieczności ograniczano się do uporządkowania terenu obozowego i upamiętnienia go jako cmentarzyska oraz uczczenia pomnikiem.

Krótki przegląd dokonań zobrazuje charakter i skalę upamiętnień realizowanych pod bezpośrednią opieką Rady.

Rada zatwierdziła w r. 1961 generalny plan uporządkowania terenów oraz przeprowadzenia remontu i konserwacji obiektów poobozowych w Oświęcimiu - Brzezince kosztem ponad 40 mln zł. Całość planowanych robót wraz z budową ośrodka obsługi turystycznej została ukończona w początkach r. 1967. — Niezależnie od tego na wniosek Rady przebudowano w r. 1964 dworzec kolejowy w Oświęcimiu, ulicę prowadzącą do obozu oraz drogę na Brzezinkę. W końcu 1964 r. Rada przejęła od Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego zadanie zbudowania w Oświęcimiu-Brzezince pomnika ku czci ofiar tego obozu. Realizację wielkiego monumentu, którego autorami są plastycy polscy i włoscy (Cascella, Jarnuszkiewicz, Pałka i Simoncini) ukończono w grudniu 1966 r.

W połowie 1961 r. Rada skorygowała i zatwierdziła plan uporządkowania terenów i konserwacji obiektów poobozowych oraz projekt nowej ekspozycji muzealnej na Majdanku. Pod jej opieką prace przeprowadzono w szybkim tempie i już we wrześniu 1962 r. Premier Józef Cyrankiewicz w czasie wielkiej manifestacji dokonał otwarcia wzorowo upamiętnionego, a politycznie ważnego obiektu.

W podobny sposób Rada zajęła się zorganizowaniem Muzeum oraz uporządkowaniem i upamiętnieniem b. obozu zagłady w Sztutowie; obecnie kończy się tam budowę wielkiego pomnika-mauzoleum.

W r. 1965 z inicjatywy Rady zostało utworzone w b. obozie jenieckim w Łambinowicach, czynnym już w czasach bismarckowskich — Muzeum Martyrologii Jeńców Wojennych. Masowe mogiły ofiar oraz ekspozycja dokumentów stanowią wymowne oskarżenie zbrodni Wehrmachtu.

Warto podkreślić, że Rada Ochrony interesuje się stale działalnością muzeów poobozowych i przynajmniej dwa razy w roku analizuje na swych posiedzeniach pracę i rozwój każdego z nich.

W odmienny sposób Rada organizowała upamiętnianie obiektów nie muzealnych — takich jak Treblinka, Płaszów, Chełmno n/Nerem i in., które nie posiadały na miejscu opiekunów i administratorów. W tych przypadkach rolę inwestora pełniły wojewódzkie komitety obywatelskie przy pomocy fachowych organów prezydium rad narodowych.

Projekty pomników ku czci ofiar wymienionych obozów, uzyskiwane zazwyczaj w wyniku konkursów — oraz plany uporządkowania terenów (kwatery z prochami ofiar i przejścia wewnętrzne, zieleń, drogi dojazdowe itp.) rozpatrywała i zatwierdzała Rada Ochrony.

Niezbędne koszty upamiętnień znajdowały pokrycie w dotacjach centralnych, kredytach rad narodowych, SFOS-u i organizacji społecznych, a także w zbiórkach pieniężnych inicjowanych przez Radę. Roboty niefachowe były realizowane w znacznej mierze przy pomocy czynów społecznych; prace fachowe wykonywały uspołecznione przedsiębiorstwa.

Jednym z największych przedsięwzięć tego rodzaju było upamiętnienie (według konkursowego projektu profesorów Duszenki i Haupta z Sopotu) wielkiego obozu zagłady w Treblince wraz z sąsiednim obozem karnej pracy. Zarówno plastyczne formy upamiętnienia terenów tego wielkiego cmentarzyska, kryjącego prochy 800.000 spalonych ofiar, jak i centralny monument — sprawiają głębokie wrażenie. Koszt budowy pokryto z funduszków spo-

lecznych, których zbórkę zorganizowała Rada Ochrony przy pomocy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Całości przedsięwzięcia patronował Honorowy Komitet Budowy Pomnika w Treblince pod przewodnictwem rektora UW, prof. St. Turskiego. Odślonięcie monumentalnego obiektu przez tow. Zenona Kliszkę odbyło się w dniu 10 maja 1964 r. w obecności 50.000 uczestników manifestacji z kraju i zagranicy.

W obozie Chełmno nad Nerem, ukrytym w lasach tak jak wszystkie inne obozy zagłady, zginęło z rąk hitlerowskich zbrodniarzy około 360.000 ofiar z Polski i innych krajów Europy, w tym również dzieci z czeskich Lidic. Upamiętnienie tego cmentarzyska i budowę wielkiego pomnika - mauzoleum według projektu Buszkiewicza i Stasińskiego, przeprowadził Wielkopolski Komitet Obywatelski przy wydatnej pomocy Rady Ochrony. Odślonięcia dokonał w październiku 1964 r. minister J. Wiczorek przy udziale 50.000 manifestantów.

Teren obozu koncentracyjnego w Krakowie-Plaszowie, w którym zginęło około 80.000 ofiar, został uporządkowany staraniem Miejskiego Komitetu Obywatelskiego oraz upamiętniony pomnikiem zaprojektowanym przez Szczypczyńskiego i Cęckiewicza. Manifestacyjne odsłonięcie tego mauzoleum przez ministra J. Wiczorka nastąpiło w dniu 3 września 1964 r. w obecności m.in. wielu uczonych z kraju i zagranicy, uczestniczących w obchodach 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W sposób godny pamięci setek tysięcy pomordowanych ofiar zostały również uporządkowane i uczczone pomnikami tereny obozów zagłady w Bełżcu (odsłonięcie w 1964 r.) i Sobiborze (odsłonięcie w r. 1965) — położone w woj. lubelskim. W pracach przy upamiętnianiu tych miejsc ludobójstwa udzielił wydatnej pomocy m.in. resort leśnictwa oraz jego służba terenowa, która przejęła stałą opiekę społeczną nad wymienionymi obiektami.

W kręgu zainteresowań Rady Ochrony i jej komitetów znajduje się także uczczenie oraz eksponowanie b. gestapowskich więzień i katowni. Dla przykładu można przytoczyć upamiętnienie i udostępnienie zwiedzającym Pawiaka i Al. Szucha w Warszawie, Fortu VII w Poznaniu i ul. Pomorskiej w Krakowie; w Rotundzie zamajskiej prace konserwatorskie i upamiętniające są na ukończeniu.

Drugim obok martyrologii wielkim działem upamiętnień, organizowanych przez Radę Ochrony, były miejsca bitew i czynów zbrojnych narodu walczącego z hitlerowskim najeźdźcą. Spośród dużej liczby tego rodzaju obiektów należy wymienić przynajmniej kilka najbardziej znanych.



6. Przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, minister Janusz Wiczorek w czasie nadawania dyplomów za opiekę nad miejscami pamięci narodowej (fot. E. Niestorowski)

6. Le Ministre Janusz Wiczorek, Président du Conseil pour la Protection des Monuments érigés à la mémoire des luttes et du martyre, en train de distribuer les diplômes octroyés pour la protection des lieux de souvenirs historiques nationaux

Pragnąc upamiętnić powrót Polski nad pomorskie brzegi Bałtyku — czego symbolem po zdobyciu w krwawych bojach Kołobrzegu stał się złoty pierścień, rzucony tu w fale morza przez naszych żołnierzy w dniu 18 marca 1945 r. — zbudowano w tym mieście pod egidą Rady Ochrony monumentalny, o śmiałych liniach pomnik „Zaślubin Polski z morzem”, zaprojektowany przez St. Michela i W. Tołkina. Manifestacyjne odsłonięcie tego monumentu odbyło się w r. 1963.

Ogromnym przedsięwzięciem stało się upamiętnienie Westerplatte, podjęte przez Radę dla uczczenia bohaterskiej obrony tego skrawka polskiej ziemi w r. 1939 oraz walk Polaków na morzach i oceanach w czasie II wojny światowej i zwycięskiego powrotu Polski nad Bałtyk. Ażeby zdobyć jak najlepszy projekt pomnika i koncepcję urządzenia terenów Westerplatte, ogłoszono ogólnopolski konkurs, którego zwycięzcami zostali autorzy mauzoleum w Treblince — profesorowie Duszenko i Haupt.

Poważną część robót na Westerplatte — w tym wielkie prace ziemne — została wykonana w czynie społecznym. Koszty robót budowlano-montażowych przy pomniku oraz przedsięwzięć towarzyszących (drogi dojazdowe itp.) zostały pokryte ze składek społeczeństwa i z dotacji przyznanych przez Radę Ochrony i SFOS. Uroczyste odsłonięcie imponującego monumentu nastąpiło w dniu 9 października 1966 r. w ramach ogólnopolskich obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.

Wyjątkowo obszernym programem odznacza się realizowane od 2 lat upamiętnienie sławnych walk I Armii WP o Wał Pomorski w lutym—marcu 1945 r. Kompleksowość tego zadania polega na tym, że na obszarze kilku powiatów woj. koszalińskiego (Złotów, Wałcz, Szczecinek i in.) upamiętnia się od r. 1965 miejsca większych walk i stanowiska dowodzenia za pomocą pomników i głazów, na których są wyryte napisy informacyjne, a ponadto przygotowuje się do zwiedzania fortyfikacje, oznacza szlaki betonowymi drogowskazami oraz zagospodarowuje cały teren dla turystyki (drogi, punkty wyżywienia, motele itd.). Centralny pomnik zostanie wybudowany wg projektu uzyskanego w drodze konkursu. Całość robót ma być ukończona w r. 1968. Bezpośrednim organizatorem prac na Wał Pomorskim jest Wojewódzki Komitet Obywatelski w Koszalinie oraz komitety w zainteresowanych powiatach — działające przy wydatnej pomocy Rady Ochrony, wojska i całego społeczeństwa.

Oprócz powyższych monumentów komitety obywatelskie wspólnie z instancjami ZBoWiD-u, wojskiem i organizacjami społecznymi uczciły krew przelaną w walkach z faszyzmem w wielu setkach miejsc, stosując w tym celu skromniejsze i mniej kosztowne formy upamiętnienia, jak głazy z napisami, tablice pamiątkowe, posadzenie drzew, nadawanie odpowiednich nazw szkołom, ulicom itd. Nasilenie tych akcji następowało głównie w okresach rocznic historycznych, jak 25-lecie Września, 20-lecie GL i AL oraz Ludowego Wojska Polskiego. Ogółem z inicjatywy Rady Ochrony i jej terenowych komitetów lub przy ich pomocy upamiętniono trwale około 5 tysięcy znaczących obiektów, w czym zdecydowaną większość stanowią miejsca straceń i męczeństwa.

Niezależnie od powyższych przedsięwzięć Rada i jej komitety interesują się także porządkowaniem, konserwacją i upamiętnieniem cmentarzy i kwater wojennych, na których spoczywają prochy żołnierzy i partyzantów polskich i radzieckich oraz jeńców wojennych i cywilnych ofiar hitlerowskiego terroru. Odpowiedzialnymi opiekunami są organa gospodarki komunalnej w radach narodowych. Rada Ochrony i komitety troszczą się o to, aby na ten cel zabezpieczano corocznie wystarczające kredyty oraz w pełni realizowano zaplanowane zadania.

W wyniku wspólnych starań akcja porządkowania i upamiętniania cmentarzy wojennych, zapoczątkowana jeszcze w latach 1950-tych została w zasadzie doprowadzona do pomyślnego końca. W ostatnich latach objęto nią m.in. wielkie cmentarze wojenne w Siewierkach nad Odrą, w Warszawie, w Kołobrzegu, Wałczu i in.

Podobną opieką i staraniem są otaczane cmentarze żołnierzy i jeńców innych narodowości.

W ten sposób Rada Ochrony pod przewodnictwem ministra Janusza Wieczorka zorganizowała i przeprowadziła w całym kraju wielką akcję upamiętnienia miejsc walki i męczeństwa, a doprowadziwszy ją obecnie do końcowego etapu, spłaciła moralny dług narodu polskiego wobec tych wszystkich, którzy oddali życie za jego wyzwolenie.

#### SPOŁECZNA OPIEKA NAD MIEJSCAMI PAMIĘCI NARODOWEJ

Stwierdziwszy w r. 1960 niezadowalający na ogół stan utrzymania miejsc walki i męczeństwa, Rada doszła do wniosku, że jedynie realnym i celowym środkiem zaradczym będzie zorganizowanie dla nich opieki społecznej. Wprowadzając tę koncepcję w czyn, Rada opublikowała apel do całego społeczeństwa, a w szczególności do szkół, zakładów pracy, wojska, organizacji młodzieżowych itp. Ta „inicjatywa serc” wywołała szeroki odzew i przyniosła imponujący rezultat w postaci blisko dwu i pół tysiąca zespołowych zgłoszeń na objęcie patronatów nad upamiętnionymi miejscami. Kandydującym zespołom komitety obywatelskie nadawały dyplomy opiekuna w sposób uroczysty, najczęściej na specjalnych zebraniach w zainteresowanych środowiskach. Obowiązkiem opiekunów jest znać i propagować dzieje pamiątkowego miejsca, dbać stale o estetyczny jego wygląd, przeprowadzać w miarę możliwości naprawy, organizować obchody rocznicowe oraz prowadzić kronikę opieki. Zazwyczaj patronowie społeczni opiekują się jednym upamiętnionym miejscem; dla obiektów dużych komitety starały się zapewnić dwóch współopiekunów, a mianowicie zakład pracy, reprezentujący większe możliwości materialne oraz szkołę lub organizację młodzieżową, chętną do codziennych starań. Na upamiętnionych obiektach komitety umieszczają tabliczkę z nazwą i adresem patrona.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że zespoły opiekuńcze przy pewnej mobilizacji ze strony komitetów starannie wykonują swoje obowiązki i w nielicznych tylko przypadkach zaszła konieczność zmiany patrona.

W wyniku paroletniej działalności organizacyjnej liczba społecznych opiekunów miejsc walki i męczeństwa wzrosła do blisko 6.000 i rozwija się dalej. Najliczniejszą grupę wśród nich stanowi młodzież szkolna i harcerska.

Jako wyraz społecznego uznania dla wyróżniających się patronów Rada ustanowiła dyplom honorowy i odznakę „Opiekuna miejsc pamięci narodowej”. Wyróżnienia te nadano uroczysto po raz pierwszy w roku 1966 w ramach Obchodów Dnia Zwycięstwa; Dzień ten wybrany został jako stała data przyznawania wyróżnień.



7. Pomnik bohaterów Westerplatte wg projektu F. Duszenki i A. Haupta (fot. Z. Kosycarz)

7. Monument à la mémoire des héros de Westerplatte d'après le projet de F. Duszenko et A. Haupt

Ruch społecznej opieki okazał się niezwykle wartościowy zarówno dla ochrony miejsc pamiątkowych, jak i z racji wielkich walorów wychowawczych — zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży, którą uczy patriotyzmu i poświęcenia dla ludowej ojczyzny. Z tych względów jest on dalej rozwijany i usprawniany.

#### DZIAŁALNOŚĆ IDEOWO-WYCHOWAWCZA I WYDAWNICZA

Pragnąc zachęcić najszersze kręgi społeczeństwa do czynnej współpracy w ochronie miejsc pamięci narodowej, Rada położyła specjalny nacisk na działalność ideowo-wychowawczą, wydawniczą i propagandową.

W posiedzeniach Rady i jej Prezydium uczestniczą z reguły przedstawiciele prasy, radia i telewizji, którzy publikują następnie informacje o problemach diskutowanych w czasie obrad. Ogólnokrajowe akcje Rady, podejmowane samodzielnie lub wspólnie z innymi organizacjami, są propagowane w prasie, radiu i telewizji — często w formie wywiadów z Przewodniczącym ministrem J. Wierzbickim (np. konkursy dla młodzieży, harcerski alert I i II, obchody „Miesiąca Pamięci”, uroczyste przekazywanie społeczeństwu upamiętnionych obiektów itd.).

Z inicjatywy Rady terenowe komitety obywatelskie kładą podobny nacisk na propagowanie swoich przedsięwzięć. W sumie zatem społeczeństwo jest dobrze informowane o kierunkach prac i ważniejszych poczynaniach w dziedzinie ochrony miejsc walki i męczeństwa, a jego emocjonalny stosunek do tych spraw stale się pogłębia.

Celom popularyzatorsko-wychowawczym służą liczne, pionierskie wydawnictwa Rady. Pierwszą chronologicznie była 7-tomowa „Antologia Pamięci”, zawierająca wybór najcenniejszych utworów literackich o tematyce okupacyjnej. Wydana w r. 1963 w 120 tysiącach egzemplarzy Antologia dość szybko zniknęła z półek księgarskich. W 1966 r. ukazała się jej II edycja w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy. Oprócz Antologii wyszedł w r. 1966 znacznie krótszy zbiór o tej samej tematyce pt. „Przez lata walki”, przeznaczony dla młodzieży szkół podstawowych. — Publikacją Rady o szczególnej wartości stał się wydany w r. 1964 „Przewodnik po upamiętnionych miejscach walki i męczeństwa w Polsce z lat 1939—1945”. Zawierał on encyklopedyczne opisy 1850 ważniejszych miejsc upamiętnionych i zdarzeń z nimi związanych, aneks z fotografiami blisko 300 pomników oraz dwie mapy: „Walki zbrojne z najeźdźcą hitlerowskim...” i „Zbrodnie hitlerowskie na ziemiach polskich w latach 1939—1945”. „Przewodnik”, opublikowany następnie w 4 wersjach obcojęzycznych, uzyskał

bardzo pochlebne opinie w kraju i za granicą. W r. 1966 ukazało się jego drugie wydanie polskie, rozszerzone i poprawione. „Mapa walk z najeźdźcą hitlerowskim...” i „Mapa zbrodni hitlerowskich” wyszły także w popularnym formacie ściennym. — Do „Mapy walk” wydano encyklopedyczny „Informator”. Jako trzecia pozycja z cyklu „kartograficznego” ukazała się mapa obrazująca w popularny sposób udział Polaków w walkach na wszystkich frontach II wojny światowej.

W odniesieniu do publikacji dotyczących poszczególnych obiektów Rada ustaliła zasadę, że o każdym ważniejszym miejscu walki lub martyrologii z chwilą jego upamiętnienia i oddania społeczeństwu powinna ukazać się popularna monografia. Zgodnie z tym przygotowano i opublikowano odpowiednie wydawnictwa o Treblince, Chełmie, Bełżcu, Sobiborze i innych.

Oprócz tego pod patronatem Rady są wydawane dla każdego województwa i niektórych miast albumiki pocztówkowe ze zdjęciami znanych pomników walki i męczeństwa oraz informacjami w kilku językach. Do roku 1966 ukazało się 29 tego rodzaju pozycji — w druku są dalsze.

Działalność wydawniczą rozwijają również wojewódzkie komitety obywatelskie, zwłaszcza jeśli chodzi o terenowe przewodniki po miejscach upamiętnionych oraz mapy walk i zbrodni hitlerowskich.

Publikacje Rady i jej komitetów odgrywają doniosłą rolę w upowszechnianiu bohaterskich i męczeńskich dziejów naszego narodu w okresie II wojny światowej, a zarazem wypełniają lukę, która istniała dotychczas w dziedzinie popularnego, syntetycznego pokazania historii tych przełomowych lat.

Obok działalności wydawniczej Rada troszczy się także o rozwój badań naukowych nad okresem II wojny światowej. Wyrazem tego było m.in. zalecenie b. ministra Szkolnictwa Wyższego do uczelni, ażeby doktoranci i magistranci na wydziałach historii brali za temat prac dyplomowych dzieje lat 1939—45. O ile wiadomo, apel ten daje dobre wyniki. Również b. Ministerstwo Oświaty na wniosek Rady rozszerzyło w programach nauczania historii najnowszej zakres obowiązujących wiadomości o II wojnie światowej. Prócz tego w pierwszych dniach września i w Dniu Zwycięstwa odbywają się we wszystkich klasach odpowiednie pogadanki, spotkania z uczestnikami walk itd.

W latach 1963 i 1964 Rada Ochrony wraz ze swymi komitetami i redakcjami czasopism zorganizowała ogólnokrajowe konkursy dla młodzieży pod hasłami „Niech pamięć o nich nie zaginie” oraz „Żołnierze wielkiej sprawy”. Przyniosły one wiele ciekawych materiałów świadczących o dobrej znajomości lokalnych



8. Pomnik partyzantów Gwardii Ludowej, Polichno, wg projektu A. Biłasa (fot. A. Kaczkowski)  
8. Monument des partisans de la Garde Populaire à Polichno selon le projet de Biłas

dziejów walki i martyrologii. Młodzi laureaci zostali zaproszeni do stolicy, gdzie im wręczono nagrody rzeczowe.

Z myślą o zainteresowaniu młodzieży problematyką walki i męczeństwa narodu zostały zainicjowane i wzorowo przeprowadzone wspólnie z ZHP dwie najbardziej masowe imprezy — alert I (r. 1965) i alert II (r. 1966), o których była już mowa poprzednio. W obu tych imprezach wzięło aktywny udział blisko dwa miliony harcerzek i harcerzy.

Przytoczone przykłady dowodzą, jak wielką wagę przywiązuje Rada do wychowania młodych, urodzonych w Polsce Ludowej pokoleń w duchu patriotycznych i postępowych tradycji narodu.

Rada i jej komitety współdziałają bardzo aktywnie w przygotowaniu imprez rocznicowych i obchodów o zasięgu ogólnopolskim lub lokalnym. Corocznie jest organizowany wspólnie ze ZBoWiD-em kwietniowy Miesiąc Pamięci i Tydzień Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu, w czasie których porządkuje się miejsca upamiętnione i przeprowadza w całym kraju tysiące pogadanek, zebrań, wieczorów, capstrzyków itp. W listopadowym Dniu Zmarłych zdoła się wszystkie miejsca martyrologii, zaciąga przy nich honorowe warty i urządza apele poległych. Prócz tego komitety obywatelskie wprowadziły kalendarze rocznic lokalnych, które są obchodzone w poszczególnych miejscowościach.

Jeśli chodzi o rocznice narodowe, Rada i jej ogniwa wzięły czynny udział m.in. w obchodach 100-lecia powstania styczniowego, w czasie których, oprócz zorganizowania okolicznościowych imprez, odnowiono i wybudowano szereg tablic, pomników itd.

Jeszcze większe rozmiary miał współdziałanie w obchodach XX-lecia PRL oraz 1000-lecia Państwa Polskiego; dla ich uczczenia Rada Ochrony i komitety postanowiły m.in. zwiększyć do tego stopnia wysiłki, aby w r. 1966 — ostatnim w Tysiącleciu — zakończyć w zasadzie realizację całego programu ochrony miejsc pamięci narodowej.

W r. 1964, na XX-lecie PRL z inicjatywy Rady zorganizowano w muzeach resortu kultury i sztuki wystawy i akcje oświatowe o dziejach okupacji w danym regionie. Ekspozycje te w wielu przypadkach stały się zaczątkiem nowych działań muzealnych, obejmujących najnowszą historię regionu.

W konkluzji należy stwierdzić, że wielostronna, często pionierska działalność ideowo-wychowawcza Rady przyczyniła się w znacznej mierze do wzrostu wśród społeczeństwa znajomości tragicznych i bohaterskich jego dzie-

jów w okresie II wojny światowej, a tym samym do pogłębienia konsolidacji wokół postępowych i wolnościowych tradycji naszego narodu.

#### DZIAŁALNOŚĆ RADY OCHRONY POZA GRANICAMI KRAJU

Obraz działalności Rady nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o rozległej akcji ochrony polskich miejsc pamiątkowych poza granicami kraju, realizowanej przy współpracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i jego placówek dyplomatyczno-konsularnych. Ewidencja przeprowadzona z inicjatywy Rady przez te placówki wykazała istnienie polskich mogił wojennych w 30 krajach Europy i poza nią. Prócz tego dane z niektórych terenów mówią o nagrobkach i pomnikach zasłużonych Polaków z XIX i początków XX wieku. Dla orientacji warto podać, że cmentarze wojenne naszych żołnierzy znajdują się m.in. w Iranie, Iraku, Egipcie, Libii, Sudanie, Tanganice, Ugandzie, Grecji, Jugosławii, Włoszech, Szwajcarii, Francji, Belgii, Holandii, Anglii, Danii i krajach skandynawskich, w NRD i NRF, Czechosłowacji, Austrii, na Węgrzech, w Związku Radzieckim itd. Nasze placówki uzupełniają w dalszym ciągu informacje ewidencyjne na jednolitych kwestionariuszach; dokumentacja ta po skompletowaniu posłuży m.in. do opracowania i wydania bardzo potrzebnej publikacji o udziale Polaków w walkach antyhitlerowskich na wszystkich niemal frontach II wojny światowej.

Z inicjatywy Rady polskie placówki dyplomatyczne i konsularne troszczą się we wszystkich krajach o dobry stan naszych obiektów, a więc o ich upamiętnienie, remonty i staranne utrzymanie. W koniecznych przypadkach prace te wykonują własnym sumptem, ale na ogół mogiły polskie znajdują życzliwą opiekę ze strony miejscowych organizacji społecznych i władz samorządowych. W pewnych okolicznościach okazuje się bardzo przydatna w tej dziedzinie bezpośrednia ingerencja Rady. Tak np. dzięki jej delegatom doprowadzono w Rzymie mimo trudności do decyzji w sprawie przeprowadzenia na koszt strony włoskiej kapitalnego remontu cmentarzy żołnierzy polskich w Monte Cassino, Bolonii, Loreto i Casamassima, a ponadto do polsko-włoskiej umowy o zabezpieczeniu w obu krajach opieki nad grobami wojennymi kontrahenta, oczywiście na prawach wzajemności.

---

9. Pomnik „Zaślubin Polski z morzem”, Kołobrzeg, wg. projektu S. Michela i W. Tolkina (fot. F. Karasiewicz)

9. Monument de "l'Alliance de la Pologne à la Mer" à Kołobrzeg — selon le projet: S. Michel et W. Tolkin



Polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne inicjują i aktywnie współuczestniczą za granicą w obchodach i uroczystościach dla uczczenia różnych wydarzeń historycznych w danym kraju, w których brali udział Polacy. Są to zazwyczaj rocznice bitew polskich formacji wojskowych lub walk partyzanckich z udziałem Polaków, którzy przelali krew „za waszą wolność i naszą”, przeciw wspólnym faszystowskim wrogom.

Tego rodzaju imprezy i działania opiekuńcze, organizowane przy udziale miejscowego społeczeństwa i zrzeszeń polonijnych pogłębiają przyjaźń narodów do Polski oraz konsolidują środowiska wychodźców wokół ludowej ojczyzny.

#### UWAGI KOŃCOWE

Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa dzięki swemu charakterowi i zakresowi działania jest instytucją unikalną w skali międzynarodowej. Próżno by szukać w innych krajach podobnego organu, który potrafiłby w sposób tak wszechstronny wydobywać i upamiętniać najcenniejsze wartości z trudnych dziejów własnego narodu, ażeby na nich formować i pomnażać moralne siły współczesnego społeczeństwa.

Realizując z energią i rozmachem patriotyczny program ochrony miejsc pamięci narodowej, Rada zyskała w całym kraju znaczny autorytet i sympatię, które jej pozwalają liczyć w każdej potrzebie na poparcie i pomoc zarówno władz, jak i szerokich kręgów społeczeństwa. Autorytet ten i ideowe cele działania

podkreśliło kierownictwo Ministerstwa Kultury i Sztuki na posiedzeniu w dniu 5 stycznia 1967 r., na którym w obecności Przewodniczącego ministra Janusza Wieczorka i członków Prezydium Rady Ochrony rozpatrzono całokształt pracy Rady. W podjętej wówczas uchwale kierownictwo m.in. wyraża pełne uznanie i gorące podziękowanie członkom Rady, a w szczególności jej Przewodniczącemu za realizację zadań wynikających z ustawy sejmowej z dnia 2 lipca 1947 r. Rada dokonała wielkiej pracy, w której zawarty jest żywy i uczczenie pamięci tych Polaków, którzy życie swe oddali w służbie dla narodu i ojczyzny. W zasadzie upamiętnione zostały wszystkie ważniejsze miejsca walk i martyrologii narodu. Wielką opieką otoczyła Rada muzea martyrologii narodu, dokonała ewidencji i weryfikacji wszystkich miejsc walki i męczeństwa — co znalazło także wyraz w działalności wydawniczej Rady. Zaslugą Rady jest włączenie do działania wielkiej ilości zakładów pracy, Związku Harcerstwa Polskiego i młodzieży... Działalność Rady znalazła pełne uznanie społeczeństwa; spełniła ona wielkie polityczne, wychowawcze i kulturalne zadanie. Ministerstwo Kultury i Sztuki z zadowoleniem stwierdza, że pracami Rady zainteresowały się rządy szeregu krajów i Polonia zagraniczna. Mimo ogromu dokonanej pracy i zrealizowania podstawowych zadań Ministerstwo Kultury i Sztuki wyraża pogląd, że pozostało jeszcze wiele spraw do wykonania i stąd istnieje uzasadniona potrzeba dalszej tak pożytecznej działalności Rady w następnych latach.

mgr Stanisław Bujas  
Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków  
Warszawa

#### ACTIVITÉ DU CONSEIL POUR LA PROTECTION DES MONUMENTS DES LUTTES ET DU MARTYRE (1961—1966)

La Pologne a payé largement son tribut à la II-ème Guerre Mondiale par la ruine complète de son économie nationale, par la destruction des milliers de villes et de villages, non moins grande que celles d'Oradour et de Lidice, par la mort de 6 millions de ses citoyens péris dans la lutte contre l'agresseur et plus souvent encore sauvagement assassinés par les nazis.

Ce solde tragique fut, en ce qui concerne la Pologne, de beaucoup plus élevé que tout ce qu'ont dû subir les autres nations attaquées par les impérialistes allemands. L'occupation, elle-même, est devenu un terrible cauchemar difficile à comprendre pour un être humain.

Il n'est donc point étonnant, qu'une fois notre liberté reconquise après la contrainte nationale en même temps que sociale, le sentiment de reconnaissance

dans la population polonaise s'est mué en un élan général tendant à glorifier la mémoire de ceux qui ont donné leur vie en luttant contre l'occupant.

Pour exprimer et protéger cet élan national, la Diète Polonaise en vertu de la loi du 2 juillet 1947 a créé le Conseil pour la Protection des Monuments des Luttes et du Martyre. Les représentants des organismes dirigeants aussi bien politiques qu'administratifs et sociaux ont été désignés comme membres du Comité par l'ordre du Ministre de la Culture et des Arts, pour une cadence biennale. Le Conseil est autorisé entre autres à: "coordonner les activités des autorités, des organisations et des institutions sociales sur le plan de la commémoration des luttes et du martyre de la Nation polonaise et des autres Nations." Il est chargé aussi "d'établir des directives d'ordre général" dans le domaine d'activité précité.

Au cours de la première période concernant l'exercice des années 1947—1960, le Conseil n'a pu réaliser son programme ne fut-ce que par une commémoration des lieux principaux des luttes et du martyre. La raison en fut surtout dans le manque du personnel susceptible de réaliser ces plans.

La situation a changé de tout en tout vers la fin de 1960, lorsque le Ministre Janusz Wiczorek, chef de l'Office du Conseil des Ministres, fut élu Président du Conseil pour la Protection. Grâce à son talent d'organisateur et à son esprit d'initiative, le nouveau Conseil a procédé d'abord à une mise en lumière des buts qu'il se posait si hardiment, notamment à — établir un relevé complet des lieux des luttes et du martyre en Pologne ainsi que des objectifs analogues concernant la Pologne à l'étranger, — organiser pour chacun d'eux un service de protection sociale permanent, — diffuser largement l'idée même de la protection des lieux historiques marqués par des souvenirs nationaux.

Pour aboutir plus aisément à la réalisation de ces buts, le Conseil a créé, sur tout le territoire de la Pologne, des succursales sous forme de Comités sociaux pour la protection des monuments des luttes et du martyre, à l'échelle des voievodies, des districts et des municipalités. Leur composition répondant aux principales forces actives de la société, ainsi que les buts qu'ils se posaient étaient parallèles à ceux du Conseil pour la protection.

En même temps le Conseil donnant exemple d'une activité aussi généreuse que rationnelle et énergique, a créé un stimulant pour les activités de tous les Comités des terroires. Grâce à une mise en marche si bien conçue et préparée, les réalisations des six années de travail (1961—1966) de ce Conseil réformé ont abouti à des succès réels, sur tous les plans envisagés, malgré qu'elles se basaient en général sur l'apport des forces sociales librement engagées. Ce sont les activistes de l'Association des Guerriers pour le triomphe de la Liberté et de la Démocratie, les enseignants et les éclaireurs polonais et bien d'autres personnes encore qui par leur travail ont contribué à la création d'un repertoire de tous lieux de lutte et du martyre en Pologne. Les résultats de cette entreprise difficile, la découverte simultanée, qui dure toujours encore, de nouveaux lieux de massacre et de crimes commis par les hitlériens, ont confirmé l'existence en Pologne de 20.000 places marquées par les luttes et la mort d'une seule personne ou d'un groupe de personnes, luttant pour la liberté. La liste des cimetières de guerre des soldats polonais et d'autres lieux ayant trait à notre histoire de la dernière guerre, à l'étranger, dressée par les soins de nos postes diplomatiques et consulaires, a révélé l'existence de ce genre d'objectifs sur le territoire de 30 pays du monde entier.

Les soins que l'on a apportés pour nettoyer et aménager ces lieux de souvenirs, pour commémorer les 5.000 objectifs désignés par l'opinion publique, à l'aide des tableaux commémoratifs, des monuments, des obélisques, de grandes pierres pourvues d'inscriptions etc., a demandé encore plus d'effort général pour mobiliser les forces sociales et les moyens économiques de leur réalisation. Une large part a été effectuée grâce à l'activité et aux fonds sociaux, qui ne trouvaient d'appui dans les crédits d'Etat que dans le cas de grave nécessité.

L'action directe du Conseil pour la Protection a porté sur les camps de concentration généralement connus

notamment: Oświęcim-Brzezinka, Majdanek, Sztutów, le grand camp de prisonniers et le lieu de leur martyre à Łabinowice, ainsi que les terrains des camps d'extermination des centaines de milliers de victimes de l'Europe entière à Treblinka, Chełmno sur Ner, Płaszów et d'autres.

En même temps le Conseil a patronné l'action de commémorer et d'exposer les lieux des luttes célèbres dans l'histoire de la dernière guerre, notamment: Westerplatte, Kołobrzeg, Wał Pomorski etc.

En vue de garantir à tous ces objectifs un service de conservation et de sauvegarde permanente, le Conseil et les Comités ont procédé à l'organisation des équipes de protecteurs sociaux. Le patronnage social a été assumé par les écoles les plus proches du lieu envisagé, par les établissements de travail, par les groupements des éclaireurs, par l'armée polonaise et d'autres organisations encore. Toutes elles ont pris à leur charge d'entretenir en bon état le lieu des souvenirs qui leur est confié, d'y faire les réparations courantes et d'organiser leurs anniversaires. Jusqu'à ce jour, 6.000 équipes de protection ont été constituées. Les patrons du pays ou de l'étranger qui se sont distingués par leur activité sont honorés par le Conseil qui leur discerne des diplômes ou des décorations du "Protecteur des lieux de souvenirs nationaux".

Le Conseil pour la Protection et les Comités des terroires, sont toujours en rapport avec le public qu'ils informent par la presse, la radio et la télévision des buts et des résultats de leur activité faisant souvent appel à leur aide bénévole. Les liens qui unissent les Comités à la jeunesse scolaire et aux éclaireurs sont particulièrement cordiaux et empreints d'amitié.

Grâce à l'initiative et aux soins du Conseil toute une série de publications a paru apportant des connaissances précieuses et très avancées, concernant les années 1939—1945 telles par ex. que le "Guide des lieux commémorés des luttes et du martyre en Pologne (1939—1944)" publication qui a été largement diffusée. Elle a été publiée en cinq langues. L'on peut aussi mentionner la série des cartes géographiques présentant les lieux des crimes hitlériens et de luttes contre l'occupant sur le territoire de la Pologne soit encore la participation des Polonais aux diverses batailles de la II-ème Guerre Mondiale sur toutes les lignes de front. On est en train de publier aussi une série de monographies populaires concernant les lieux des luttes et du martyre, les plus renommés, ainsi qu'une série de cartes postales reliées en albums etc.

Le Conseil initie des recherches scientifiques sur l'histoire des années 1939—1945, organise des concours d'oeuvres d'art sur ce sujet. Chaque année, en collaboration avec les Comités, il procède à l'organisation d'une centaine de manifestations, de rencontres et de conférences traitant de mêmes sujets.

Une activité de si large portée, entièrement désintéressée, grâce à laquelle la Nation a pu payer son dû à la mémoire de ceux qui ont donné leur vie pour sa liberté, a gagné au Comité la grande estime dont il jouit dans notre pays. Il paraît que dans aucun autre état n'existe une institution pareille qui soit tenue, comme la notre, de mettre en lumière et de commémorer les valeurs les plus précieuses de notre histoire ainsi que de former sur ces exemples, en leur donnant un nouvel essor, les forces morales de la société contemporaine.

# Kazimierz Saski

---

## Odbudowa dawnego Pałacu Prymasowskiego w Warszawie

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 20-38

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Warszawa, d. Pałac Prymasowski, fragment dekoracji ściennej w sali „audiencyjnej” (fot. T. Zalewski)  
 Varsovie, ancien Palais Primatial. Fragment de décoration: panneau sur le mur transversal de la “salle des audiences”

KAZIMIERZ SASKI

## ODBUDOWA DAWNEGO PAŁACU PRYMASOWSKIEGO W WARSZAWIE

Odbudowa pałacu zwanego Prymasowskim przy ul. Senatorskiej 13/15 w Warszawie zasługuje na omówienie nie tylko z powodu jego wartości artystycznych jako zabytku architektury, ale nadto z powodu metod konserwatorskich zastosowanych przy odbudowie: stanowisko konserwatorskie oparte na wynikach badań architektonicznych musiało tu uwzględnić przystosowanie budynku do aktualnych potrzeb użytkownika.

Historia powstania i rozwoju tego zespołu pałacowego przedstawiona na tle uwarunkowań

### HISTORIA PAŁACU

Fundatorem pałacu był arcybiskup Wojciech Baranowski. Kiedy został prymasem, darował ten budynek w 1613 r. kapitule gnieźnieńskiej z przeznaczeniem na mieszkanie dla prymasów Polski<sup>1</sup>. Wizerunek pałacu z tamtego czasu nie jest znany, natomiast jego lokalizacja jest prawdopodobnie zgodna z lokalizacją obecną głównego korpusu.

Drugim etapem budowlanym była przebudowa, a może i rozbudowa pałacu przez Tylmana van Gameraen prawdopodobnie na zlecenie prymasa Radziejewskiego (1686—1705)<sup>2</sup>. Nie jest wykluczone, że skromną bryłę pierwotnego budynku Tylman powiększył dobudowując charakterystyczne dla jego twórczości architektonicznej alkierze od strony wschodniej. O sytuacji i elewacji frontowej pałacu w tym czasie informuje dość dokładnie plan

politycznych, społecznych i gospodarczych — to temat wymagający osobnych studiów, toteż będzie tu traktowana jedynie marginesowo, np. dla oświetlenia zagadnień autorstwa lub narastających zmian w architekturze i użytkowaniu.

Na podstawie dorywczych badań prowadzonych już w toku budowy można było częściowo odtworzyć obraz przemian architektonicznych pałacu na przestrzeni XVII—XIX wieku.

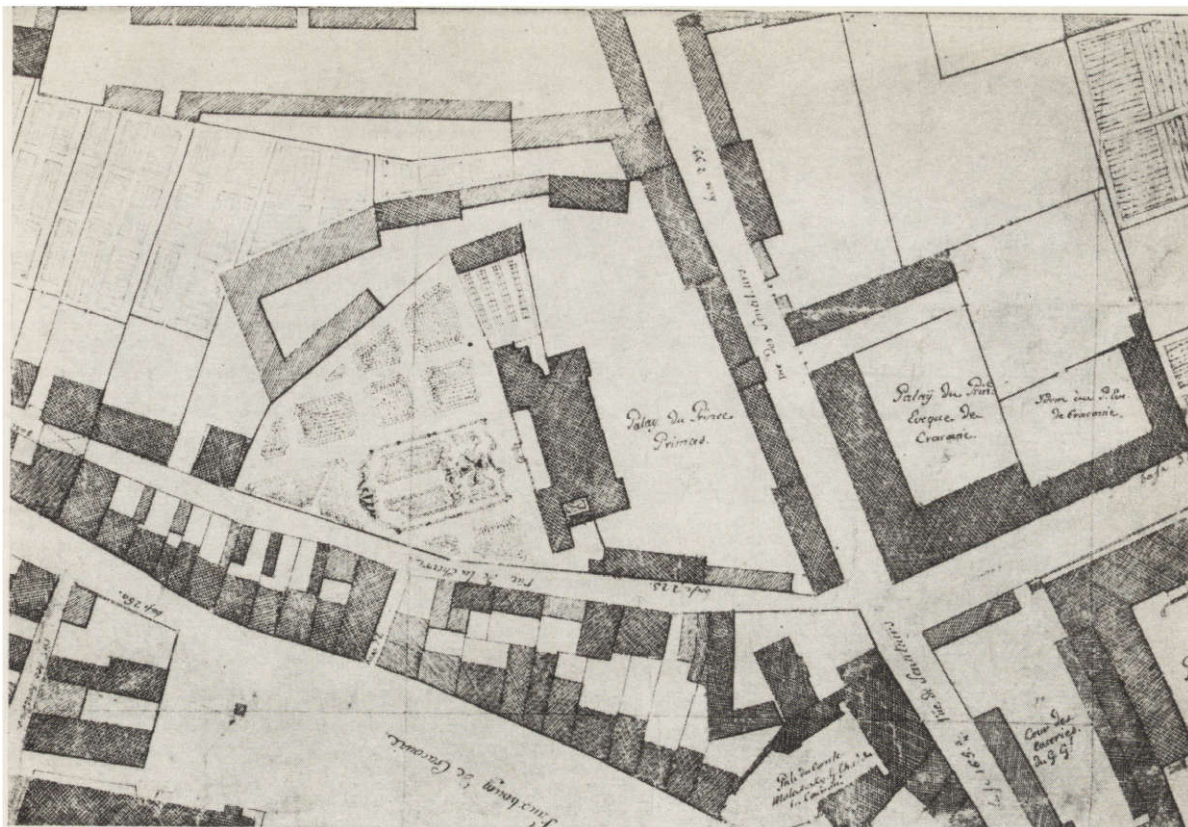
Warszawy z 1762 r. Rigaud de Tirregaille'a (il. 1, 2). Autorstwa Tylmana można by się dopatrywać w nakryciu „alkierzy” osobnymi dachami i w proporcjach tympanonu<sup>3</sup>.

W trzecim etapie rozwoju pałac osiąga najwyższą okazałość. Dzieje się to za rządów prymasów Ostrowskiego i Poniatowskiego — brata króla Stanisława Augusta. Ostrowski zlecił architektowi Efraimowi Schroegerowi sporządzenie projektu rozbudowy pałacu w 1777 r. Wówczas powstały ćwierćkoliste skrzydła zakończone dwupiętrowymi belwederami, ozdobionymi kolumnadą porządku tokańskiego. Na głównej osi zamiast tylmanowskiego ryzalitu zjawił się silnie wysunięty portyk z czterema kolumnami o jońskich głowicach i klasycznym tympanonie. Dach nad korpusem głównym pozostał w dawnym kształcie — man-

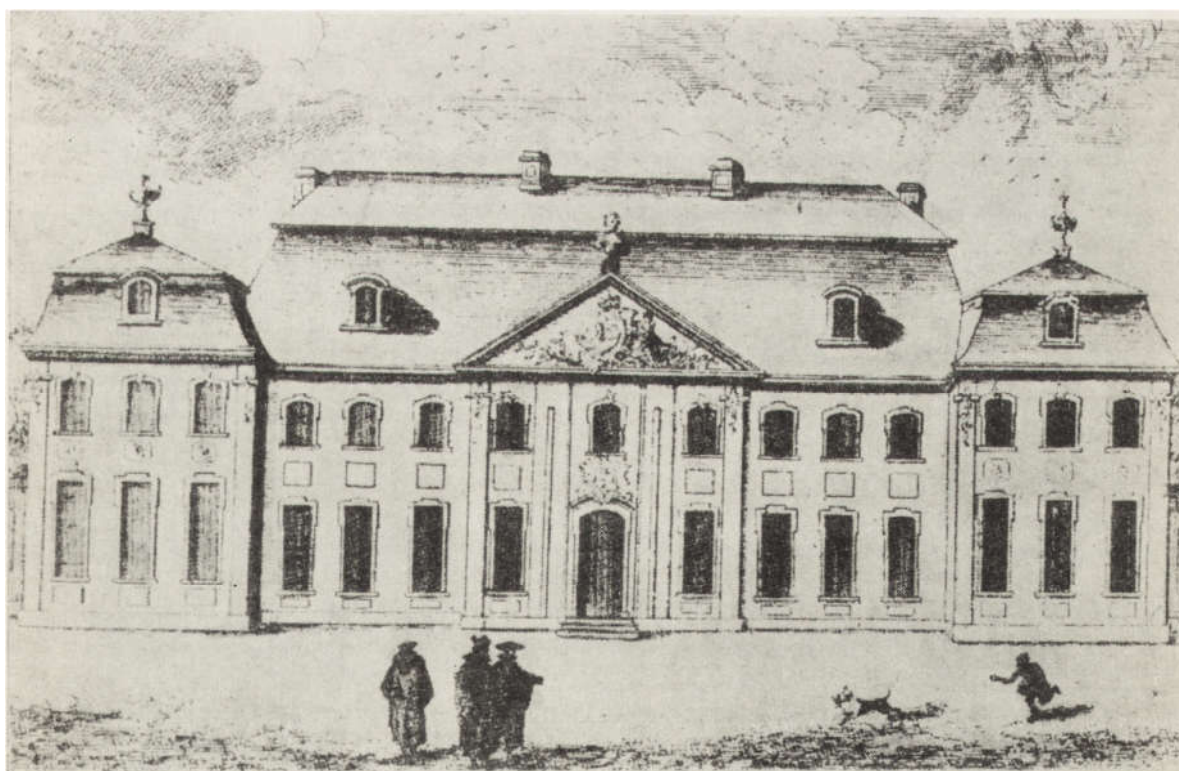
<sup>1</sup> A. Kraushar: *Dzieje Pałacu Prymasowskiego*. Warszawa 1909, s. 4.

<sup>2</sup> J. Wegner: *Nieborów*. Warszawa 1954, s. 23.

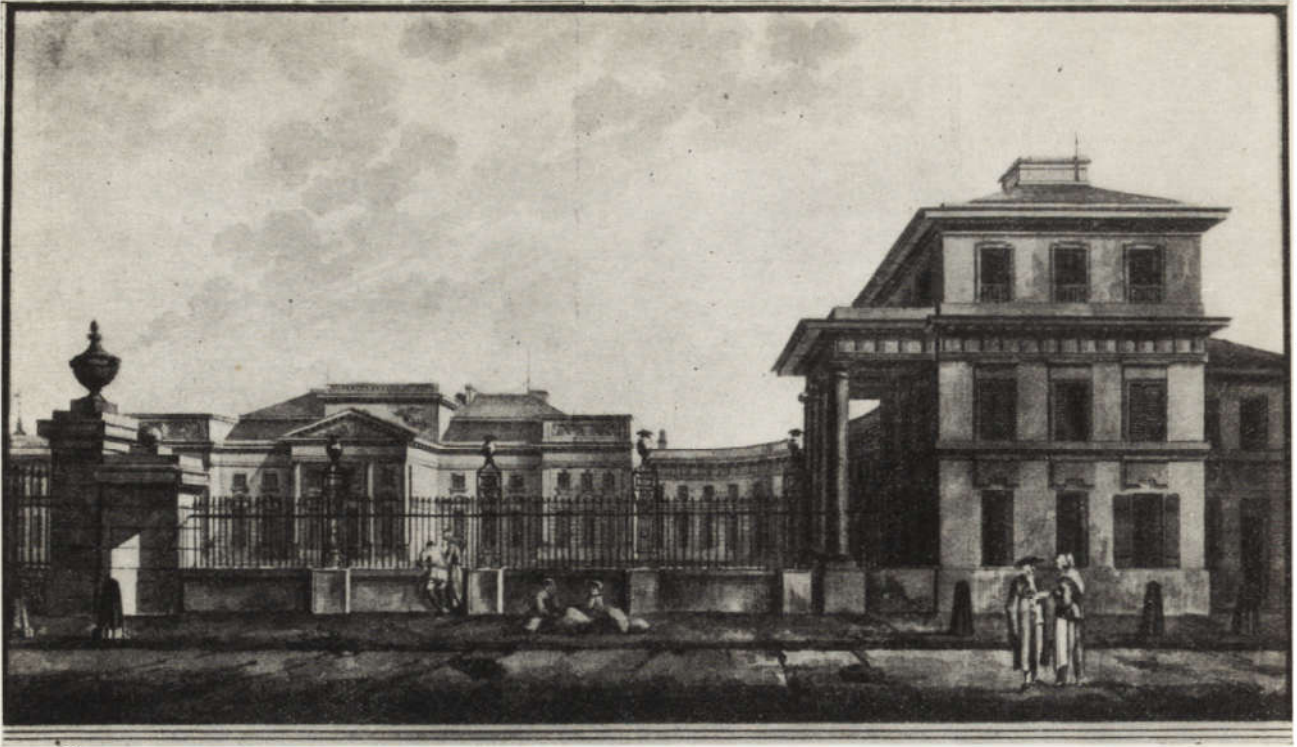
<sup>3</sup> E. Szwanowski: *Warszawa*. Warszawa 1952, s. 90 i 125.



1. Część planu Warszawy R. de Tirregaille'a z 1762 r. z sytuacją Pałacu Prymasowskiego  
 1. Partie du plan de Varsovie selon R. de Tirregaille (1762) avec l'emplacement du Palais Primatial



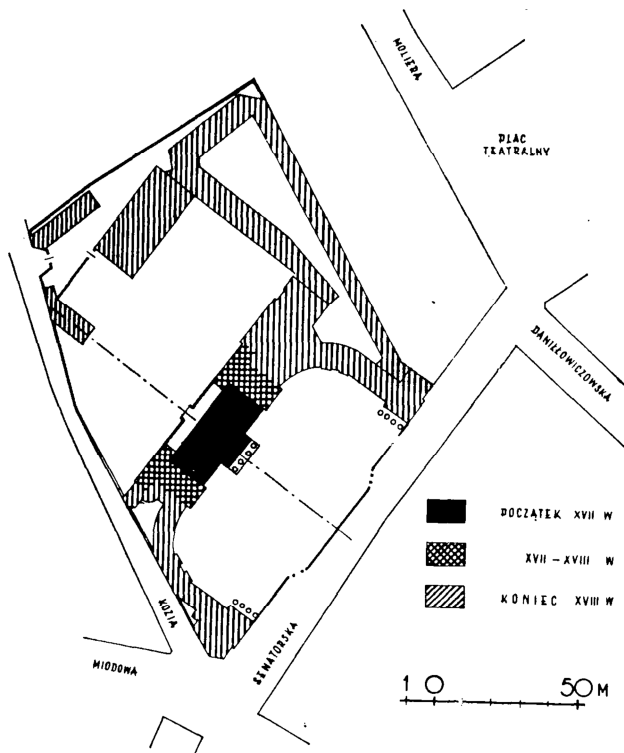
2. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, elewacja z otoku planu Tirregaille'a z 1762 r. fot. J. Szan-  
 domirski)  
 2. Varsovie, ancien Palais Primatial; la façade dans la bordure encadrant le plan de Tirregaille  
 (1762)



3. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, fasada wg akwareli Z. Vogla z lat 1812—1826 (fot. ISPAN)  
3. Varsovie, ancien Palais Primatial; la façade selon l'aquarelle de Z. Vogel (1786)



4. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, widok na podjazd od pld.-zach. wg akwareli Z. Vogla (fot. ISPAN)  
4. Varsovie, ancien Palais Primatial vue de l'avant-cour du côté sud-est selon l'aquarelle de Z. Vogel (1786)



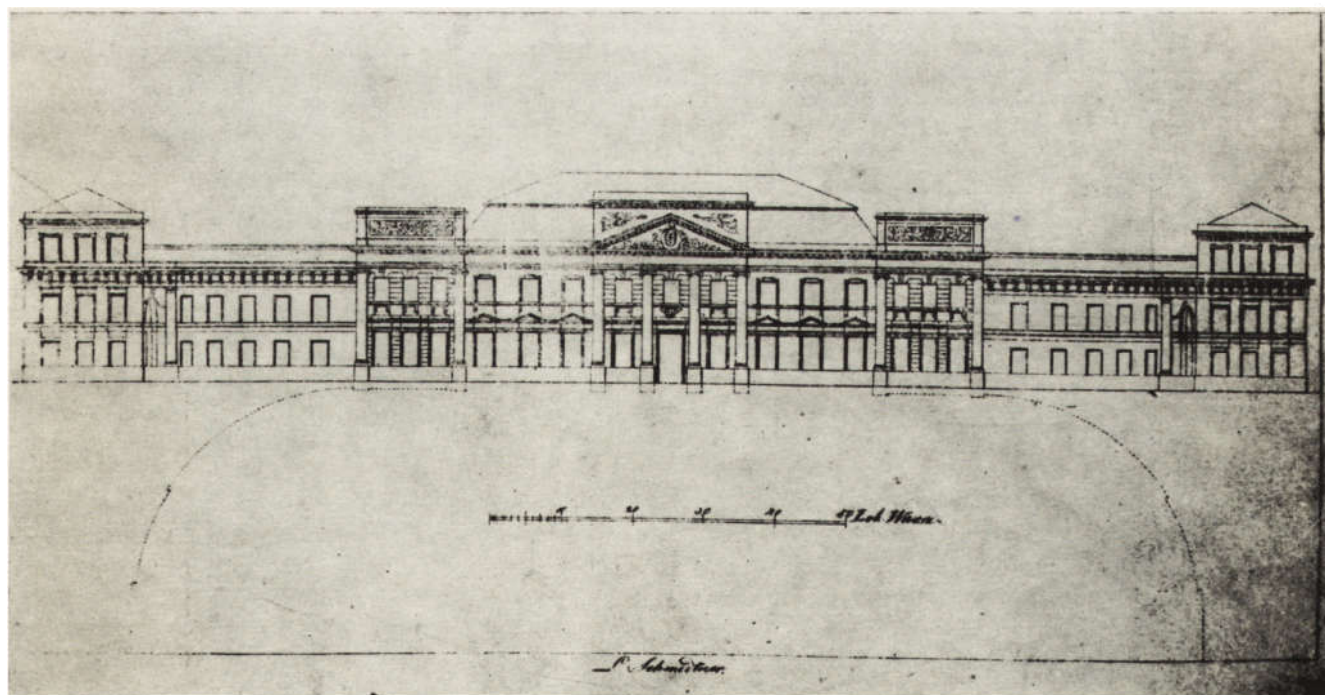
5. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, fazy budowlane:  
a — pocz. XVII w., b — przelom XVII na XVIII w.,  
c — ostatnia ćwierć XVIII w. (opr. autor, rys.  
E. Otowska)

5. Varsovie, ancien Palais Primatial; les diverses  
phases de la construction a) début du XVII<sup>e</sup> siècle  
b) transition des XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles c) dernier  
quart du XVIII<sup>e</sup> siècle

sardowy. Nad portykiem wyrosła okazała attyka ozdobna, modnymi wówczas, rzeźbami symbolizującymi sławy, a nad bocznymi ryzalitami — mniejsze attyki na miejscu mansardowych daszków. Ozdabiały je klasycystyczne płaskorzeźby, prawdopodobnie o tematyce zwierzęco-roślinnej. Widoczne na planie Tirregaille'a budynki przy ul. Senatorskiej rozebrano, odsłaniając wspaniały cour d'honneur oddzielony od ulicy ogrodzeniem z ozdobnych żelaznych sztachet na podmurówce. Tego rodzaju założenie magnackiej rezydencji było jedynym w Warszawie, nic więc dziwnego, że wśród jej mieszkańców budziło prawdziwy podziw.

Po śmierci Schroegera w 1783 r. kierownictwo budowy przejmuje Szymon Bogumił Zug. Niewątpliwym jest również udział architekta Jana Chryzostoma Kamsetzera, prawdopodobnie przy wystroju architektonicznym sal, podobnym — chociaż nie tak bogatym — jak w zamku królewskim lub pałacu w Łazienkach. Wygląd fasady od ul. Senatorskiej na przelomie XVIII i XIX w. utrwalił Zygmunt Vogel na swych akwarelach wykonanych po 1812 r. (il. il. 3, 4). Fazy rozbudowy pałacu do pierwszej ćwierci XIX w. przedstawia il. 5.

W XIX i drugiej ćwierci XX w. następują liczne zmiany w zewnętrznym wyglądzie pałacu i w jego wnętrzu. Zmiany te, wywołane potrzebą przystosowania budynku do ówczesnych wymagań użytkowników, zatarły pierwotny wyraz architektury pałacu. W dru-



6. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, elewacja wg L. Schmidtnera (około 1825 r.)

6. Varsovie, ancien Palais Primatial, façade selon L. Schmidtner (vers 1825)



7. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, widok po przebudowie w 1927 r. (fot. ISPAN)  
7. Varsovie, ancien Palais Primatial; état après les refections de 1927



8. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, widok po zniszczeniu w 1939 r.  
8. Varsovie, ancien Palais Primatial; état après les destructions de 1939

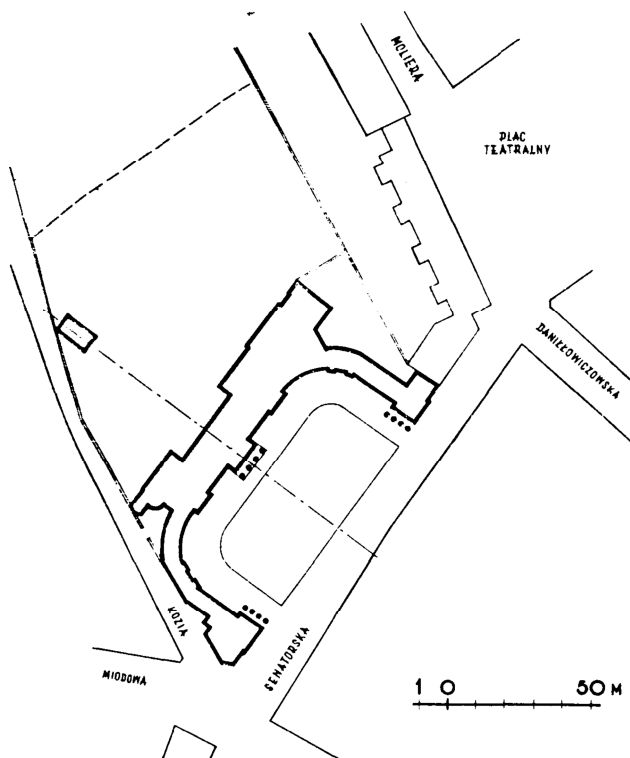
9. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, widok z lotu ptaka po zniszczeniu w 1939 r.

9. Varsovie, ancien Palais Primatial; vue prise à vol d'oiseau après les destructions de 1939



gim ówierćwieczu XIX w. nadbudowano drugie piętro na głównym korpusie łącząc attyki murem. W murze tym umieszczono okna na osiach okien niższych kondygnacji, w samych zaś attykach przebito okrągłe otwory okienne usu-

wając płaskorzeźbione dekoracje. Autorstwo nadbudowy jest przypisywane dyrektorowi budowlanych wojskowych w okresie Królestwa Kongresowego — pułkownikowi Wilhelmowi Minterowi<sup>4</sup>.



10. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, plan sytuacyjny lokalizacji pałacu z 1950 r. (opr. autor, rys. E. Otowska)

10. Varsovie, ancien Palais Primatial; plan de situation. Localisation du Palais en 1950

Ostatniej, poważnej zmiany we frontowej elewacji budynku dokonano w 1927 r. przy adaptacji pałacu na siedzibę Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Wówczas rozebrano mury zewnętrzne sieni głównej, sięgające pierwotnie do kolumn portyku, wyrównano elewację i w ten sposób stworzono kryte przejście do głównego wejścia (il. 7).

Pałac Prymasowski doznał poważnych uszkodzeń w czasie oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. przez wojska niemieckie. Pozbawiony dachu, prawie wszystkich stropów i instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych przypominał ruinę nadającą się raczej do rozbiórki niż do odbudowy, zwłaszcza że dekoracje we wszystkich salach reprezentacyjnych leżały na parterze z gruzem zwałonych ścian i stropów (il. il. 8, 9).

#### ODBUDOWA

Ministerstwo Kultury i Sztuki w 1949 r. zainteresowało się tym budynkiem — zmuszone do zwolnienia gmachu Zachęty Sztuk Pięknych, prowizorycznie zajętego przez jedną ze swych agend — Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków.

<sup>4</sup> St. Łoza: *Architekci i budowniczowie w Polsce*. Warszawa 1954, s. 320.



11. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, elewacja od ulicy Senatorskiej, stan obecny (fot. J. Szandomirski)

11. Varsovie, ancien Palais Primatial. Façade du côté de la rue Senatorska. Etat actuel

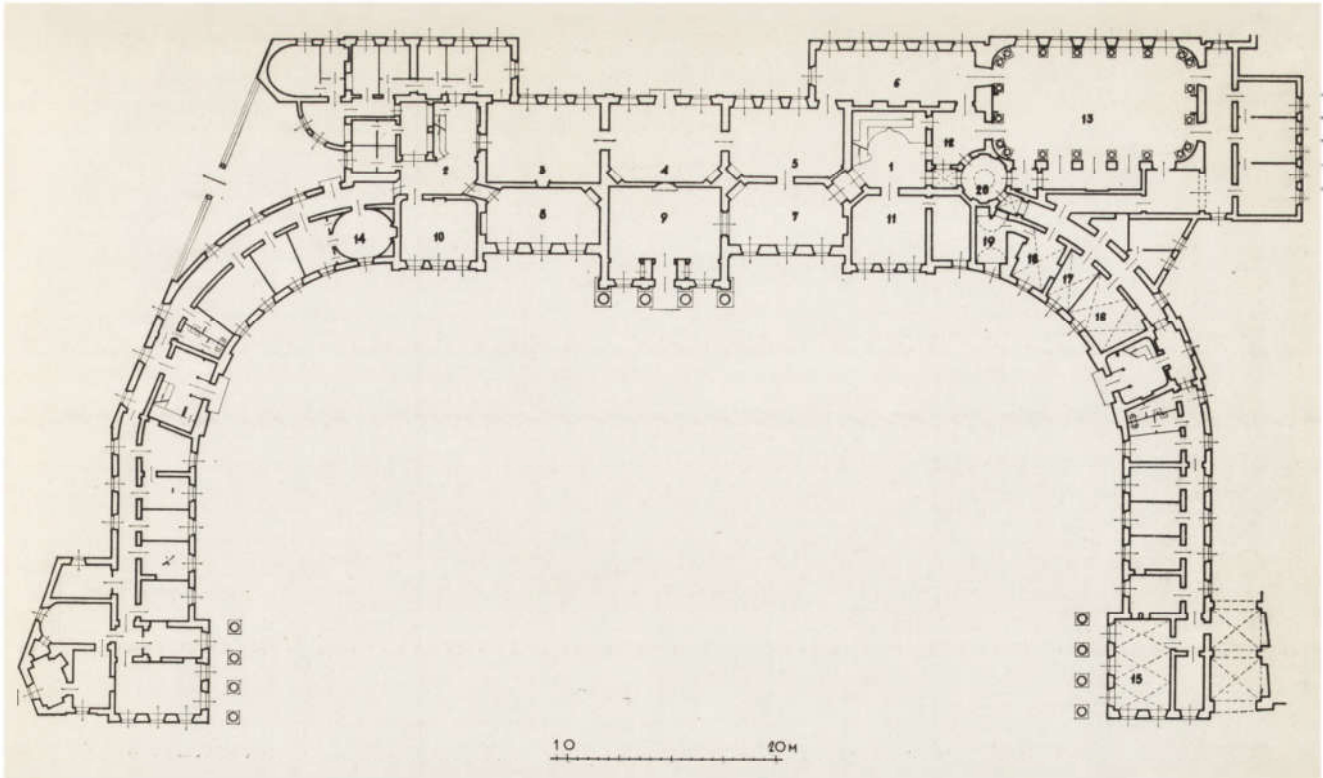
Mimo upływu dziesięciu lat od chwili zniszczenia budynku, stan techniczny murów uznano za nadający się do odbudowy. Decydując się na odbudowę wzięto pod uwagę nie tylko kubaturę budynku (36.400 m<sup>3</sup>) zdolną pomieścić liczne biura dyrekcji, ale nadto poważne walory architektoniczne. Nieznaczna odległość od centrali Ministerstwa przy Krakowskim Przedmieściu 15/17 miała również wpływ na decyzję. Zdając sobie sprawę ze znacznego zakresu robót budowlanych — zwłaszcza wykończeniowych — Ministerstwo postanowiło nie zwlekać z rozpoczęciem robót i do końca 1949 r. doprowadzić co najmniej skrzydła do stanu zabezpieczenia surowego, zamkniętego. W następnym roku postanowiono wykonać dokumentację podstawową architektoniczną i branżową, a także podjąć prace budowlane w całym budynku, uwzględniając jednocześnie właściwe etapowanie robót.

Wspomniany pierwszy etap odbudowy rozpoczęto w listopadzie 1949 r. na podstawie dokumentacji technicznej, sporządzonej tylko dla tego etapu w r. 1948 przez arch. Tadeusza Burszego i uzupełnionej w 1949 r. wykazem stolarki okiennej, ciesiówki i belek stalowych oraz kosztorysem tych robót na sumę 26.500.000 zł. Od 1949 r. do końca odbudowy

prace wykonywał zespół pod kierunkiem autora.

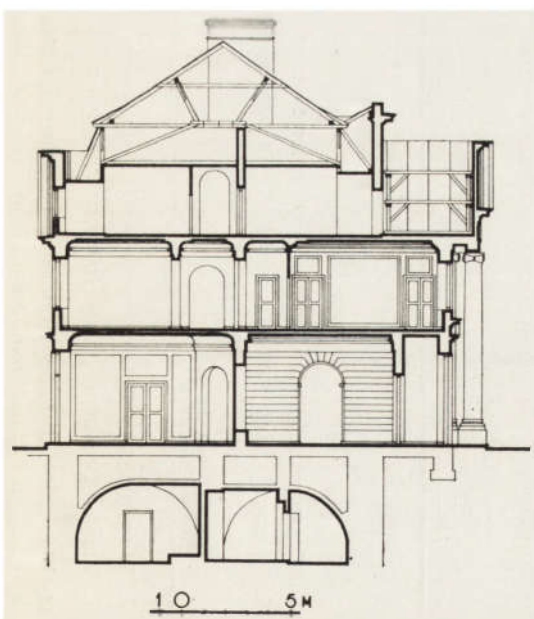
Przygotowanie dokumentacji technicznej, obejmującej wszystkie niezbędne roboty murarskie, tynkarskie, ciesielskie, dekarские, malarskie, instalacyjne i inne, było utrudnione z powodu braku przeprowadzonych badań historycznych i sondaży architektonicznych. Wówczas nie obowiązywała wprowadzone instrukcja w sprawie tych badań, niemniej rozwarstwienie architektoniczne, zebranie materiału ikonograficznego i znalezionych w budynku fragmentów architektonicznych było niezbędne. Tylko ta metoda postępowania dawała gwarancję przeprowadzenia rekonstrukcji zgodnie z wymaganiami konserwatorskimi i jednocześnie uwzględnienia słusznych postulatów użytkownika. W toku prac budowlanych przeprowadzono szereg sondaży w różnych punktach budynku. Nadto wykonano dodatkowo inwentaryzację w skali 1:20 i 1:10 wewnątrz posiadających przed zniszczeniem bogaty wystrój architektoniczny. Sporządzono także inwentaryzację pomiarową piwnic, które dopiero z rozpoczęciem odbudowy mogły być udostępnione.

Cenne materiały pomocnicze w postaci planów z 1808 r., fotografii i szkiców różnych fragmentów pałacu oraz notatek uzyskano dzięki

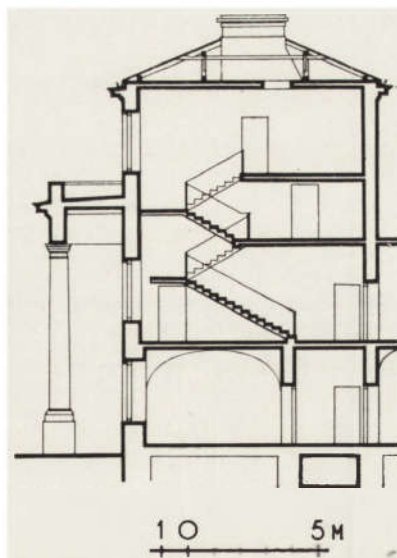


12. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, rzut przyziemia wg projektu odbudowy z 1950 r. W cudzysłowie podano nazwy pomieszczeń z okresu użytkowania Pałacu przez prymasa M. Poniatowskiego: 1) klatka schodowa marmurowa, 2) klatka schodowa jesionowa, 3) „sala audiencjonalna”, 4) „sala błękitna”, 5) „sala żółta”, 6) „sala mozaikowa” (stiukowa), 7) „przedpokój”, 8) „pokój apartamentu ekonomicznego”, 9 sień, 10) „pokój sypialny”, 11) „pokój stołowy”, 12) świetlik, 13) „sala wielka” (balowa), 14) pokój owalny, 15) sala sklepiona kolebkowo, 16) pokój sklepiony, 17) pokój sklepiony, 18) pokój sklepiony, 19) pokój z przyścienną kolumną, 20) „retyradka” (rondo) (opr. autor, rys. E. Otowska)

12. Varsovie, ancien Palais Primatial. Epure du rez-de-chaussée, selon le projet de reconstruction conçu en 1950. Les noms des salles citées entre parenthèses relèvent de l'époque où le Palais appartenait au Primat M. Poniatowski: 1) cage d'escalier en marbre 2) cage d'escalier en bois de frêne 3) "La salle des audiences" 4) "La salle bleue" 5) "La salle jaune" 6) "La salle des stucs" 7) "Le vestibule" 8) "La chambre de l'appartement économique" 9) Le vestibule 10) "La chambre à coucher" 11) "La salle à manger" 12) Le lanternon 13) "La grande salle" (salle de bal) 14) La chambre élyptique 15) La salle voûtée en berceau 16) La chambre voûtée 17) La chambre à la colonne engagée 20) "Le rondo"



13



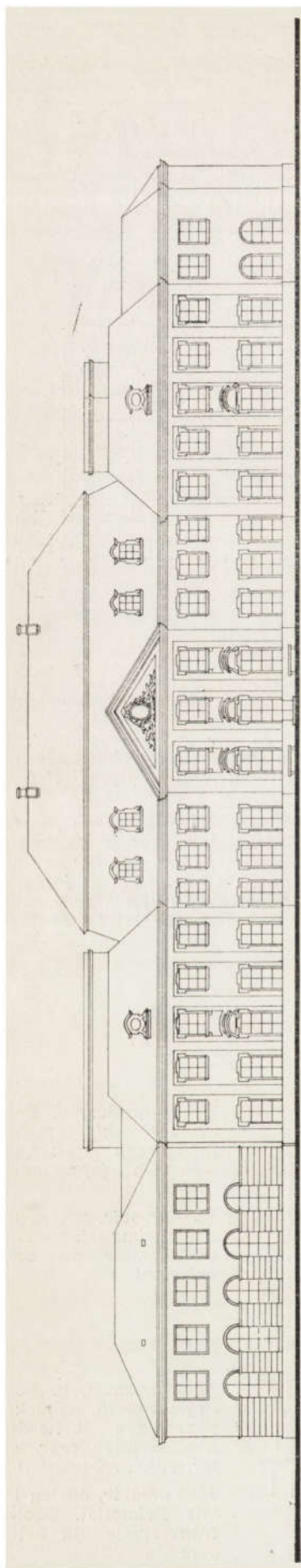
14

13. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, przekrój poprzeczny korpusu głównego (opr. autor, rys. E. Otowska)

13. Varsovie, ancien Palais Primatial. Section transversale du corps principal

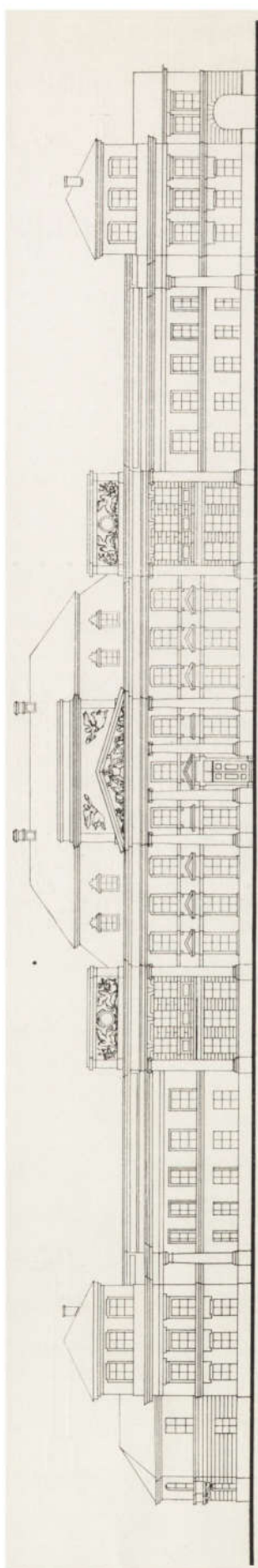
14. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, przekrój poprzeczny belwederu południowego (opr. autor, rys. E. Otowska)

14. Varsovie, ancien Palais Primatial. Section transversale du belvédère du sud



10 20 M

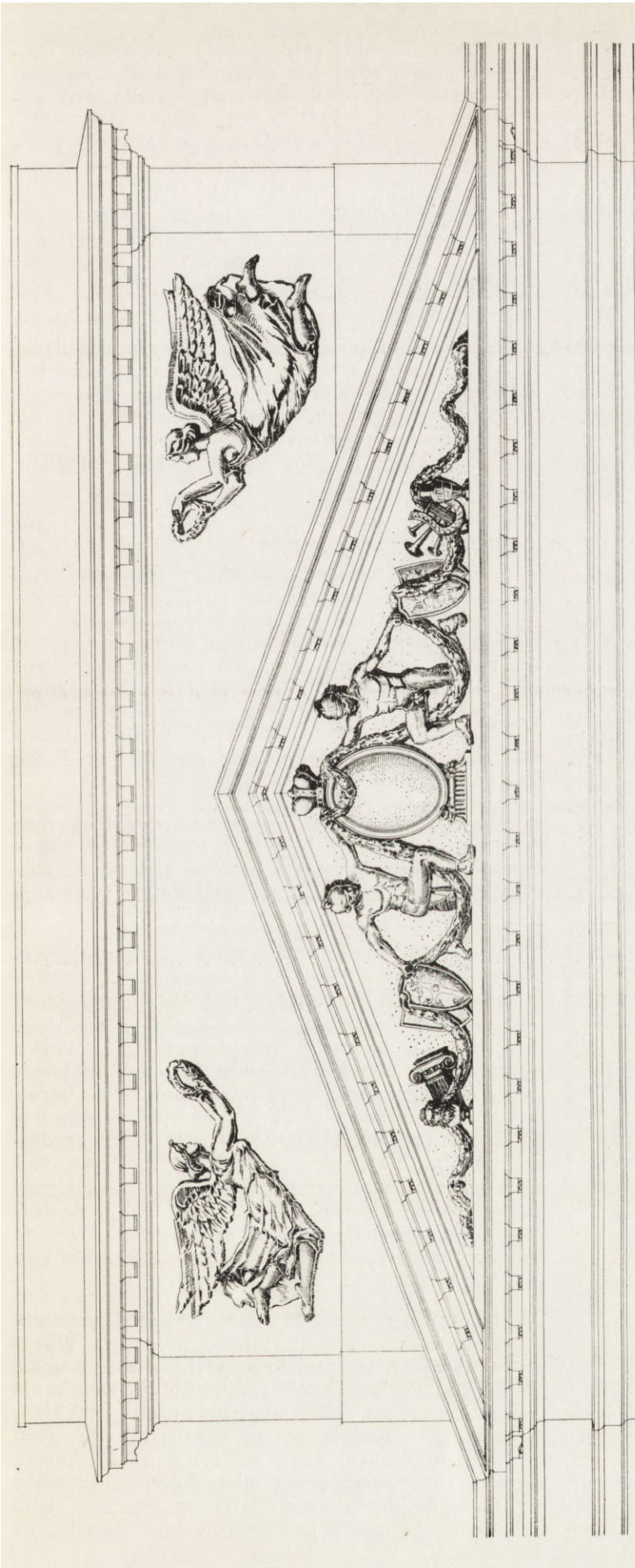
15. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, elewacja od ul. Senatorskiej wg projektu odbudowy (opr. autor, rys. E. Otowska)  
 15. Varsovie, ancien Palais Primatial. Façade donnant sur la rue Senatorska d'après le projet de reconstruction



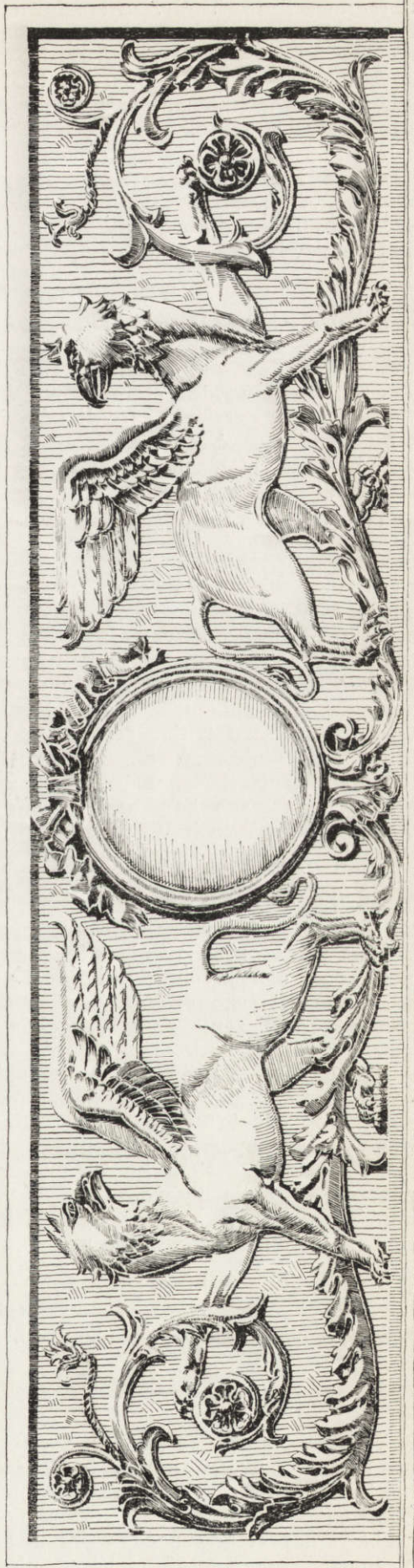
10 20 M

16. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, elewacja od ogrodu wg projektu odbudowy (opr. autor, rys. E. Otowska)  
 16. Varsovie, ancien Palais Primatial. Façade donnant sur le jardin d'après le projet de la reconstruction

17. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, tympanon i attyka głównego portyku (opr. i rys. autor)  
 17. Varsovie, ancien Palais Primatial. Tympanon et attique du portique principal  
 18. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, dekoracja attyki bocznych ryzalitów głównego korpusu (opr. i rys. autor)  
 18. Varsovie, ancien Palais Primatial. Attique couronnant les ressauts latéraux du corps principal



NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW  
PROJEKTOWAŁ



uprzejmości prof. dr. Stanisława Lorentza i prof. dr. Jana Zachwatowicza, za co autor niniejszej publikacji składa im serdeczne podziękowanie. Mimo wspomnianych trudności dokumentacja techniczna, rozpoczęta dla pełnej odbudowy w 1950 r., była we właściwych terminach dostarczona Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu Robót Konserwatorskich i Architektury Monumentalnej KAM. W tym samym roku załatwiono również formalności związane z lokalizacją obiektu (il. 10).

Jedną z podstawowych wytycznych konserwatorskich przy odbudowie gmachów zabytkowych jest zachowanie maximum autentycznych elementów, a — jeśli jest to uzasadnione — rekonstruowanie elementów w oparciu o wiarogodne przekazy. Jeżeli odbudowywany zabytek ma służyć innym celom niż te, którym służył przed zniszczeniem, wówczas niezbędne jest takie rozwiązanie całości, aby czyniła ona zadość potrzebom użytkownika. Pogodzenie tych wymagań w Pałacu Prymasowskim nie było łatwe: pałac — niegdyś siedziba magnacka — dziś ma służyć celom użyteczności publicznej. Wstępny projekt odbudowy, wykonany w pierwszym kwartale 1950 r., wykazał, że program potrzeb Ministerstwa Kultury i Sztuki mieści się z trudnością w przedwojennej kubaturze pałacu. Jednakże Komisja Konserwatorska rozpatrując ten projekt w maju 1950 r. na wniosek prof. dr. Stanisława Lorentza postanowiła oprzeć koncepcję odbudowy na przekazach ikonograficznych Schmidtnera i na akwarelach Vogla (il. il. 3, 4, 6). Decyzja ta, jak najbardziej trafna ze stanowiska konserwatorskiego i zgodna z intencjami autora projektu, spiętrzyła jednak trudności w zakresie wypełnienia programu użytkowania budynku oraz rozwiązania niektórych zagadnień konstrukcyjnych, a mianowicie: zmusiła do kompresji tego programu oraz do rewizji prostego rozwiązania zespołu dachów na rzecz ukształtowania bardziej skomplikowanego (il. il. 12, 13, 14). Należy jednak wyraźnie podkreślić artystyczne walory wspomnianej koncepcji. Założenie mansardowe dachu nad głównym korpusem, wyodrębnienie trzech attyk i wysunięcie sieni ku kolumnom portyku znacznie ożywiło sylwetę budynku, a czerwień ceramicznego dachu stała się interesującym motywem kolorystycznym.

Tak więc po stu kilkudziesięciu latach zniekształcony Pałac Prymasowski odzyskał swoją dawną, osiemnastowieczną formę (il. 11).

#### ARCHITEKTURA ZEWNĘTRZNA PAŁACU

Rekonstrukcja elewacji od ul. Senatorskiej nie nastroczała poważniejszych trudności (pomocne tu były przekazy ikonograficzne) (il. 15). Zharmonizowanie z nią elewacji ogrodowej, pozbawionej ciekawszego wyrazu architektonicznego, wymagało choćby nieznaczących

wzbogaceń surowych ścian (il. 16). Wobec braku przekazów ikonograficznych dla omawianej elewacji przeprowadzono studia nad pałacem w Starym Otwocku, gdzie układ alkierzy jest zbliżony do układu w Pałacu Prymasowskim. Elewacja partii środkowej wraz z alkierzami otrzymała delikatną artykulację lizenową, wynikającą z nowego układu dachów, zaakcentowaną na głównej osi tympanonem i koresponduje z formami elewacji zachodniej.

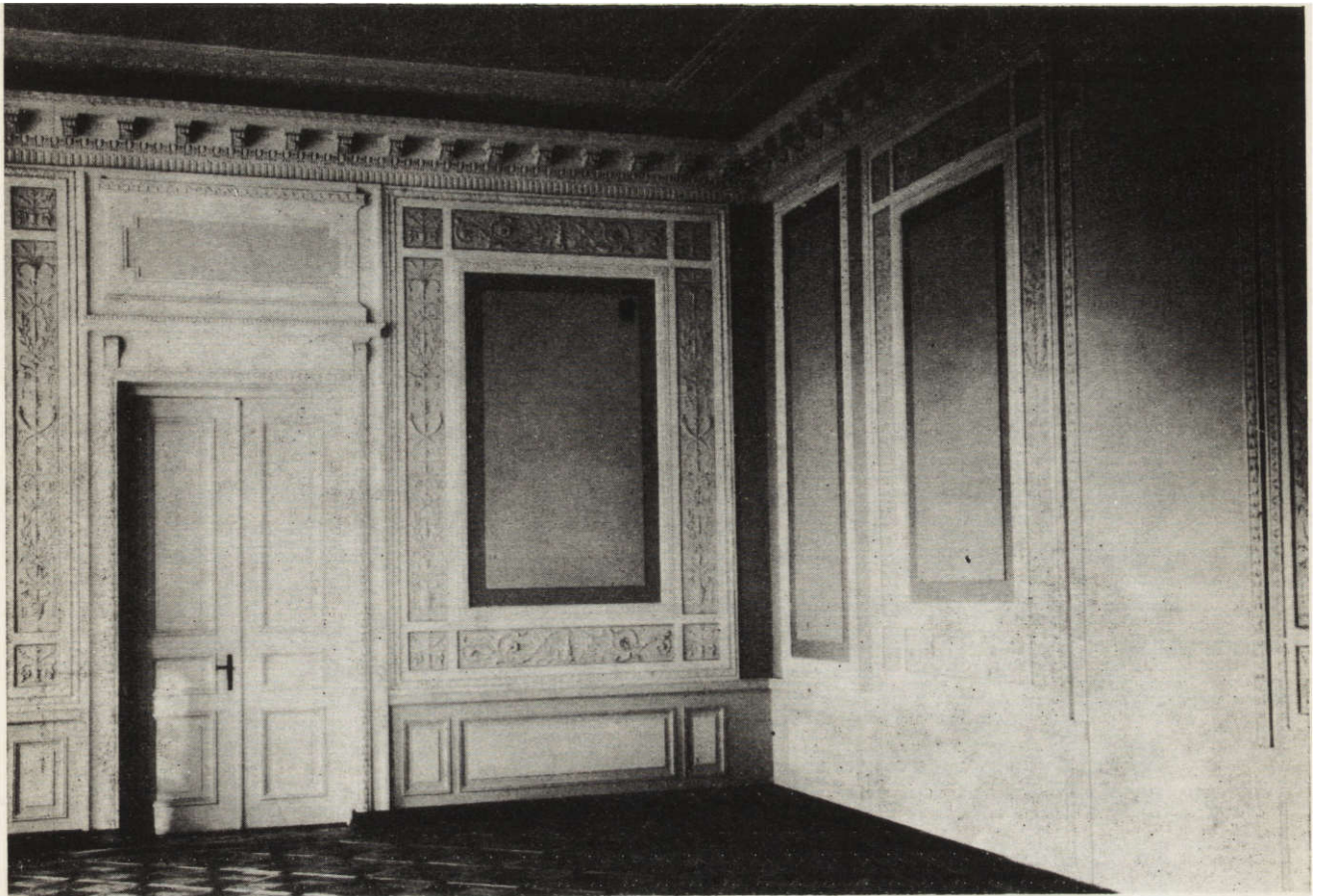
Elewację sali wielkiej (kolumnowej), przylegającej do południowego alkierza rozwiązano w duchu klasycystycznym: wiąże się bowiem ona ze Schroegerowską albo Zugowską rozbudową pałacu. Okna założone w dwóch poziomach są w parterze większe od innych okien pałacu i tylko one posiadają półkoliste nadproża.

Poważną rolę w ukształtowaniu ogrodowej elewacji odgrywał dach. Jego wielkość i kąty nachylenia narzuciły przekazy ikonograficzne i ogólne proporcje budynku. Tak więc przypisywane Tylmanowi alkierze, przylegające do wschodniego traktu korpusu głównego, przykryto osobnymi dachami czterospadowymi z dachówką ceramiczną osiągając dodatkowy efekt plastyczny. Należy nadmienić, że dla oświetlenia reprezentacyjnych klatek schodowych w głównym korpusie założono w dachu dwie świetlnie.

Elewację od ul. Koziej i od dziedzińca zrekonstruowano zgodnie ze stanem przed zniszczeniem; przypuszczać bowiem należy, że elewacje te w zasadzie nie podlegały poważniejszym zmianom od końca XVIII w.

Wszystkie elewacje pokryto wyprawą wapienną na podłożu cementowo-wapiennym. Do zewnętrznej warstwy miała być dodana nieznaczna ilość sproszkowanego węgla drzewnego. Dodano go ponad przewidzianą ilość. Wobec ujemnego wyniku po kilku latach pomalowano elewacje farbą wapienną z dodatkiem barwników o tonacji cieplej, osiągając wynik dodatni. Cokoły obłożono piaskowcem sztylowieckim, a stopnie przed głównym i bocznymi wejściami wykonano z szarego granitu. Drzwi wejściowe główne, dębowe, ozdobiono rozetami snycerskiej roboty; drzwi wejściowe w skrzydłach sporządzono z takiegoż materiału lecz bez ozdób.

Dekoracje rzeźbiarskie istniały przed zniszczeniem tylko przy portalach skrzydeł. Wyremontowano je, częściowo wykonano na nowo według zachowanych fragmentów. Dekoracja na środkowej attyce nad głównym portykiem (sławy) i nad bocznymi ryzalitami głównego korpusu (gryfy) oraz na tympanonie (tarcze podtrzymywane przez giermków, emblematy sztuk pięknych) wykonano w narzucie jako wolne kompozycje wzorowane jednak na



19. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, „sala audiencjonalna” (fot. T. Zalewski)

19. Varsovie, ancien Palais Primatial. „Salle des audiences”

schematycznych i niewyraźnych rysunkach Vogla i Schmidtnera (inne przekazy nie zachowały się) (il.il. 17, 18). Całkowicie nowa jest, utrzymana w charakterze rokoka, kompozycja otoku eliptycznego okna na tympanonie od strony wschodniej<sup>5</sup>.

Wszystkie roboty budowlane, o których dotąd była mowa w zasadzie nie wykraczały poza stare mury pałacu. Jediną partią nową — niezbędną dla wypełnienia programu inwestora — była dobudowa do południowej ściany sali kolumnowej piętrowego podpiwniczonego aneksu, składającego się z kilku biurowych pokoi i przyległych do nich korytarzy. Aneks ten niewidoczny z ul. Senatorskiej i pl. Teatralnego, nie narusza ogólnej harmonii zespołu zabudowy. Miał być on łącznikiem pomiędzy pałacem a istniejącą oficyną, pierwotnie przewidzianą do odbudowy, lecz następnie rozebraną do fundamentów.

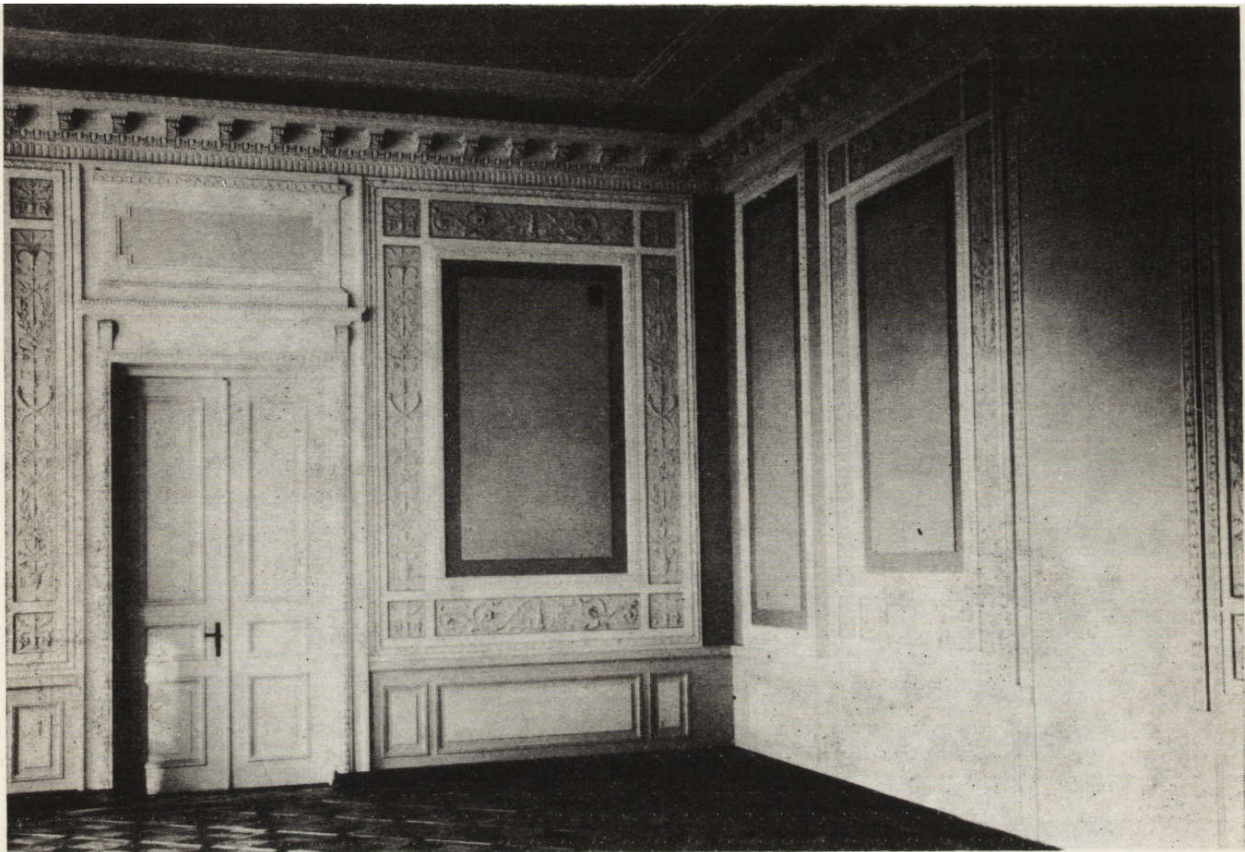
<sup>5</sup> Dekorację rzeźbiarską na elewacjach wykonali według rysunków autora artyści rzeźbiarze — Barbara Zbrożyna (model sław); Mildner-Niećkowski (model rzeźby w tympanonie nad portykiem); Jan Bukowski i Grzegorz Mitrowicz (narzut „sław”, model i narzut rzeźby w tympanonie elewacji ogrodowej, model „gryfów” na atykach, narzut rzeźby w tympanonie nad

#### WNĘTRZA

Wnętrza pałacu doznały wskutek działań wojennych do tego stopnia dotkliwych zniszczeń, że gdyby nie pokaźna ilość fotografii i innych przekazów ikonograficznych, wykonanych przed pierwszą wojną światową i w okresie międzywojennym, rekonstrukcja architektoniczna sal i innych pomieszczeń nie byłaby chyba możliwa. Przekazy te świadczą, że wnętrza pałacu mogły powstać w ostatniej ćwierci XVIII w. Ich autorami byli prawdopodobnie Zug i Kammsetzer, zwłaszcza ten ostatni znany z prac na Zamku i w Łazienkach. Ile sal wyróżniało się bogatszym wystrojem — trudno dziś dociec. Zachowały się przekazy zaledwie kilku. Każda miała swoją nazwę. Nazwy te dla ułatwienia orientacji przyjęto w niniejszej pracy<sup>6</sup> (il. 12).

portykiem — ostatni narzut wykonali razem z Zygmuntem Zdunkiem); Michał Palutko i Jan Przysowa (narzut „gryfów”). Kierownikiem tych robót z ramienia PKZ był Stanisław Kiliszek.

<sup>6</sup> Plan szkicowy z nazwami otrzymano dzięki uprzejmości prof. dr. S. Lorentza.



20. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, „sala żółta” (fot. T. Zalewski)  
 20. Varsovie, ancien Palais Primatial, “Salle jaune”



Pomieszczenia w korpusie głównym. Korpus główny posiada obecnie w przyziemiu czternaście sal, z których siedem zrekonstruowano na podstawie przekazów ikonograficznych, cztery otrzymały wystrój według nowej kompozycji<sup>7</sup>, a pozostałe posiadają zwykłą wyprawę. Oprócz tego na piętrze znajduje się jedna sala o bogatym, nowo zaprojektowanym wystroju. Do pierwszej grupy sal o rekonstruowanym wystroju należą:

Sala audiencyjna (81 m<sup>2</sup>) — ściany blichowane podzielono na pola ujęte w ramy o bogatej roślinnej dekoracji. Jej głównymi motywami są delikatnie modelowane wici, zakończone akantami i kłosa z łodyżkami osadzonymi w filigranowych dzbanuszkach. Filary międzyokienne dekorowane są motywami palmiet. Wyposażenie sali uzupełniają marmurowe

<sup>7</sup> Roboty sztukatorskie w salach wg rysunków autora wykonali: Czerwosz, Marcinkowski, Orłow, Sliwiński, Stec; stiuki w sali marmurowej — Szymański.

21. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, „sala żółta”. Jedna z dekoracji międzyokiennych (fot. T. Zalewski)  
 21. Varsovie, ancien Palais Primatial “Salle jaune”. Décoration entre les fenêtres



22. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, „sala mozaikowa”, stan z marca 1939 r. (fot. W. Zawadzki)

22. Varsovie, ancien Palais Primatial. Salle des stucs en 1939

kominek. Kolor ścian jasnopoziomkowy, ornamentyki — biały z odcieniem szarym. Posadzka taflowa, ozdobna (il. 19).

Sala błękitna (82 m<sup>2</sup>) z wyjściem na taras ogrodowy, dekorowana płaskorzeźbami o motywach festonów i wieńców z liści dębowych, posiada szafy wpuszczone w mur w ściętych narożach. Nad oszklonymi drzwiami tych szaf — supraporty, a w nich zwoje akantów i putt. Posadzka taflowa z dębiny i jaworu z czarnymi żyłkami.

Sala żółta (69 m<sup>2</sup>) wyróżnia się bogatym modelunkiem opasek drzwiowych oraz oryginalnymi supraportami, przedstawiającymi płaskorzeźbione sceny z puttami. W supraportach nad szafami ściennymi — zwoje akantu, a na filarach międzyokiennych — medaliony owalne z uskrzydłonymi amorkami. Kolor ścian — oliwkowożółty. Parkiet taflowy, dębowy, z czarnymi żyłkami (il.il. 20, 21).

Sala mozaikowa, zwana także marmurową, (75 m<sup>2</sup>) zajmuje alkierz południowy. Ściany wy-

prawione polerowanym, szarzielonym stiukiem z białymi żyłkami. Sufit podzielony na pola prostokątne, trapezowe i trójkątne z bogatą ornamentyką siatkową i roślinną. Fasety ozdobione kasetonami, rozetami, muszlami i festonami. Podłoga: płyty z marmuru śląskiego „Marianna”, białego z ciemnoszarymi żyłkami. Nad drzwiami do „wielkiej sali” (balowej) płaskorzeźba przedstawiająca trzy gracje (il.il. 22, 23).

Sala wielka, zwana także balową, paradną lub kolumnową, zwrócona na wschód, przylega do sali mozaikowej. Jej długość wynosi 19,4 m, szerokość 10,7 m, a wysokość 9,4 m. Mimo doszczętnego zniszczenia wystroju sali, jego wiernej rekonstrukcję udało się przeprowadzić dzięki zachowanym doskonałym fotografiom sprzed pierwszej i drugiej wojny światowej. Dwadzieścia przyściennych kolumn żłobkowanych o attyckich bazach i jońskich głowicach podtrzymuje potężny gzyms z fryzem i architravem (gzyms jest dostępny z położonej obok sali, galerii świetlika). Okna rozmieszczone są



23. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, „sala mozaikowa”. Zachowany autentyczny supraport nad drzwiami do „sali wielkiej” (fot. T. Zalewski)

23. Varsovie, ancien Palais Primatial. „Salle des stucs”. Supraport conservé au-dessus de la porte de la “grande salle”

w dwu poziomach — pod i nad wielkim gzymssem, po pięć w każdym poziomie. Na osiach symetrii poprzecznych ścian — kominki z marmuru Carrara, ozdobione rzeźbionymi lwimi paszczami i różgami liktorskimi. Drzwi rozmieszczone po parze w poprzecznych ścianach. Nad drzwiami wazony kwiatów w kolistych wnękach, ozdobnych girlandami z liści dębowych. Dekoracyjne elementy architektoniczne wnętrza i wyprawę ścian wykonano w stablaturze. Kolor ścian złocistożółty, elementów dekoracyjnych — białoszary. Posadzka taflowa, dębowa (il. il. 24, 25). Za rządów prymasa Poniatowskiego (1784—1794) salę ozdobił plafon pędzla Bacciarellego. Część środkowa przedstawiała „triumf prawa”, dwie boczne części — grupy z wieńcami i rogami obfitości. Plafon przeniesiono w 1870 r. do sali sztandarowej (Dekierta) na ratuszu<sup>8</sup>.

Sala z sieni po prawej (60 m<sup>2</sup>), zwana przedpokojem, zawsze była przechodnią; natomiast sala z tejże sieni po lewej (55 m<sup>2</sup>) powstała z dwóch pokoi: przedpokojem i pokojem apartamentu ekonomicznego. Na podstawie zachowanych fryzów, gzymsów z medalionami i faset można było zrekonstruować zwieńczenie ścian

sali. Obydwie wymienione sale są łącznikami pomiędzy sienią i klatkami schodowymi. Z tych względów — rezygnując z drzwi — założono arkady pomiędzy sienią a salami oraz pomiędzy salami a klatkami schodowymi. Amfilada tych trzech dużych pomieszczeń nadaje wnętrzu reprezentacyjny charakter. Posadzki w obydwu salach wykonano z płyt marmuru „Bolechowice”.

Cztery pomieszczenia, których architektoniczne wystroje wykonano na podstawie nowych kompozycji wobec braku odpowiednich przekazów, to: sieni, pokoje „sypialny” i „stołowy” oraz świetlik. Wszystkie — z wyjątkiem świetlika — zwrócone ku ul. Senatorskiej.

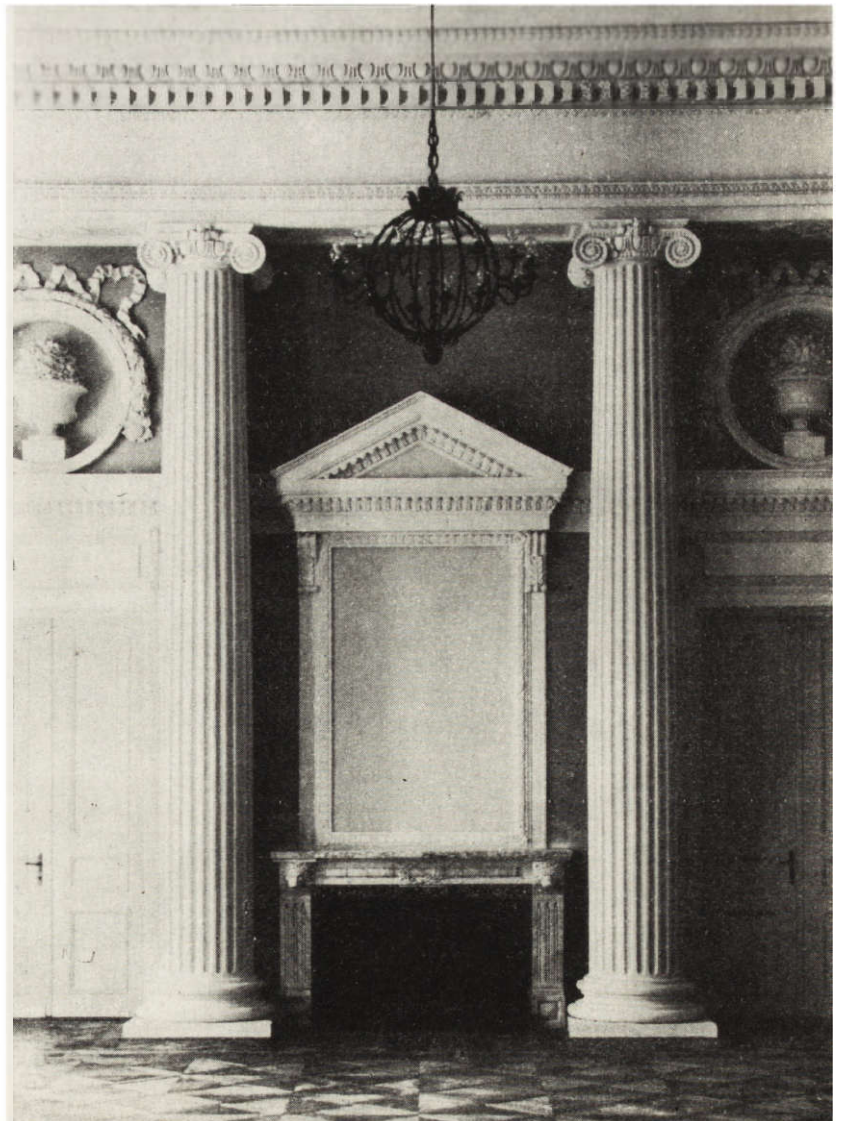
Rozwiązanie wnętrza sieni (75 m<sup>2</sup>) wiązało się z przywróceniem głównemu portykowi jego pierwotnego układu, czyli z ustawieniem ściany zewnętrznej tuż za kolumnami. Ten układ pozwolił na urządzenie przed sienią obszernego przedsionka (6,5 m<sup>2</sup>), a po obydwu jego stronach widnych szatni. Architektura wnętrza nawiązuje do architektury zewnętrznej. Tak

<sup>8</sup> A. Kraushar o.c. 5 i 6.



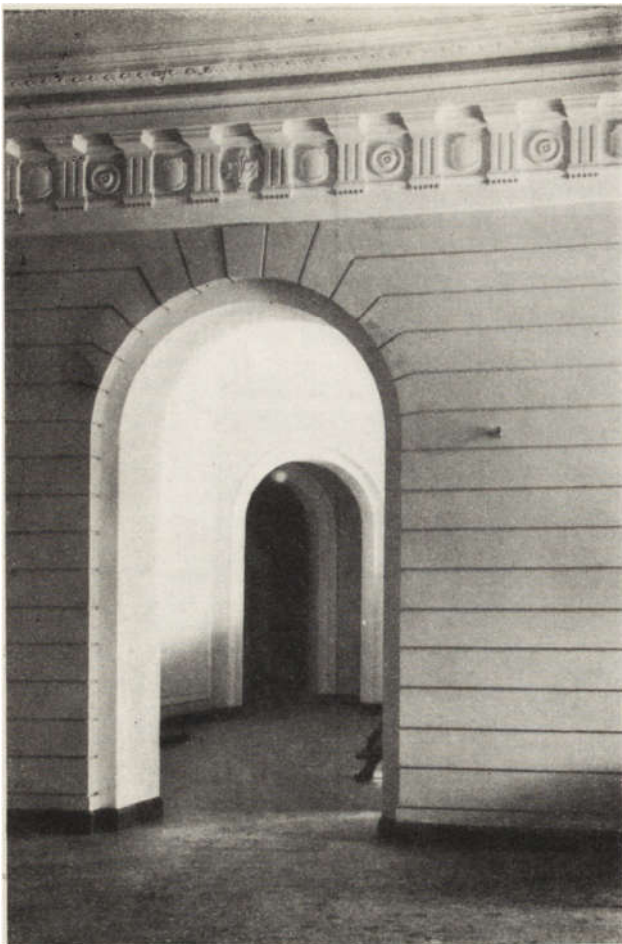
24. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, „sala wielka” (balowa lub kolumnowa) (fot. T. Zalewski)

24. Varsovie, ancien Palais Primatial. „La grande salle” (salle de bal ou salle des colonnes)



25. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, „sala wielka”. Sciana z kominem i wazonami (fot. T. Zalewski)

25. Varsovie, ancien Palais Primatial. „La grande salle”. Le mur avec la cheminée et les pots à fleurs



26

26. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, sień z widokiem w kierunku „przedpokoju” (fot. T. Zalewski)

26. Varsovie, ancien Palais Primatial. Le vestibule et la vue de l'antichambre en perspective

27. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, klatka schodowa marmurowa (fot. J. Szandomirski)

27. Varsovie, ancien Palais Primatial. Cage de l'escalier en marbre

28. Warszawa, d. Pałac Prymasowski, klatka schodowa jesionowa (fot. T. Zalewski)

28. Varsovie, ancien Palais Primatial. Cage de l'escalier en bois de frêne



27



28

więc ściany otrzymały poziome boniowanie, a powyżej w proporcjach klasycznych — architrav, fryz z tryglifami i gzyms z modylionami. Monotonie boniowania ożywia wnęka na osi wejścia. Posadzkę ułożono z płyt śląskiego marmuru „Marianna” (il. 26).

Ściany pokoju „sypialnego” i „stołowego” (po 40 m<sup>2</sup>) otrzymały prosty podział pasami pionowymi i skromnie profilowany gzyms z fasetą. Posadzki w obydwu pokojach z klepki dębowej, układanej w kwadraty. Kominek z wysokim okapem, zachowany w pokoju „sypialnym”, zrekonstruowano bez zmian.

Świetlik (23 m<sup>2</sup>) — przedsiónek sal wielkiej i mozaikowej — był niegdyś małym podwórkiem. Przy przebudowie pałacu, zdaje się w 1927 r. nakryto go szklanym dachem. Z reprezentacyjną klatką schodową i południowym skrzydłem łączy go arkady. Podobne arkady założono na galerii pierwszego piętra, obiegającej świetlik z trzech stron. Posadzka z płyt marmurowych nawiązuje do również marmurowych posadzek w sąsiadujących ze świetlikiem salą mozaikową i klatką schodową.

Na piętrach korpusu głównego nie zachowały się ślady wystroju pomieszczeń. Brak również przekazów ikonograficznych, przedstawiających urządzenie wnętrza, stąd skromnym, nowo zaprojektowanym wystrojem wyróżnia się tylko jedna sala nad sienią na pierwszym piętrze, przeznaczona na konferencje. Koncepcja architektoniczna polega na rytmicznym podziale ścian lizenami, nad którymi obiega salę skromny gzyms z fasetą. Inne pokoje w korpusie głównym służą celom biurowym i nie posiadają ozdobnego wystroju wnętrz.

Pokoje w skrzydle północnym. W przyziemiu obok korpusu głównego położony jest pokój owalny (22 m<sup>2</sup>), jedyny tego typu w pałacu. Wobec braku przekazów ikonograficznych wystroj wnętrza wykonano wg kompozycji opartej na skromnej artykulacji płycinowej z delikatnie profilowanym gzymsem i fasetą. Posadzkę z dębiny i jaworu ułożono w formie nierównoramiennej gwiazdy stosownie do owalu pomieszczenia. Kominek z ciemnego marmuru rekonstruowano na podstawie zachowanych szczątków. Na pierwszym piętrze zwraca uwagę pokój narożny przy zbiegu ul. Senatorskiej z ul. Kozia. Posiada on symetrycznie założone półkoliste wnęki oraz balkon dawniej żelazny, obecnie kamienny, jedyny w całym zespole pałacowym.

Pokoje w skrzydle południowym. W przyziemiu dwupiętrowego belwederu, zamykającego skrzydło południowe położona jest sala sklepią kolebkowo z lunetami nad otworami okiennymi, a w części skrzydła przylegającej do korpusu głównego — 3 pokoje i korytarz sklepią podobnie jak tamta sala. Pomieszczenia te zrekonstruowano przywracając

stan przed ich zniszczeniem. W pokoju położonym bezpośrednio przy korpusie głównym zwraca uwagę słup z toskańską głowicą, wtopiony ćwiartką swej średnicy w ścianę międzytraktową.

Miejsce połączenia skrzydła z korpusem głównym Schroeger rozwiązał w formie ronda, dawniej zwanego „reytyradką”. Przekryte spłaszczoną kopułą z otworem pośrodku — umożliwiającym wgląd do takiegoż ronda na pierwszym piętrze — pomieszczenie to jest pewnego rodzaju osobliwością niespotykaną chyba w innych pałacach polskich o pokrewnym układzie. Ten interesująco rozwiązany węzeł komunikacyjny, zrekonstruowano zabezpieczając otwór na piętrze jesionową balustradą tralkową i wprowadzając ład w rozstawie arkad i wnęk, jednak bez naruszenia istniejącego arkadowania. Posadzka w przyziemiu z marmurowych płyt „Morawicy” i „Mariany”, a na piętrze z klepki dębowej.

Na pierwszym piętrze zasługuje na uwagę gabinet położony w sąsiedztwie ronda. Ze względu na nieregularny rzut i nieforemną wnękę w murze kapitałnym gabinet ten, składający się właściwie z dwóch pomieszczeń, zespolono z drugim pomieszczeniem przez założenie szerokiego otworu flankowanego dwoma słupami o toskańskich głowicach. Wnęka otrzymała regularną formę i przesklepienie o kształcie spłaszczonej czaszy elipsoidalnej.

Klatki schodowe. Brak wiarygodnych przekazów wystroju klatek schodowych z jednej strony, zaś z drugiej konieczność ich lokalizacji w miejscach uzasadnionych potrzebami obecnego użytkownika sprawiły, że klatki te otrzymały wystrój oparty na nowej kompozycji.

W głównym korpusie założono dwie klatki schodowe w jego przeciwległych krawcach. Otrzymały one górne oświetlenie naturalne. W klatce schodowej południowej, wykonano schody zabiegowe, żelbetowe z okładziną z marmurów „Morawica” i „Dębnik”. Balustrada z kutego żelaza jest wzorowana na balustradzie w mieście już domu Teppera przy ul. Miodowej. Schody prowadzą z przyziemia na drugie piętro (il. 27). W klatce schodowej północnej — łączącej przyziemie z drugim piętrzem — schody są dwubiegowe, żelbetowe, ze stopniami, policzkami i balustradą tralkową, wykonanymi z jesionu (il. 28). Podobnie jak schody, nową koncepcją są również arkady w ścianach otaczające tę klatkę. Służą one do przepuszczenia naturalnego światła ze świetlni do korytarzy obiegających klatkę schodową na poszczególnych kondygnacjach. Na strych prowadzą osobne schody drewniane, sosnowe, założone w centralnym punkcie korpusu głównego na drugim piętrze. Schody w skrzydłach ćwierćkolistych piętrowych i w

dwupiętrowych belwederach wykonano z żelbetu z wyprawą lastrico. Są to konstrukcje całkowicie nowe o znaczeniu wyłącznie użytkowym.

#### OTOCZENIE PAŁACU

Obecne granice lokalizacji nieruchomości należącej do Pałacu Prymasowskiego niewiele się różnią od granic widocznych na planie Warszawy Rigaud de Tirregaille'a z 1762 r. Ale za czasów prymasów Ostrowskiego i Poniatowskiego niemal trzecią część działki zajmował ogród. Znaczna część tego terenu użytkowana jest obecnie przez pracownie rzeźbiarskie PKZ.

Należy tu jeszcze wspomnieć o budynku z klasycznym portykiem, położonym w północnej części działki na głównej osi założenia pałacowego. Jest to dawna altana pałacowa wykonana na zlecenie prymasa Poniatowskiego. Dla osób siedzących na tarasie pałacowym była ona pożądanym oparciem wzroku wśród zieleni ogrodu. Rekonstrukcja altany związanej z pałacem, jak również przywrócenie dawnego

ogrodu są to tematy oczekujące na rychłe, pozytywne rozwiązanie<sup>9</sup>.

Dostęp do cour d'honneur pałacowego od strony ul. Senatorskiej był dawniej chroniony ogrodzeniem żelaznym sztachetowym na podmurówce. Gdy w latach 1870—85 w pałacu umieszczono wojskową szkołę junkrów, ogrodzenie rozebrano i jego fragmenty ustawiono po obydwu stronach Pałacu Kazimierzowskiego na terenie Uniwersytetu Warszawskiego<sup>10</sup>.

Ponieważ wspomniany już dziedziczyk gospodarski trzeba było odgradzić parkanem od ul. Koziej, parkan ten wraz z bramką i podmurówką wykonano na wzór ogrodzenia pałacowego znajdującego się niegdyś od ul. Senatorskiej. Przed pałacem założono obecnie wielki trawnik, obrzeżony asfaltową jezdnią.

mgr inż. arch. Kazimierz Saski

<sup>9</sup> Projekt rekonstrukcji ogrodu sporządził prof. dr Gerard Ciołek

<sup>10</sup> A. Kraushar o.c.

#### PALAIS PRIMATEAL DE VARSOVIE

L'article présent porte sur la restauration de l'ancien Palais Primatiale de Varsovie, 13/15 rue Senatorska, qui depuis 1613 fut affecté au siège des hauts dignitaires de l'Eglise Catholique en Pologne. Ce monument historique de très grande valeur a été détruit par l'armée hitlérienne lorsque Varsovie fut assiégée en 1939 par les Allemands.

Le fondateur du palais, l'archevêque Adalbert Baranowski n'en fit élever que le corps principal. A l'intersection des XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles le primat Radziejowski procéda à l'agrandissement du palais en y faisant ajouter deux pavillons angulaires. Tylman de Gameren a été l'auteur du plan architectural. Dans le dernier quart du XVIII<sup>e</sup> siècle, le primat Ostrowski initie un nouvel agrandissement du palais en le dotant de deux ailes latérales et une riche décoration des intérieurs. Des architectes tels que Schroeger, Zug et Kamsetzer furent les auteurs de ce réaménagement. Au XIX<sup>e</sup> siècle l'architecture du palais subit une transformation désavantageuse qui s'exprime par la construction d'un second étage au-dessus du corps principal et par la suppression du ressaut dans le portique à colonnes. La reconstruction actuelle part du principe d'une restitution fidèle de la forme originale du palais y compris le toit mansardé et le ressaut au milieu de la façade. On procéda également à la refecton des intérieurs en se basant sur la documentation iconographique et photographique dont on disposait en ce moment. En plus, il s'est avéré nécessaire d'adapter le palais aux nouvelles fonctions auxquelles il fut affecté, notamment au bureau du Ministère de la Culture et des Arts. La façade du côté de la rue Senatorska fut reconstruite d'après les dessins de Schmidtner et les aquarelles de Vogel, relevant du premier quart du XIX<sup>e</sup> siècle, tandis que la façade donnant sur le jardin, dépourvue de caractère, s'enrichit d'un sobre jeu de volume résultant de la nouvelle ordonnance des toits au-

dessus des pavillons d'angles. La décoration extérieure de la Grande Salle, dite Salle des colonnes, a été conçue dans le style du classicisme. Les autres façades ont été refaites telles qu'elles étaient avant la destruction. L'on a redonné également l'ancienne ornementation au tympan et à l'attique (la personification de la gloire) au-dessus du portique et des ressauts latéraux du corps principal du bâtiment (griffons).

Les travaux de la reconstruction commencés vers la fin de 1949 furent terminés en 1954.

Les intérieurs ont été refaits d'après les photographies que l'on possédait, mais aussi lorsque la documentation photographique manquait, selon de nouveaux projets. Ainsi, d'après la documentation photographique, ont été reconstruits: la Salle des audiences, la Salle bleue, la Salle jaune et la grande salle dite la Salle des colonnes. Les autres locaux, notamment le vestibule, les deux salles qui rallient le vestibule aux cages d'escaliers, les chambres telles que la salle à manger, la chambre à coucher, le lanternon et le "rondo" près de la grande salle, la chambre égyptique, la salle au-dessus du vestibule au premier étage et le cabinet attenant au rondo ont été toutes pourvues d'un nouveau décor et réaménagées selon de nouveaux projets (la nomenclature historique des chambres se trouve au-dessous de l'illustration no 12). Les revêtements des murs des intérieurs ont été pourvus d'une riche ornementation en plâtre et en stucs, ceux des escaliers — en marbre et en bois de frêne.

On procéda également à l'aménagement du proche entourage du côté de la rue, tandis que sur le terrain de l'ancien parc, du côté est du bâtiment, la reconstruction de l'aménagement historique du jardin et de la tonnelle, absolument nécessaire, n'a pas encore été réalisée.

# Maria Wirska

---

## Metoda mikroskopowej analizy cienkich szlifów w badaniach zabytków ceramicznych

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 39-45

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## METODA MIKROSKOPOWEJ ANALIZY CIENKICH SZLIFÓW W BADANIACH ZABYTEKÓW CERAMICZNYCH

Gwałtowny rozwój archeologii na przestrzeni ostatnich lat spowodował, iż stała się ona stopem wielu dyscyplin naukowych, a analiza zabytków objęła bardzo szeroki zakres metod badawczych i doświadczalnych ustaleń.

Oprócz licznych opracowań materiałów archeologicznych w dziedzinie paleobotaniki czy metalurgii, istnieje również szereg studiów i publikacji, których autorzy starają się, za pomocą kompleksowych metod współczesnej nauki, rozwiązać pewne problemy i zagadnienia technologiczne, związane z wytwórczością ceramiki dawnej.

Wbrew wielu poglądom badań zabytków ceramicznych nie można ograniczać dziś jedynie do określenia formy i ornamentyki wyrobu oraz obserwacji makroskopowo-dotykowych tworzywa, w śledzeniu bowiem rozwoju techniki ceramicznej na przestrzeni wieków daje się zauważyć ustawiczną dążność do nowych, lepszych metod produkcyjnych i zestawów surowcowych. Wprawdzie gołym okiem można niekiedy określić charakter struktury ceramiki np. wstęgowej, lużyckiej, celtyckiej, importowanej rzymskiej, igołomskiej czy średniowiecz-

nej, to jednak obserwacja dokonana za pomocą mikroskopu musi zwiększyć wachlarz pozornie zbliżonych — lecz odmiennych — strukturalnie gatunków.

Metody technologiczne stosowane do zabytków ceramicznych obejmują dziś badania nad ustaleniem składu masy surowcowej wyrobów, technologią oraz odtworzeniem pierwotnych warunków wypalania<sup>1</sup>. Z ogólnej oceny ich przydatności najszerszy zakres interpretacji zabytków ceramicznych wydaje się reprezentować metoda analizy mikroskopowej cienkich szlifów do światła przechodzącego, po raz pierwszy zademonstrowana w archeologii polskiej przez prof. T. Reymana w 1955 r.<sup>2</sup>. Nie została ona jednak wówczas rozwinięta na szerszą skalę i miała charakter jedynie wstępnych doświadczeń.

Spoza terenu Polski znane są również ciekawe efekty badań petrograficznych ceramiki Meksyku i Stanów Zjednoczonych, wykonane przez Amerykanów A. O. Sheparda<sup>3</sup> i H. Williamsa<sup>4</sup>, opracowania ceramiki antycznej M. W. Feltsa<sup>5</sup> i starosyryjskiej Matsona<sup>6</sup>, a także

<sup>1</sup> M. Wirska: *Rekonstrukcja pierwotnych warunków wypalania ceramiki zabytkowej w świetle współczesnych badań technologicznych*, „Szkło i Ceramika” 1966, nr 10.

<sup>2</sup> T. Reyman: *Archeologia Polski*, t. III, z. 1, 1955, s. 167—175.

<sup>3</sup> A. O. Shepard: *Rio Grande Glazed Paint Ware*, *Centr. Amer. Anthrop. and Hist.*, Carnegie Inst. Washington 1942, s. 127—262; tenże: *Plumbate a Ueso-american Trade Ware*, „Washington Publication” 1948, nr 573.

<sup>4</sup> H. Williams: *Petrographic Notes on Tempers of Pottery from Chupicuaro, Cerro del Tepalcate and Ticoman, Mexico*, in *M. N. Porter Excavations at Chupicuaro, Guanajuato, Mexico*, „Trans. American Philos. Soc.” 1956, vol. 46, s. 567—580.

<sup>5</sup> M. W. Felts: *A Petrographic Examination of Potsherds from Ancient Troy*, „American Journal of Archeology” 46(1942), nr 2, s. 237—244.

<sup>6</sup> F. R. Matson: *Technological Development of Pottery in Northern Syria during the Chalcolithic Age*, „Journal of American Ceramic Soc.” 28 (1945), nr 1, s. 20—25.

Niemców Buttlera, Obenauera<sup>7</sup>, Ottona<sup>8</sup> Oberliesa<sup>9</sup> i innych.

Metoda analizy mikroskopowej cienkich szlifów do światła przechodzącego wymaga w toku jej realizacji przejścia kolejnych, następujących po sobie faz działania. Jednym z ważniejszych punktów trafnej oceny badanego materiału jest właściwy dobór okazów przeznaczonych do analizy. Najlepiej nadają się do tego celu fragmenty naczyń dobrze określonych kulturowo i chronologicznie, o znanej lokalizacji znaleziska. Wskazane jest też zaznaczenie z jakiej partii naczynia pochodzi wytypowany do badania odłamek, fragmenty dna i krawędzi dają bowiem często — zwłaszcza w przypadku ustalania techniki formowania wyrobu — zaburzony, nietypowy obraz układu struktury wewnętrznej tworzywa.

Kolejnym etapem przygotowawczym jest wykonanie dwustronnego przezroczystego szlifu o grubości 0,02 do 0,04 mm przy użyciu płaskiej szlifierki stołowej oraz proszków ściernych o ustalonej granulacji<sup>10</sup>. Najczęściej stosuje się proszki ściernie karborundowe. Gdy preparowany materiał jest zbyt kruchy — jak większość ceramiki prymitywnej, nisko palonej — wówczas impregnuje się próbkę płynną żywicą polimeryzowaną, która działa na materiał utwardzająco, a ponadto gdy jest zabarwiona — uwidacznia lepiej rozmieszczenie i kształt porów w czerepie. Preparaty powinno się sporządzać w zasadzie w przekroju równoległym do podstawy naczynia i obejmującym pełny przekrój ścianki. Tak przygotowane szlify poddaje się z kolei obserwacji w mikroskopie polaryzacyjnym z zastosowaniem właściwego powiększenia. Dobrą możliwość obserwacji dają powiększenia obrazu od 50 do ok. 150-krotne. Ważne jest w każdym razie przyjęcie jednakowej skali powiększeń dla wszystkich badanych w danej serii preparatów.

Oprócz szlifu przezroczystego cenną rolę w dokumentacji materiału odgrywa także fo-

tografia — jeśli to możliwe — barwna. Doskonałą usługę oddaje tu szczególnie zastosowanie kolorowych filmów diapozytowych, dających możliwość obserwacji na ekranie powiększonych wycinków tekstury tworzywa w naturalnych kolorach z wyeliminowaniem dotychczasowej, skomplikowanej metody obserwacji samego szlifu, który pod wpływem ciepła zarówno łatwo ulegał stopieniu.

Analiza mikroskopowa szlifów w świetle przechodzącym jest metodą dającą najwięcej wiadomości o strukturze i teksturze czerepu, a będącą zarazem najczęściej w użyciu w badaniach ceramiki antycznej.

W analizie mikroskopowej wyróżnia się w zasadzie następujące ogólne elementy badanego materiału:

1. skryto-kryształiczne bezpostaciowe, szkliste (izotropowe)
2. mikrokryształiczne i ziarniste (anizotropowe)
3. substancje igiełkowate
4. przestrzenie niewypełnione (pory).

Wnikliwa obserwacja szlifów w mikroskopie pozwala na określenie mineralnego składu wypalanej masy garncarskiej, kształtu i wielkości ziaren oraz w połączeniu z analizą planimetryczną<sup>11</sup>, ich wzajemnej ilościowej relacji. Ponadto omawianą metodą można w większości wypadków ustalić sposób formowania naczynia (lepione, toczne czy obtaczane powierzchniowo) na podstawie orientacji wewnętrznej ziaren wydłużonych i kształtu porów w tworzywie<sup>12</sup> oraz stopień wykończenia powierzchni wyrobów<sup>13</sup>.

Obserwacja kolometrycznych zmian tła szlifów, ilości występujących składników ilitycznych czy substancji szklistej pozwala też na dość ogólną, przybliżoną ocenę pierwotnych warunków wypalania wyrobu. Mikroskopowa analiza szlifów zabytków ceramicznych może niekiedy również wskazać na ewentualne powiązania z pobliską bazą lokalnych surowców oraz pozwala ustalić czy niektóre substancje

<sup>7</sup> W. Buttler, R. Obenauer: *Petrographische Methoden bei Untersuchung vor- und frühgeschichtlicher Keramik*, „Forschungen und Fortschritte” 1934, vol. 10, s. 246. R. Obenauer: *Die Verwendung petrographischer Methoden in der Vorgeschichte*, „Nachrl. Deutsche Vorzeit” 1933, nr 10, s. 188—190.

<sup>8</sup> G. Otto: *Die petrographische Untersuchung der Gefäßfunde der Siedlung Hohenrode*, „Veröffentlichungsheft” 11(1939), s. 48—53.

<sup>9</sup> F. Oberlies, N. Knöppen: *Untersuchung an Terra Sigillata und griechischen Vasen*, „Ber DKG” 30 (1953), z. 5, s. 102—110. N. Knöppen, F. Oberlies:

*Tonüberzüge, ein Veredlungsverfahren für Keramiken*, „Ber DKG” 31(1954), z. 9, s. 287—301.

<sup>10</sup> A. Rusiecki: *Pracownia Ceramiczna PWSZ*, Warszawa 1963, s. 368.

<sup>11</sup> Pomiar dla ustalenia procentowych zawartości poszczególnych frakcji wykonuje się w mikroskopie polaryzacyjnym na siatce mikrometrycznej, bądź za pomocą sprzężonego z mikroskopem stolika integrycyjnego. W badaniach przyjmowano wynik obliczenia średniej z 5 oznaczeń po ok. 1000 ziaren.

<sup>12</sup> Patrz il. il. 6, 7, 8 i 9.

<sup>13</sup> Patrz il. 3.

są w masie mineralogicznie obce (wprowadzone celowo).

Dla pełniejszej charakterystyki tworzywa ceramicznego wyniki badań należałoby powiązać z wykonaniem analizy spektralnej i chemicznej lub racjonalnej. Uzyskane dane — zwłaszcza ilości występujących topników czy obecność związków charakterystycznych — pozwalają niekiedy na ustalenie pochodzenia użytych do produkcji surowców. Niezbędna jest również (uzupełniająca wyniki badań) makroskopowa obserwacja próbek ceramiki pod względem zabarwienia oraz struktury powierzchni i świeżego przełamu.

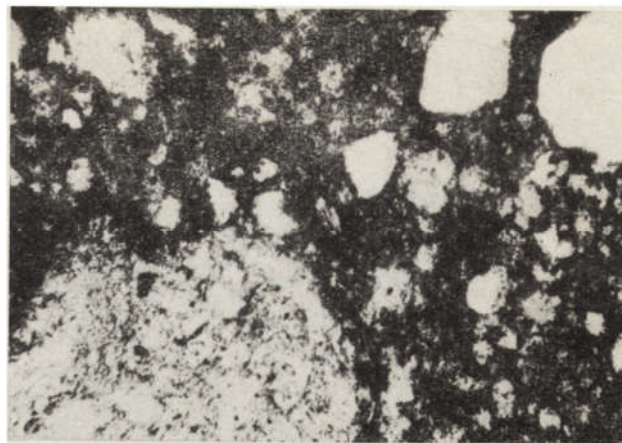
Metoda analizy mikroskopowej szlifów spotyka się wśród pewnych krytyków — których reprezentuje m.in. André Blanck — z zarzutem, iż w niewielkim, cienkim preparacie niekoniecznie znaleźć się muszą wszystkie obecne w tworzywie minerały. Twierdzą oni, że właściwsza byłaby metoda immersyjna obserwacji materiału sproszkowanego. Wydaje się jednak, że jest to pogląd niesłuszny, bowiem w substancji sproszkowanej zatracą się zupełnie tekstura i morfologia masy tworzywa oraz stopień rozdrobnienia składników. Jeśli jednak nie jest konieczna zbyt szczegółowa analiza zabytku, a jedynie ogólna klasyfikacja składników gliny, to w takim przypadku metoda immersyjna jest o wiele szybsza i mniej skomplikowana. Próbkę sproszkowaną umieszcza się w tym celu na szkiełku i pokrywa kroplą płynu o znanym współczynniku załamania, po czym obserwuje się w mikroskopie polaryzacyjnym.

Mimo iż w studiach mikroskopowych nad szlifami przezroczystymi uwzględnić należy oczywiście wiele okoliczności<sup>14</sup>, które mogą mieć wpływ na właściwy obraz wewnętrznej tekstury i struktury tworzywa ceramicznego, to jednak ostateczne podsumowanie wszystkich wyników pozwala ustalić wiele wspólnych cech charakterystycznych dla danej kultury i rozwiązać zagadnienia dotyczące nie stosowanych już dziś procesów technologicznych i zestawów surowcowych. Poniżej przedstawiono wyniki analizy mikroskopowej<sup>15</sup> i zdjęcia kilku szlifów ceramiki dawnej:

#### 1. Ceramika celtycka czerwona — Kraków-Podłęże. Fragment naczynia

<sup>14</sup> M. in. wtórne przepalenie wyrobu w trakcie późniejszego użytkowania, nierównomierna temperatura wypalania wyrobu (gwałtowne skoki), przypadkowe wtrącenia w masie surowcowej etc.

<sup>15</sup> Obserwacji dokonano w mikroskopie uniwersalnym (Universal Camera f-my Reichert — Austria); zdjęcia wykonano za pomocą przystawki aparatem fot. Exacta Varex.



1. Kraków-Podłęże, obraz szlif ceramiki celtyckiej, czerwonej, chropowatej, pow. ok. 120 × nik+

1. Cracovie-Podłęże. Image d'une lame mince de la céramique celtique rouge, rugueuse, agrand. env. 120 ×

o tzw. chropowatej fakturze powierzchni. Tło szlifów stanowi w ok. 60% przepalona substancja ilasta, przepojona dość silnie rdzawobrunatnymi tlenkami żelaza. W tle tym widoczne liczne, drobne (do 50 $\mu$ ) ostrokrawędziste ziarna kwarcu oraz większe (powyżej 100 $\mu$ , a dochodzące do 300 $\mu$  średnicy) ziarna kwarcu, kwarcytów i piaskowca. Ponadto daje się wyodrębnić drobne i sporadycznie większe okruchy roztlukiwanej ceramiki o wyraźnych zarysach ziaren<sup>16</sup> w ilości ok. 2—3%. Wydłużone elementy tworzywa wykazują tylko miejscami pewne ukierunkowanie położenia, co pozwala domniemać, że naczynie było toczone na kole. Rdzawa barwa tła w całym przekroju wskazuje, że proces wypalania wyrobu przebiegał całkowicie w atmosferze utleniającej.

2. Ceramika rzymska tzw. terra sigillata import — Leányvár, Węgry. Tło barwy intensywnej, rdzawobrunatnej, złożone jest z niewielkiej ilości mikrokryształów krzemianów, powstałych w trakcie wypalania substancji ilastej oraz w większości z masy szklistej<sup>17</sup>, nie reagującej na światło spolaryzowane, której obecność wskazuje na wysoką ponad 1000°C temperaturę wypalania wyrobu. W tle tym widoczne są stosunkowo nieliczne (ok. 20%), drobne, prze-

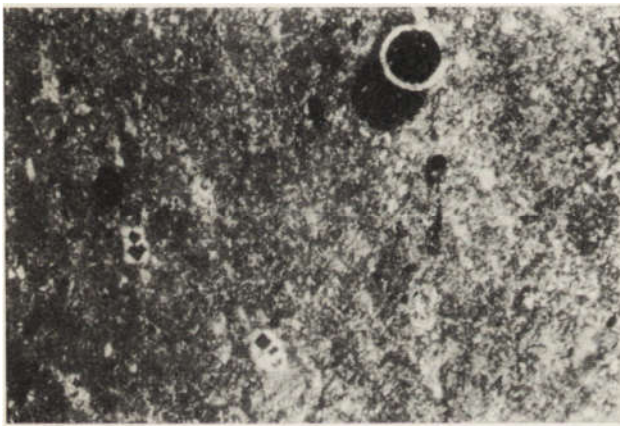
<sup>16</sup> Tlenki żelaza dają przeważnie obraz agregatów nieprzejrzystych, o postrzępionych krawędziach, często z jasną dookoła otoczką na skutek kurczenia się ich w trakcie wypalania masy.

<sup>17</sup> Znaczna ilość substancji szklistej wskazuje na wysoką (ponad 1000°C) temperaturę wypalania wyrobu.



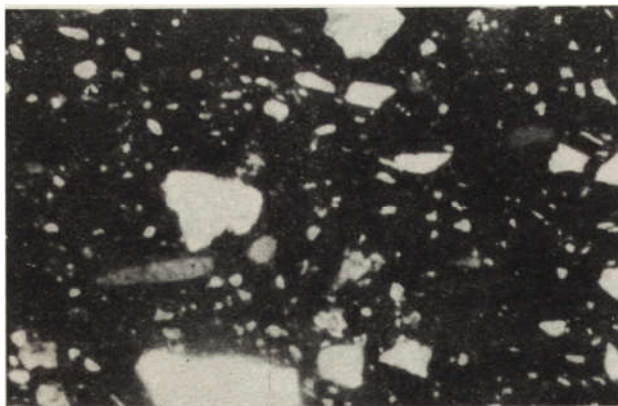
2. Leányvár, Węgry, obraz szlif u ceramiki rzymskiej tzw. terra sigillata, pow. ok. 120 × nik +

2. Leányvár, Hongrie. Image d'une lame mince de la céramique romaine dite Terra Sigillata, agrand. env. 120×



3. Jiřikovice k. Brna, ĀSR, obraz szlif u ceramiki szarej, gładkiej z okresu rzymskiego, pow. ok. 50 × nik +

3. Jiřikovice près de Brno, ĀSSR. Image d'une lame mince de la céramique grise, polie de l'époque romaine, agrand. env. 50×



4. Vindonissa, Szwajcaria, obraz szlif u ceramiki szarej, szorstkiej z okresu rzymskiego, pow. ok. 50 × nik +

4. Vindonissa, Suisse. Image d'une lame mince de la céramique grise, rugueuse de l'époque romaine, agrand. env. 50×

ważnie ostrokrawędziste, ziarna kwarcu o przeciętnej średnicy 30—60 $\mu$ . Większe ziarna kwarcu — ok. 100—150 $\mu$  średnicy — spotyka się tylko sporadycznie. Występują poza tym drobne, kilkunastomikronowej wielkości, brązowe tlenki żelaza. Można wnioskować, że glina użyta do produkcji wyrobu była uprzednio dokładnie wyszlamowana. Kierunkowość tekstury wewnętrznej, zaznaczona tylko w partiach niezeszkliwionych, gdzie drobne ziarna o kształcie wydłużonym układają się wyraźnie równoległe do ścian naczynia, wskazuje na proces wytoczenia naczynia na kole garncarskim. Wewnętrzna krawędź skorupy nie jest idealnie wygładzona i nie różni się zbytnio barwą (nieco jaśniejsza) od przekroju wewnętrznego, natomiast krawędź zewnętrzna jest doskonale wyrównana i stanowi ją ok. 10 $\mu$  średnicy ciemnobrunatna, nieprzejrzysta, odcinająca się wyraźnie warstewka wypalonego w atmosferze utleniającej żelazistego szlamu o wysokiej dyspersji cząsteczek.

3. Ceramika z okresu rzymskiego, szara, gładka — Jiřikovice k. Brna, ĀSR. Tło stanowi rdzawobrunatna substancja mikrokryształiczna, reagująca na światło spolaryzowane. Na tym tle widoczne są nieliczne, bardzo drobne ziarna kwarcu o przeciętnych średnicach 20—40 $\mu$ . Miejscami wyróżniają się partie niezbyt dobrze przemieszanej tłustej gliny oraz utwory zaokrąglone, których ścianki zbudowane są z węglanu wapna, wewnątrz zaś jest puste. Prawdopodobnie są to szczątki mikrofauny, tzw. otwornic. Ukierunkowanie struktury nie zaznacza się. Preparat od strony krawędzi zabarwiony jest na kolor ciemnobrunatny, co wskazuje, iż ceramika przebywała w końcowej fazie okresu wypalania w atmosferze redukującej oraz raczej nie została wytoczona na kole.

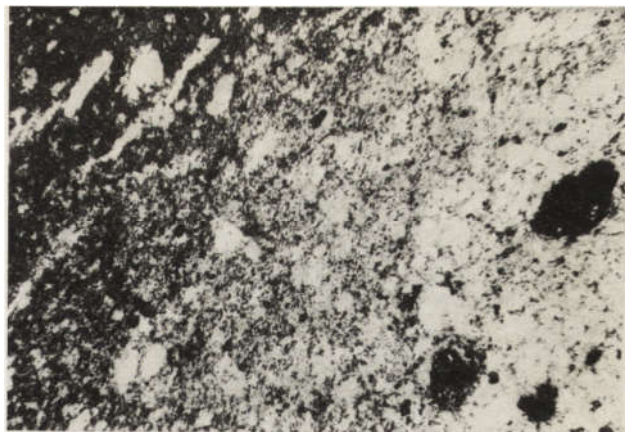
4. Ceramika z okresu rzymskiego, szara, szorstka — Vindonissa, Szwajcaria. Tło stanowi ciemnobrunatna w całym przełomie masa złożona ze stosunkowo niewielkiej ilości mikrokryształów, większość zaś to substancja szklista (wysoka temperatura wypalania), nie reagująca na światło spolaryzowane. Na jej tle widoczne są ziarna mineralne, głównie kwarcu o średnicy do 200 $\mu$  (ziarna ostrokrawędziste — tylko sporadyczne — większe, słabo obtaczone). Obok ziaren kwarcu występują drobne ilości zwietrzałych skałeni i sporadycznie rutylu. Dość wyraźnie zaznacza się kierunkowość ziaren wydłużonych, co wskazywać może, że naczynie wytoczono na kole garncarskim. Użyta do produkcji glina była raczej chuda, o czym świadczy

może obecność frakcji od drobnych do max. 200 $\mu$ . Nie zaznacza się oddzielna frakcja grubszej domieszki.

5. Ceramika z okresu rzymskiego, czarna, gładka — Cło, pow. Kraków. Tło szlifu o zabarwieniu jasnym, rdzawobrunatnym stanowi substancja mikrokryształiczna, reagująca na światło spolaryzowane, w której widoczne są liczne — w większości ostrokrawędziste — ziarna kwarcu o średnicy nieprzekraczającej na ogół 70 $\mu$ , sporadyczne skupiska tlenków żelaza o barwie ciemnobrunatnej, nie przejrzystej i postrzępionych krawędziach oraz dość liczne (ok. 5%), jasne, brunatnocglaste okruchy wtórnie użytej, tłuczonej ceramiki (rodzaj praszamotu), o ostrokrawędzistych zarysach (wielkość okruchów do 300 $\mu$ ). Występujące sporadycznie blaszki miki mogą wskazywać, że temperatura wypalenia naczynia nie przekroczyła granicy ok. 950°C<sup>18</sup>. Proces toczenia na kole jest bardzo wyraźny; ukierunkowanie struktury wewnętrznej (ziaren wydłużonych) — widoczne. Wnioskując z barwy szlifu zmieniającej się cieniowo od jasnej, żółtawo-brunatnej wewnątrz przekroju przez brunatną do intensywnie czarnej, n węglonej przy krawędzi zewnętrznej, naczynie wypalone było w pierwszej fazie w atmosferze utleniającej, po czym w końcowej fazie wypalania i studzenia poddane zostało procesowi ostrej redukcji. Czarna, błyszcząca faktura powierzchni zewnętrznej wyrobu była wynikiem długotrwałego, dokładnego gładzenia kamieniem, kością lub drewnianką naczynia niewypalonego, a jedynie lekko poduszzonego, a następnie poddanego mocnej redukcji w końcowej fazie wypalania. Nie stwierdzono natomiast występowania odrębnej — specjalnie nakładanej — warstewki szlamowanej gliny, jak miało to miejsce w produkcji naczyń rzymskich „terra sigillata” i „terra negra”. Gлина użyta do produkcji wyrobu posiadała dość znaczną zawartość drobnych, pierwotnych frakcji ostrokrawędzistego kwarcu oraz miała charakter żelazisty. Jako sztuczna domieszka — zapobiegająca kurczeniu się wyrobu i uodporniająca go na zmiany temperatury — występowała drobna stłuczka ceramiczna.

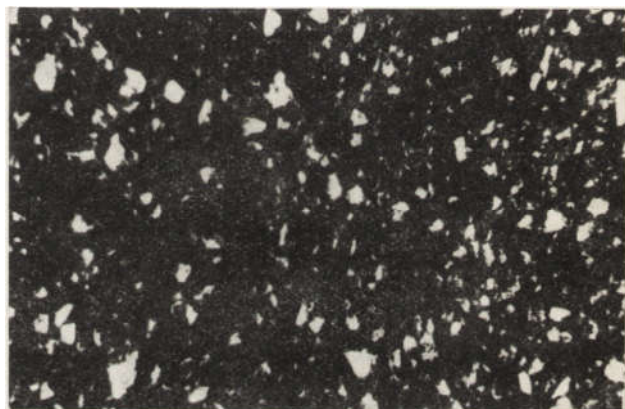
6. Ceramika z okresu rzymskiego tzw. siwa, gładka — Igołomia, pow. Kraków. Tło szlifu stanowi zabarwiona na kolor ciemnobrunatny, dość jednolity w całym

<sup>18</sup> W glinach illitowych, wypalonych powyżej 950°C, zachodzi zjawisko znikania (stapiania się) igiełkowatych i blaszkowatych minerałów typu mik.



5. Cło, pow. Kraków, obraz szlifu ceramiki czarnej, gładkiej z okresu rzymskiego, pow. ok. 120  $\times$  nik+

5. Cło, distr. Cracovie. Image d'une lame mince noire, polie de l'époque romaine, agrand. env. 120 $\times$



6. Igołomia, pow. Kraków, obraz szlifu ceramiki z okresu rzymskiego tzw. siwej, gładkiej, pow. ok. 120  $\times$  nik+

6. Igołomia, distr. Cracovie. Image d'une lame mince de la céramique de l'époque romaine, dite „céramique grise”, polie, agrand. env. 120 $\times$



7. Tropiszów, woj. Kraków, obraz szlifu ceramiki z okresu rzymskiego tzw. siwej, chropowatej, pow. ok. 120  $\times$  nik+

7. Tropiszów, dep. Kraków, Image d'une lampe mince de la céramique de l'époque romaine, dite „céramique grise”, rugueuse, agrand. env. 120 $\times$



8. Kornatka, pow. Myślenice, obraz szlifu ceramiki średniowiecznej, pow. ok. 50 × nik+

8. Kornatka, distr. Myślenice. Image d'une lame mince de la céramique médiévale, agrand. env. 50×

Wszystkie zdjęcia wykonała autorka

przekroju, skrytokrystaliczna, silnie żażelaziona, przepalona substancja ilasta, w której tkwią liczne (ponad 30%), ostrokrawędziste ziarna pierwotnego kwarcu o średnicy nie przekraczającej na ogół 70 $\mu$ . Ziarna wydłużone oraz dość liczne blaszki minerałów mikowych (temperatura wypalania poniżej 950°C) układają się wyraźnie kierunkowo, równoległe do krawędzi naczynia, co świadczy o uformowaniu naczynia na kole garncarskim. Większe ziarna kwarcu (ok. 200 $\mu$ ) zauważalne sporadycznie. Obecne, rzadko rozsiane limonityczne skupiska tlenków żelaza (głina żelazista) oraz nieliczne (dwa w całym obrazie) ziarenka zirkonu. Z jednolitej, ciemnobrunatnej barwy tła (przy krawędziach silniejszy wpływ nawęglania) można wnioskować, że naczynie wypalane było w ciągłym procesie redukcyjnym. Faktura powierzchni zewnętrznej dobrze wyrównana, gładzona.

7. Ceramika z okresu rzymskiego tzw. siwa, chropowata — Tropiszów, woj. Kraków. Tło szlifu barwy brunatnej, stanowi skrytokrystaliczna, żażelaziona, przepalona substancja ilasta, w której tkwią ostrokrawędziste ziarna kwarcu, o różniących się frakcjach: ziaren drobnych, pierwotnych do ok. 90 $\mu$  średnicy i grubszych (od 200 do 300 $\mu$ ), rozłukiwanego, odsiewanego żwirku (w ilości ok. 10%), składającego się w większości z czystego kwarcu oraz nielicznych kwarcytów i skaleni. Ukierunkowanie równoległe ziaren o kształcie wydłużonym wskazuje, że pomimo zawartości frakcji grub-

szych w masie, naczynie wykonane zostało jednak na kole garncarskim. Proces wypalania wyrobu miał ciągły charakter redukcyjny. W szlifie dało się ponadto wyróżnić czarne okruchy węgliste, stanowiące przypuszczalnie celowy dodatek węgla drzewnego dla usprawnienia i ujednoczenia redukcji masy, co dawało w efekcie późniejszego użytkowania naczynie bardziej szczelne, nadające się do przechowywania płynów.

8. Ceramika średniowieczna — Kornatka, pow. Myślenice. Tło szlifu stanowi mikrokryształiczna, przepalona substancja ilasta, o nierównomiernym, jasno lub ciemnobrunatnym zabarwieniu z licznymi agregatami porowatych tlenków żelaza (głina użyta w produkcji naczynia żelazista, żle wymieszana) W tle tkwią liczne — częściowo zaokrąglone — ziarna kwarcu, kwarcytu i piaskowca, rozmieszczone bezładnie, a jedynie w partii przykrawędziowej ułożone dość regularnie, kierunkowo. Wskazywać to może na fakt, że naczynie wykonane zostało metodą lepienia, a dla lepszego wykończenia powierzchniowo obtaczane.

Przedstawione powyżej wyniki analizy mikroskopowej mają charakter porównawczy, wycinkowy, nie zostały bowiem — z wyjątkiem materiałów ośrodka igołomskiego z okresu wpływów rzymskich — opracowane w szerszym kontekście.

Aby uzyskać właściwy obraz technologii garncarskiej danej kultury, terytorium czy ośrodka, kiedy przedmiotem badań jest masowy materiał ceramiczny, ważnym zagadnieniem jest uprzednia, dokładna klasyfikacja tegoż materiału, sprowadzająca się do porównania jego własności z pewnymi, ustalonymi, ogólnymi cechami, charakterystycznymi dla danej grupy wyrobów. Pozwala to na eliminację wstępną materiałów nietypowych, mogących w późniejszym podsumowaniu wyników mieć uzyskany przekrój badanej wytwórczości ceramicznej.

W Związku Radzieckim opracowana została przez K. i O. Krugów<sup>19</sup> ciekawa metoda matematycznej klasyfikacji materiałów ceramicznych, wydzielająca kulturę czerniachowską od pozostałych. I chociaż pewne cechy ogólne ceramiki — przyjęte jako dane w wyprowadzonym wzorze matematycznym — są raczej kontrowersyjne i mogą budzić zastrzeżenia co do słuszności ich doboru, to jednak samo założenie jest bardzo interesujące i skłania do podjęcia trudu opracowania tego rodzaju „klucza cech” dla ceramiki innych kultur.

dr Maria Wirska  
Katedra Historii Techniki  
i Nauk Technicznych AGH  
Kraków

<sup>19</sup> K. Krug, O. Krug: *Archeologia i Jestestwienne Nauki*, Akademia Nauk SSSR, Moskwa 1965, s. 318—324.

## LA MÉTHODE DE L'ANALYSE AU MICROSCOPE DES LAMES MINCES DANS LES RECHERCHES CONCERNANT LES OBJETS HISTORIQUES EN CÉRAMIQUE

Les méthodes technologiques appliquées actuellement dans les recherches sur les objets en céramique comprennent les études sur la composition des matières premières de ces produits, ainsi que sur les conditions dont s'accompagnait à l'origine le processus de leur cuite.

Il semble que la méthode de l'analyse au microscope des lames minces en lumière transversale permet d'interpréter l'objet historique de la façon la plus universelle. Toutefois elle exige au cours de sa réalisation l'alternance des phases successives des investigations effectuées. Une juste appréciation de l'objet soumis à l'analyse est conditionnée par le choix d'un objet bien défini au point de vue culturel et chronologique et par l'indication de la partie de cet objet dont provient le fragment choisi. L'étape suivante consiste à prélever une lame polie des deux côtés, de 0,02 à 0,04 mm d'épaisseur en employant un polisseur de jable et des poudres abrasives à granulation déterminée. La coupe doit être exécutée parallèlement par rapport au fond de la poterie et de façon à sectionner chacune de ses parois.

Les lames minces ainsi préparées sont ensuite soumises à l'analyse au microscope en lumière polarisée dans un agrandissement approprié. Un agrandissement de 50 X garantit des conditions d'observation satisfaisantes. D'autre part, il est recommandé d'adopter pour tout le matériel d'observation, dans la série d'objets envisagés, la même échelle de grossissement.

On distingue en général les éléments du matériel analysé ci-contre:

1. crypto-cristallin, amorphe, ou verveux soit isotropes,
2. micro-cristallin et granulaires donc anisotropes,
3. substances épineuses,
4. espaces vides: pores.

Une observation approfondie des lames au microscope permet de déterminer la composition minérale de la poterie cuite, la forme et les dimensions des grains, et si on y ajoute l'analyse planimétrique, la relation quantitative des grains. Par la même méthode il est encore possible de déterminer de façon générale, en se basant sur la disposition des grains allongés dans la masse et sur la forme des pores, par quels moyens la poterie en question a été exécutée notamment a-t-elle été pétrie, meulée à la roue ou seulement refrayée. En même temps l'on peut déterminer la qualité du finissage. L'analyse des changements calométriques des lames, la quantité des éléments illites, des minéraux du mica et des substances vitreuses, qui s'y révèlent, permet, d'apprécier hautement les conditions du processus de la cuite.

Afin de mieux caractériser le matériel céramique il serait utile de confronter le résultat des recherches suscitées avec ceux d'une analyse spectrale, chimique soit quantitative. Ceci permet parfois de déterminer l'origine des matières premières employées dans la production des poteries et de constater si certaines substances sont étrangères à la matière au point de vue minérologique. A titre d'exemple l'article relate les résultats de quelques analyses au microscope des objets d'ancienne céramique provenant de la culture celtique et de l'époque des influences romaines.

# Maria Ligęza

---

## Stół próżniowy - podgrzewany na Studium Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 46-48

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA LIGEZA

## STÓŁ PRÓŻNIOWY – PODGRZEWANY NA STUDIUM KONSERWACJI DZIEŁ SZTUKI ASP W KRAKOWIE

W ciągu ostatnich lat opracowano wiele wariantów budowy urządzenia do dublowania obrazów na podgrzewanym stole, z wyzyskaniem ciśnienia atmosferycznego. Występują w nich, w zależności do kosztów budowy stołu różne systemy ogrzewcze jak: elementy spiralne, gumowe maty podgrzewane, przepływ gorącej wody itp. W zależności od podgrzewania stołu, chłodzenie nagrzanego powierzchni odbywa się bądź to przy pomocy wentylatorów, przepływającej zimnej wody, czy też przy przeniesieniu rozgrzanej płyty metalowej wraz z obrazem np. na zimny marmur, itp. Duży stół podgrzewany Studium Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie został zaprojektowany i wykonany przez Spółdzielnię Urządzeń Termoelektrycznych „Horyzont” w Krakowie, przy współpracy autorki artykułu, jako prototypowe urządzenie w Polsce i oddany do użytku pod koniec 1966 r.

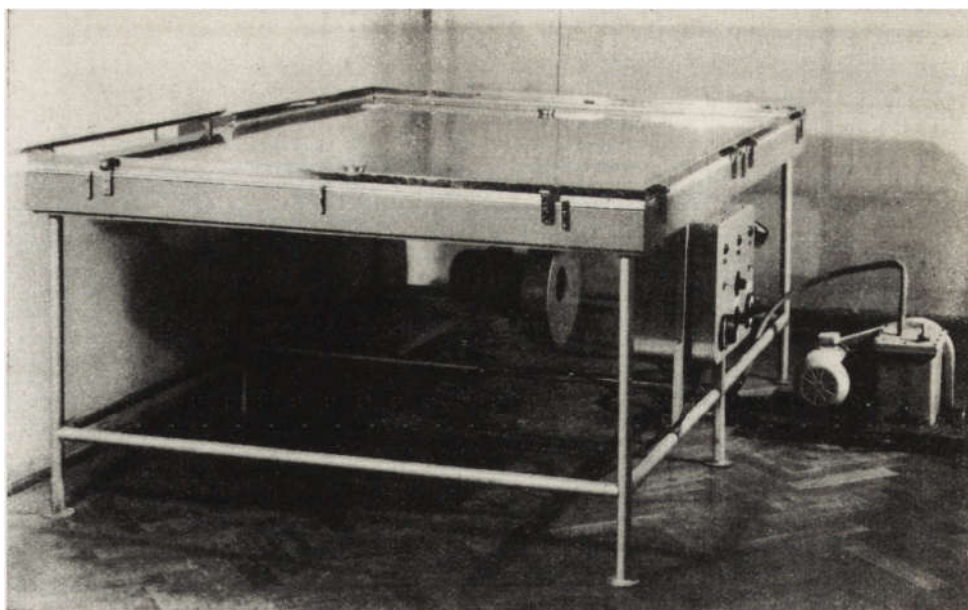
Sklada się on z duralowej blachy PA6 o wymiarach 1950—1400 mm, umocowanej na statywie tylko przy jej brzegach tak, aby zapewnić jej swobodne ruchy, przy rozszerzalności cieplnej. Pod płytą stołu umieszczone są grzejniki wykonane w formie spiral, spoczywające na izolatorach na płycie azbestowej. Dla uzyskania dużej żywotności grzejników zastosowano drut oporowy kanthalowy i założono bardzo małe obciążenie w watach/cm<sup>2</sup> powierzchni spirali grzejnej.

Elementy grzejne podzielono na dwa obwody, z których jeden o mocy 4000 W ogrzewa środkową część stołu, a drugi o mocy 1600 W obrzeże. Spirale rozmieszczone są w odległości 10 cm od siebie co gwarantuje równomierne nagrzanie płyty. Każdy z obwodów jest sterowany

oddzielnym układem regulującym. Do regulacji temperatury zastosowano czujniki oporowe, miedziane, stykające się z wewnętrzną stroną płyty, z tranzystorowym układem regulującym. Regulacja temperatury powierzchni płyty jest automatyczna, w granicach od 30° do 150°C. a rozrzut temperatury na powierzchni stołu jest nie większy jak  $\pm 2^\circ\text{C}$ . Płaskie powierzchniowe termometry bimetalowe o zakresie od  $-30^\circ$  do  $+70^\circ\text{C}$ , rozmieszczone są na powierzchni stołu jako dodatkowy sprawdzian temperatury. Nagrzanie powierzchni stołu do temperatury 60°C, wymaga 20 min., po czym temperatura utrzymuje się na stałym poziomie. Wszystkie elementy układu regulacyjnego, oraz wyłączniki umieszczone są w obudowie metalowej, związanej ze stołem.

Stół może pracować przy napięciu zasilania  $3 \times 220\text{ V}$ , lub  $3 \times 380\text{ V}$ . Dla przyspieszenia chłodzenia powierzchni duralowej, powietrze z odpowiednią prędkością przechodzi nad spiralami grzejnymi. Stały prąd powietrza zabezpieczony jest przez elektryczny wentylator, umieszczony poniżej stołu. Ochłodzenie powierzchni do temperatury pokojowej wymaga 35 min., od chwili wyłączenia nagrzania i włączenia wentylatora, lecz największy spadek temperatury ma miejsce w ciągu pierwszych minut i tak po upływie 15 min. temperatura spada z 60° do 35°C. Projektuje się zastosowanie dodatkowego wentylatora nad powierzchnią stołu.

Dla sprasowania dublowanego obrazu wykorzystuje się ciśnienie atmosferyczne. W tym celu obraz ułożony na stole jest przykrywany membraną z latexu lub polichlorku winylu, spod której wypompowuje się powietrze. Wo-



1. Stół próżniowy —  
podgrzewany SKASP w  
Krakowie z dołączoną  
pompą (fot. M. Woźniak)

1. Table à dépression  
réchauffée avec la pom-  
pe adjointe

kół brzegów stołu umocowane są na zawiasach listwy wyłożone gumą, które — w czasie odpompowywania powietrza — przytwierdzają do powierzchni płyty krawędzie membrany. W płycie stołu wykonano 3 otwory wyciągowe, które są połączone przewodami poprzez zawór próżniowy z pompą rotacyjną MP5. Pompa nie jest na stałe związana ze stołem i może być odłączona do innego wykorzystania. Zawór próżniowy z wyskalowanym manometrem od 0—1 kG/cm<sup>2</sup> pozwala utrzymać ciśnienie między płytą stołu a membraną na określonym poziomie. Próżniowe otwory usytuowane są w odległości 6 cm. od brzegu płyty duralowej, przy czym dwa z nich rozmieszczone są w narożach stołu wzdłuż dłuższego boku, a jeden pośrodku boku przeciwnego. Daje to trzy możliwości użycia powierzchni stołu:

- a) do dublowania malowideł o wymiarach do 120×100 cm. przez umiejscowienie na środku stołu listwy wyłożonej gumą.
- b) wykorzystania całej powierzchni stołu do dublowania malowidła o wymiarach od 120×100 do 120×180 cm., lub do równoczesnego sprasowania dwóch mniejszych malowideł.
- c) do dublowania malowideł większych aniżeli stół, co dokonuje się w dwóch etapach. Do tego celu potrzebny jest zwykły stół o tych

samych wymiarach i wysokości co stół podgrzewany. Usytuowanie go wzdłuż boku z otworami próżniowymi pozwala dublować obrazy o wymiarach 180×260 cm. Pierwsza część obrazu umieszczona na stole podgrzewanym jest dublowana, a później zostaje przeniesiona na zwykły stół i dublowana część druga.

Istnieją trudności z nabyciem w kraju folii wymaganych do dublowania obrazów — z melinexu służących jako materiał izolacyjny, oraz półprzezroczystych latexowych lub z suspensyjnego polichlorku winylu, wykorzystywanych w charakterze membrany. Folie te o odpowiednich parametrach i wymiarach nie były dotychczas produkowane w kraju.

Pierwsze próby dublowania wykonano na tradycyjnych masach dublażowych, wykorzystując melinex o grub. 0.05 mm., który pokrywał stół jak i lico obrazu, a jako membrana służyła folia polietylenowa, która jednak nie nadaje się do użycia na stole podgrzewanym.

mgr Maria Ligęza  
st. asystent przy Katedrze Malowideł Sztuki  
Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

#### B I B L I O G R A F I A

1. Boissonnas G. Alain: *Fine Arts Conservation Laboratories*, New York. *Studies in Conservation* 5 (1960) No. 1, p. 18.  
2. Brachert T.: *Probleme bei der Doublierung von Leinwandbildern*. *Maltechnik* 71 (1965) Nr. 3, s. 80—81.

3. Granwehr O., Brachert T.: *Selbstgebaute Heitzisch*. *Maltechnik* 72 (1966) Nr. 2, s. 43—46.  
4. Packard E., Michaels P.: *Walters Art Gallery*, Baltimore. *Studies in Conservation* 5 (1960) No. 1, pp. 20—22.

5. Ruhemann H.: *Vacuum Relining using a Heated Rubber Mat*. Studies in Conservation 5 (1960) No. 1. pp. 17—18.
6. Słabczyński S.: *The Large Vacuum Hot-Table for Wax-Relining of Paintings in the Conservation Department of the Tate Gallery*. Studies in Conservation 5 (1960) No. 1 pp. 1—15.

7. Straub R. E.: *Nachteile des Doublierens auf dem Vacuum Heiztisch und Wege zu ihrer Behebung*. Maltechnik 71 (1965) Nr. 4, s. 97—102.
8. Woltersch: *Doerner-Institut, Bayerische Staatsgemäldesammlungen*. Studies in Conservation 5 (1960) No. 1. pp. 18—20.

#### TABLE À DÉPRESSION RÉCHAUFFÉE — À LA SECTION D'ÉTUDES SUR LA CONSERVATION DES OEUVRES D'ART DE L'ACADÉMIE DES BEAUX-ARTS DE CRACOVIE

La plaque de duralumin PA6 (1950 mm × 1400 mm), fixée sur un statif, est réchauffée par des radiateurs montés stablement sur des isolateurs sur un panneau d'amiante. Les éléments de chauffage sont repartis en deux circuits, dont l'un réchauffe la partie centrale de la table et l'autre, les rebords. Chaque circuit est commandé séparément par un système de réglage transistor muni d'éléments capteurs de résistance en cuivre contactant la partie intérieure de la plaque. Le réglage de la température se fait automatiquement de 30° à 150° C et l'écart de température distribuée à la surface de la table n'excède pas  $\pm 2^\circ\text{C}$ .

Le chauffage de la surface de la table à 60° C demande 20 minutes et le refroidissement s'obtient à l'aide d'un ventilateur placé au-dessous du niveau de la table. Trois orifices d'extraction se trouvant dans le plateau de la table sont reliés par conducteurs passant par une valve à vide à une pompe rotative MP5. La valve à vide prémunie d'un manomètre gradué de 0-1 kG/cm<sup>2</sup>, permet de maintenir la pression à un niveau donné. Les tessaux garnis de caoutchouc et maintenus par des charnières aux rebords de la table servent à la fixation d'une membrane à la surface de la table, durant l'évacuation de l'air à l'aide de la pompe.

GIZELA ZBOROWSKA

#### REKONSTRUKCJA OBRAZU TABLICOWEGO Z 96 CZĘŚCI

W czerwcu 1963 r. Studium Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie otrzymało do konserwacji późnośredniowieczny obraz tablicowy ze zbiorów prywatnych rodziny Pochwalskich<sup>1</sup>. Obraz o wymiarach 1,75×1,35 m przedstawia tzw. Małą Świętą Rodzinę — na pierwszym planie siedzące postacie Marii z Dzieciątkiem i św. Anny, w głębi św. Józef i Joachim na złotym tle, wytłaczanym w geometryczny wzór.

Cechy stylistyczne i ikonograficzne obrazu oraz jego budowa technologiczna są typowe dla małopolskiego malarstwa cechowego początku XVI w.

Przeprowadzone badania pozwoliły określić budowę technologiczną obrazu: podobrazie jest złożone z siedmiu desek lipowych, wzmocnione dwoma spągami (niezachowanymi), na spoinach desek zaklejone paskami płótna lnia- nego i pakulami, zagruntowane kilkuwarstwowo

wą zaprawą kredową — ostatnia warstwa gładko szlifowana, przesycona spoiwem temperowym. Główne zarysy kompozycji wykonane czarną farbą. Podmalówka położona temperą kryjąco, wykończona laserunkami modelującymi detale. Użyta paleta: biel ołowiowa, ugier naturalny, cynober naturalny, zieleń górską, azuryt, czerń z kości. Płaszczyzny wzoru geometrycznego założone złotem płatkowym na pulmencie, na grubszej w tych miejscach zaprawie kredowej.

W chwili przekazania do konserwacji obraz był silnie uszkodzony. Deski podobrazia posiadały liczne uszkodzenia mechaniczne — pęknięcia i złamania. Dostarczono w sumie 96 części bardzo różnej wielkości. Największe fragmenty

<sup>1</sup> Konserwacja obrazu była wykonana jako praca dyplomowa na Studium pod kierunkiem prof. dr J. E. Dutkiewicza.

# Gizela Zborowska

---

## Rekonstrukcja obrazu tablicowego z 96 części

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 48-52

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

5. Ruhemann H.: *Vacuum Relining using a Heated Rubber Mat*. Studies in Conservation 5 (1960) No. 1. pp. 17—18.
6. Słabczyński S.: *The Large Vacuum Hot-Table for Wax-Relining of Paintings in the Conservation Department of the Tate Gallery*. Studies in Conservation 5 (1960) No. 1 pp. 1—15.

7. Straub R. E.: *Nachteile des Doublierens auf dem Vacuum Heiztisch und Wege zu ihrer Behebung*. Maltechnik 71 (1965) Nr. 4, s. 97—102.
8. Woltersch: *Doerner-Institut, Bayerische Staatsgemäldesammlungen*. Studies in Conservation 5 (1960) No. 1. pp. 18—20.

#### TABLE À DÉPRESSION RÉCHAUFFÉE — À LA SECTION D'ÉTUDES SUR LA CONSERVATION DES OEUVRES D'ART DE L'ACADÉMIE DES BEAUX-ARTS DE CRACOVIE

La plaque de duralumin PA6 (1950 mm × 1400 mm), fixée sur un statif, est réchauffée par des radiateurs montés stablement sur des isolateurs sur un panneau d'amiante. Les éléments de chauffage sont repartis en deux circuits, dont l'un réchauffe la partie centrale de la table et l'autre, les rebords. Chaque circuit est commandé séparément par un système de réglage transistor muni d'éléments capteurs de résistance en cuivre contactant la partie intérieure de la plaque. Le réglage de la température se fait automatiquement de 30° à 150° C et l'écart de température distribuée à la surface de la table n'excède pas  $\pm 2^\circ\text{C}$ .

Le chauffage de la surface de la table à 60° C demande 20 minutes et le refroidissement s'obtient à l'aide d'un ventilateur placé au-dessous du niveau de la table. Trois orifices d'extraction se trouvant dans le plateau de la table sont reliés par conducteurs passant par une valve à vide à une pompe rotative MP5. La valve à vide prémunie d'un manomètre gradué de 0-1 kG/cm<sup>2</sup>, permet de maintenir la pression à un niveau donné. Les tessaux garnis de caoutchouc et maintenus par des charnières aux rebords de la table servent à la fixation d'une membrane à la surface de la table, durant l'évacuation de l'air à l'aide de la pompe.

GIZELA ZBOROWSKA

#### REKONSTRUKCJA OBRAZU TABLICOWEGO Z 96 CZĘŚCI

W czerwcu 1963 r. Studium Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie otrzymało do konserwacji późnośredniowieczny obraz tablicowy ze zbiorów prywatnych rodziny Pochwalskich<sup>1</sup>. Obraz o wymiarach 1,75×1,35 m przedstawia tzw. Małą Świętą Rodzinę — na pierwszym planie siedzące postacie Marii z Dzieciątkiem i św. Anny, w głębi św. Józef i Joachim na złotym tle, wytłaczanym w geometryczny wzór.

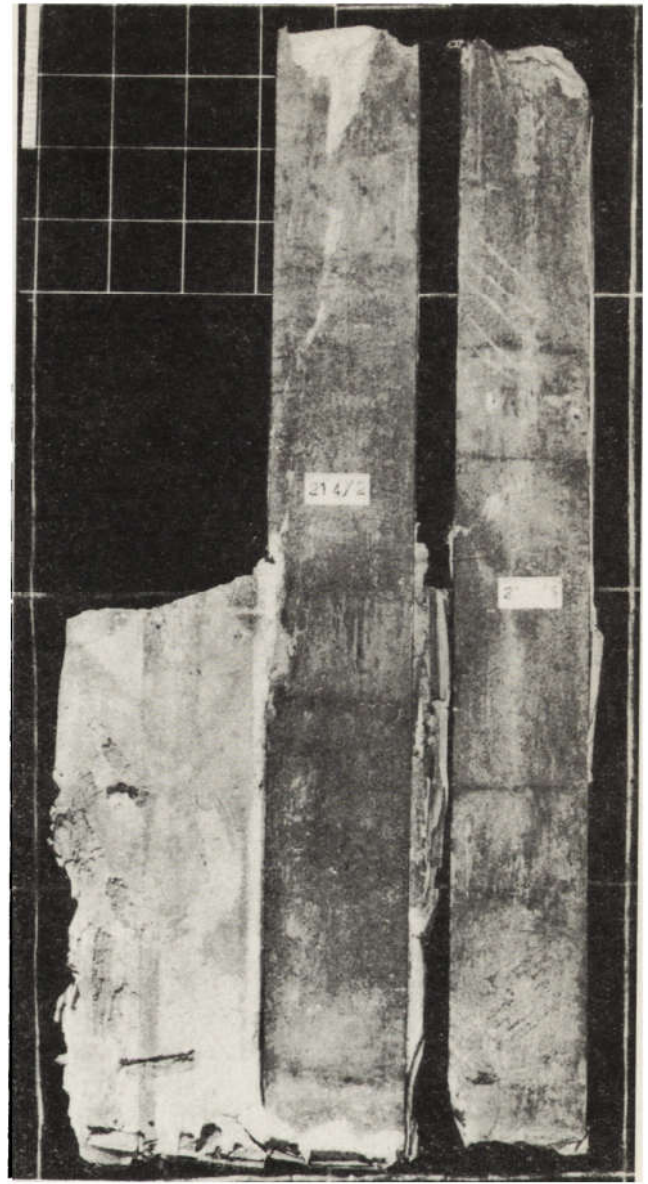
Cechy stylistyczne i ikonograficzne obrazu oraz jego budowa technologiczna są typowe dla małopolskiego malarstwa cechowego początku XVI w.

Przeprowadzone badania pozwoliły określić budowę technologiczną obrazu: podobrazie jest złożone z siedmiu desek lipowych, wzmocnione dwoma spągami (niezachowanymi), na spoinach desek zaklejone paskami płótna lnianego i pakulami, zagruntowane kilkuwarstwowo

wą zaprawą kredową — ostatnia warstwa gładko szlifowana, przesycona spoiwem temperowym. Główne zarysy kompozycji wykonane czarną farbą. Podmalówka położona temperą kryjąco, wykończona laserunkami modelującymi detale. Użyta paleta: biel ołowiowa, ugier naturalny, cynober naturalny, zieleń górską, azuryt, czerń z kości. Płaszczyzny wzoru geometrycznego założone złotem płatkowym na pulmencie, na grubszej w tych miejscach zaprawie kredowej.

W chwili przekazania do konserwacji obraz był silnie uszkodzony. Deski podobrazia posiadały liczne uszkodzenia mechaniczne — pęknięcia i złamania. Dostarczono w sumie 96 części bardzo różnej wielkości. Największe fragmenty

<sup>1</sup> Konserwacja obrazu była wykonana jako praca dyplomowa na Studium pod kierunkiem prof. dr J. E. Dutkiewicza.



1—2. Obraz tablicowy „Mała św. Rodzina” ze zbiorów Pochwalskich przed konserwacją — fragmenty od odwrocia (biała krata wyskalowana w decymetrach)

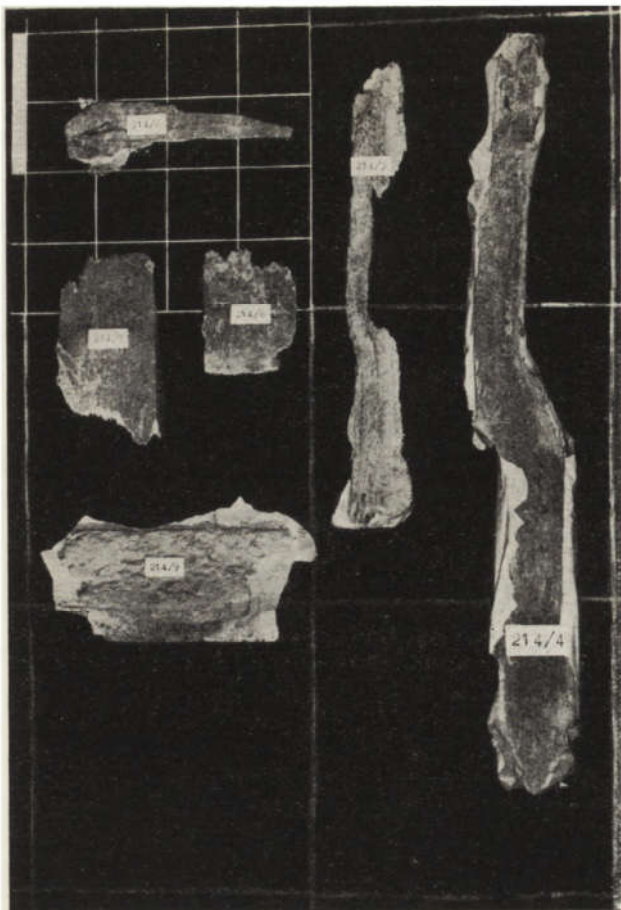
1-2. Peinture sur bois dite „La petite Sainte Famille” faisant partie des collections Pochwalski. Etat avant la restauration. Fragments du revers (carreaux blancs, échelonnés en décimètres)

stanowiły cztery deski zespolone z sobą (il. 1) i dwie deski pojedyncze (il. 2). Pozostałe części (il. il. 3, 4) pochodziły ze zniszczonej, brakującej siódmej deski podobrazia, a także z wykruszonych końców i brzegów desek zachowanych. Polichromia „zabezpieczona” była trzema warstwami grubego papieru klejonego na klej skrobiowy, a na wypukłym ornamentie geometrycznym dodatkowo gipsem między warstwami papieru. Tego rodzaju zabezpieczenie spowodowało odstawanie od podłoża warstwy malarskiej wraz z zaprawą. Drewno zachowanych desek oraz drobnych fragmentów na skutek destrukcyjnej działalności owadów

(*anobium punctatum*) zostało w dużym stopniu osłabione (ok. 30% ubytku masy drewna).

Przebieg prac konserwatorskich. Usunięto mechanicznie pierwotne zabezpieczenie polichromii zachowanych desek (trzy warstwy papieru na kleju skrobiowym), rozmiękczając klej kompresami zwilżanymi ciepłą wodą. Po odsłonięciu warstwy malarskiej ostrożnie odczyszczono jej powierzchnię z resztek kleju.

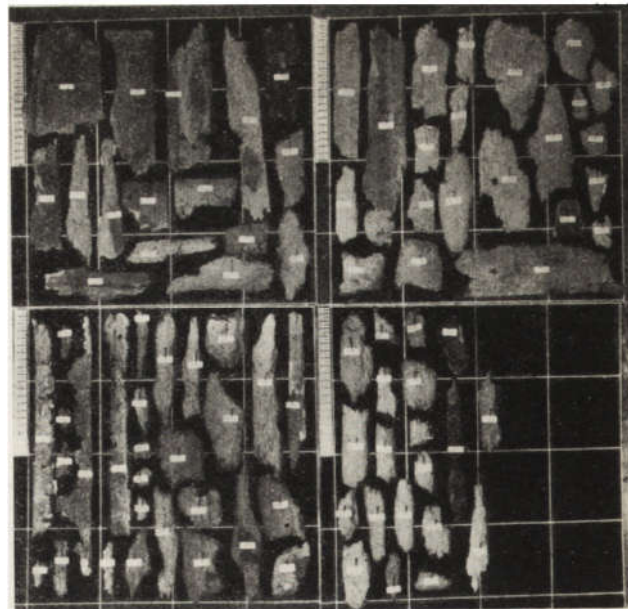
W celu zregenerowania tkanki drzewnej podobrazia i przywróceniu jej własności nośnych, wprowadzono jako impregnat 5%-roztwór ko-



3

polimeru eteru winylowego<sup>2</sup> w alkoholu metylowym. Niskoprocenowy roztwór żywicy syntetycznej, która charakteryzuje się dużą lepkością, zapewnił jej dostateczne wnikanie w głąb masy drewna, za wyborem alkoholu metylowego jako rozpuszczalnika przemawiały jego właściwości spęczniania drewna — rozsuwanie micel i zwiększanie średnicy kapilar tkanki drzewnej — co ułatwia penetrację impregnatu. Przed kąpielą w zimnym roztworze żywicy drewno przesycało ciepłym rozpuszczalnikiem o temperaturze ok. 45°C<sup>3</sup>, a dopiero następnie zanurzano je w impregnacji. Czas tej kąpieli był uzależniony od wielkości desek lub ich fragmentów. Po impregnacji na odwrocie desek stwierdzono, że substancja utwardzająca w pewnych partiach przenikała niedosta-

<sup>2</sup> Kopolimer eteru winylowego jest substancją wielkocząsteczkową, powstała w procesie przereagowania dwóch monomerów — octanu winylowego i eteru etylowo-winylowego. Własności: ciężar cząsteczkowy — ok. 320000; temperatura rozkładu — ok. 216°C; temperatura mięknięcia wg Vicata — 84,3—85,8°C; nie zmienia własności w ciągu 24 godz. w temp. 65°C; absorpcja wody przy temp. 25°C: po 24 godz. — 0,142%, po 144 godz. — 1,389%; twardość w ° Brinnella — 18,6. Wymieniona żywica syntetyczna dzięki wysokiemu ciężarowi cząsteczkowemu odznacza się



4

3—4. Obraz tablicowy „Mała św. Rodzina” ze zbiorów Pochwalskich przed konserwacją — fragmenty od odwrocia (biała krata wyskalowana w decymetrach)

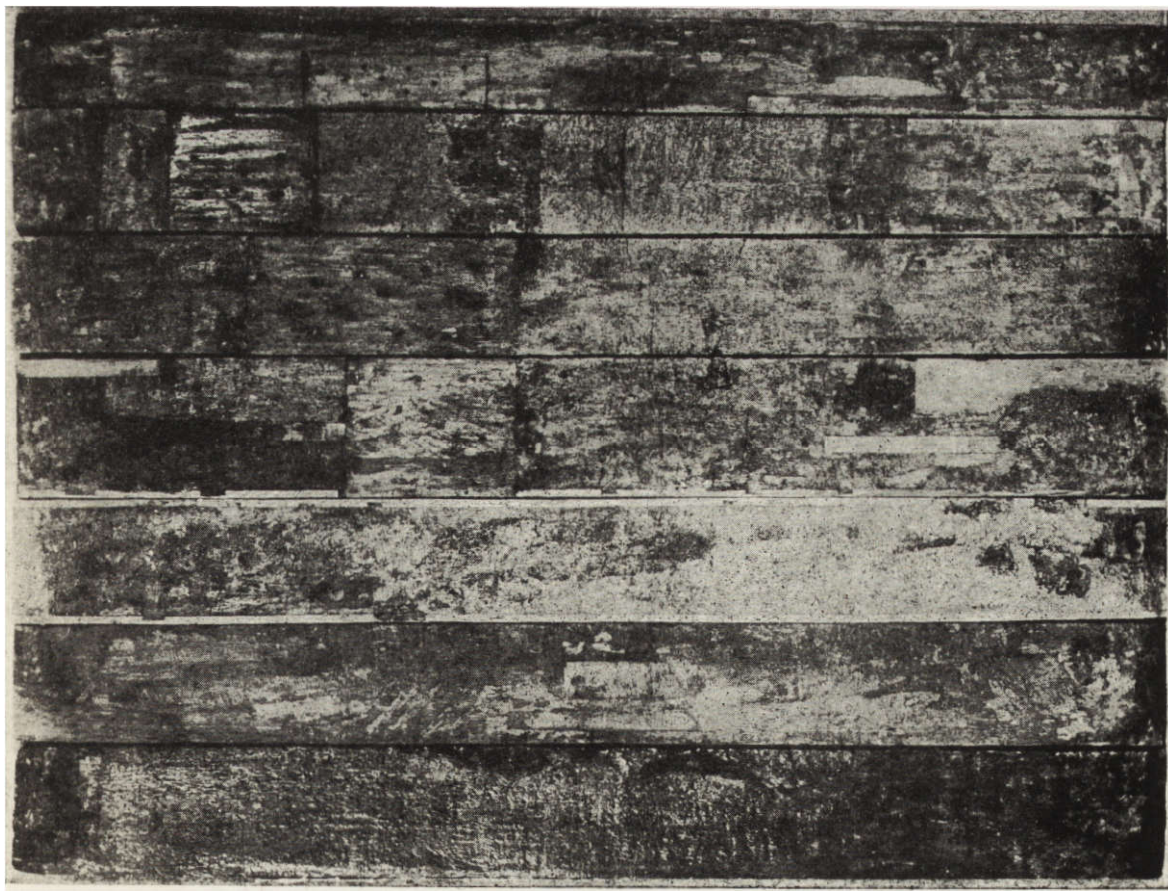
3-4. Peinture sur bois dite „La petite Sainte Famille” faisant partie des collections Pochwalski. Etat avant la restauration. Fragments du revers (carreaux blancs, échelonnés en décimètres)

tecnie. Wykonano więc utwardzanie lokalnie tych miejsc za pomocą strzykawki, stosując impregnat o 10% stężeniu.

Przesycenie drewna insektycydami o działaniu doraźnym okazało się zbędne, jako że owady kołatka domowego (anobium punctatum), którymi zaatakowane było drewno w chwili przekazania obrazu do konserwacji, były już nieczynne. Działanie profilaktyczne uniemożliwiające ponowną inwazję owadów spełniać będzie zastosowana żywica syntetyczna, której błona — dzięki swej elastyczności o charakterze gumowatym i adhezji lokalnej wywołanej przez wiercenie — są doskonałą izolacją przeciwko drewnojadom.

Jej błona chroni powierzchnię ciała zakonserwowanego przed silnym utlenianiem. Posiada zupełną odporność na rozwój drobnoustrojów. Omawiany kopolimer wykonany został przez mgr. inż. Romana Biłńskiego.

<sup>3</sup> Podczas tej kąpieli — wskutek ogrzania — część powietrza uchodzi z drewna. W czasie zanurzenia w zimnym impregnacji następuje ochłodzenie zawartego w drewnie powietrza — powstaje podciśnienie ułatwiające wnikanie impregnatu.



5. Obraz tablicowy „Mała św. Rodzina” po rekonstrukcji — odwrocie  
5. Peinture sur bois dite “La petite Sainte Famille”; état après la restaura-  
tion — revers



6. Obraz tablicowy „Mała św. Rodzina” po rekonstrukcji — lico  
6. Peinture sur bois dite “La petite Sainte Famille”. Etat après la  
restauration — avers

W partii odstawiania zaprawy malarskiej wraz z polichromią od podłoża wprowadzono ciepłą masę woskowo-żywiczną i sprasowano.

Wszystkie drobne fragmenty — pochodzące z brakującej deski podobrazia, jak również z wykuszonych brzegów zachowanych desek uporządkowano. Dla każdej deski z osobna wykonano rysunek w skali 1:1, lokalizując na nim fragmenty. W oparciu o te rysunki uzupełniono wykruszone brzegi desek właściwymi fragmentami. Ubytki desek wypełniono masą trocinową, odtwarzając ich pierwotną wielkość. Osłabione brzegi wzmocniono drewnianymi listwami. Wykonano rekonstrukcję

brakującej deski z masy trocinowej, w której osadzono zachowane fragmenty. Pęknięcia i złamania desek skleiono żywicą syntetyczną w stężeniu 40% i wzmocniono wkładkami drewnianymi. W osłabione partie desek wstawiono protezy z drewna odpowiednio starego. Całość osadzono w specjalnej skrzynio-ramie.

Na tych czynnościach wyczerpano program pierwszego etapu zabiegów konserwatorskich, wchodzący w zakres pracy dyplomowej.

art. kons. Gizela Zborowska

*Wszystkie zdjęcia wykonała autorka.*

### RÉASSEMBLAGE DE LA PEINTURE SUR BOIS MORCELÉE EN 96 FRAGMENTS

Dans le laboratoire de la Conservation des Oeuvres d'Art de l'Académie des Beaux-Arts de Cracovie on a procédé à la conservation d'une peinture représentant ce que l'on appelle "La Petite Sainte Famille" oeuvre d'un peintre issu de la Petite Pologne et appartenant à la corporation de métier du début du XVI<sup>e</sup> siècle, dont le nom n'a pas été découvert.

La peinture fut exécutée sur un panneau de bois composé de 7 planches et qui en raison de l'action nocive des insectes (*anodium punctatum*) et des endommagements mécaniques a été morcelé en 96 fragments.

Les travaux de reconstruction ont été réalisés en remettant en place les fragments de l'oeuvre morcelée et en complétant les manques par des ajoutages en bois et en masse de sciure. Pour redonner aux planches endommagées la résistance voulue on les a imprégnées d'une solution de 5% du copolymère d'éther vinylique avec de l'alcool méthylique. Cet imprégnant protégera en plus le vieux bois contre une nouvelle invasion des insectes.

Ce travail de conservation a été effectué par l'auteur sous la direction du prof. dr J. E. Dutkiewicz, à titre de thèse de diplôme.

# Marian Paździor

---

## Ogólnopolska Konferencja Konserwatorska w Radziejowicach

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 53-55

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA KONSERWATORSKA W RADZIEJOWICACH

W dniach 16—17 marca 1967 r. odbyła się Ogólnopolska Konferencja Konserwatorska zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków. Zjazd miał miejsce w Domu Pracy Twórczej MKiS w Radziejowicach pod Warszawą.

Otwarcia obrad dokonał wiceminister Zygmunt Garstecki, który w swym przemówieniu podkreślił duży wkład Służby Konserwatorskiej w dzieło utrzymania i zachowania dla przyszłych pokoleń cennych pomników architektury zabytkowej. Resort podjął wiele zobowiązań nakreślonych w czasie trwania Kongresu Kultury Polskiej w roku ubiegłym a Służba Konserwatorska z pewnością przyczyni się w dużej mierze do ich realizacji. Ważną sprawą, która winna być szczegółowo zbadana to możliwości pozyskiwania użytkowników dla obiektów zabytkowych. Należy do tej akcji jeszcze bardziej zaangażować rady narodowe, które są gospodarzami na swych terenach, odpowiedzialnymi za wiekową spuściznę kultury polskiej. Rok 1967 — ogłoszony przez ZMiOZ „Rokiem Zabytków w Turystyce” — winien przyczynić się do realizacji zadań w dziedzinie zagospodarowania wielu obiektów zabytkowych leżących na szlakach turystycznych całego kraju.

Z okazji jubileuszu 15-lecia istnienia i działalności Państwowego Przedsiębiorstwa Pracownie Konserwacji Zabytków — wiceminister złożył gratulacje i życzenia dalszego, pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa, służącego odbudowie i konserwacji zabytków w Polsce.

Mgr Mieczysław Ptaśnik dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków wskazał na niewątpliwe osiągnięcia Służby Konserwatorskiej. Na pierwszy plan wysunięty został problem ochrony budownictwa drewnianego. Realizacji tego hasła poświęciliśmy już kilka lat. Należy przypomnieć, że przed 10 laty termin „park etnograficzny budownictwa ludowego pod otwartym niebem” był prawie nieznanym. Dzisiaj, kiedy pisze się i mówi na temat skansenów — określa się nieprzemijające wartości tego budownictwa i chroni się najcenniejsze obiekty a nawet całe zespoły. Widać wyraźnie, że problem ten leży na sercu służbie konserwatorskiej wielu województw i jest ośrodkiem zainteresowania coraz szerszych kręgów społeczeństwa. Obchody milenijne niejednokrotnie odbywały się tam, gdzie pokazano w całej krasie wysokie wartości obiektów zabytkowej architektury, przywracając je życiu i zarazem nadając im nowe funkcje społeczne (np. zamek w Toruniu czy wieże kolegiaty w Kołobrzegu). Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków zorganizował w Poznaniu sympozjum pod hasłem „Renesans zabytków 1000-lecia w PRL” chcąc wykazać osiągnięcia i zarazem zainteresować społeczeństwo ideą ochrony zabytków. Cel został osiągnięty. Coraz więcej pisze się i mówi o wartościach zabytków oraz dąży się do upowszechnienia tej pięknej idei. Należy wciąż szukać coraz to nowych sojuszników naszej działalności. Pozytywnym zjawiskiem jest rozwój i bardziej sprawne działanie Państwowego Przedsiębiorstwa Pracownie Konserwacji Zabytków. Przy wyraźnym poparciu i zrozumieniu rad narodowych tworzy się zaplecze naukowe dla Służby Konserwatorskiej przez organizowanie Biur Dokumentacji Zabytków. Napływają nowe projekty utworzenia powiatowych konserwatorów zabytków obok już istniejących — tam, gdzie ranga zabytków i potrzeby dnia codziennego tego wymagają.

Nakreślając zadania w 1967 roku — dyrektor M. Ptaśnik wskazał na konieczność koncentracji wysiłków przy realizacji planów rocznych i wieloletnich. Zaintereso-

wanie turystyką w tym roku winno objąć cały szereg cennych obiektów zabytkowych leżących na szlakach turystycznych. Jest to wielka szansa do uratowania niejednego obiektu. Gdziekolwiek powołano już komitety do realizacji hasła rzuconego przez ZMiOZ: „Rok 1967 rokiem Zabytków w Turystyce”.

Prace Służby Konserwatorskiej winna cechować systematyczność. Mamy nadzieję, że przy odpowiedniej koordynacji zarówno Służba Konserwatorska jak i Muzealna zrealizują już w roku bieżącym wiele zadań nakreślonych przez Kongres Kultury Polskiej. Pierwsze zwiastuny już są a mianowicie przekazanie cennych dzieł sztuki z Muzeum Narodowego w Warszawie do muzeum w odbudowanym zamku w Słupsku a także ze zbiorów wawelskich w Krakowie do muzeum w Opolu.

Naczelnik Wydz. Ekonom. ZMiOZ Krystyna Madeyska dokonała analizy realizacji planu ochrony i konserwacji zabytków z budżetu centralnego w 1966 r. Prowadzono prace w zakresie dokumentacji i wykonawstwa przy 150 obiektach zabytkowych na łączną sumę 68.200 tys. zł. Na rok 1967 przewiduje się wydatki na ten cel określone kwotą 77 mln. zł. Budżety Rad Narodowych wyasygnowały w 1966 r. ponad 36 mln. zł na prace przy około 200 obiektach architektury zabytkowej.

Naczelnik Wydziału Architektury i Urbanistyki ZMiOZ inż. F. Kanclerz omówił w swym referacie działalność Służby Konserwatorskiej w 20-leciu PRL. Na ogólną liczbę 36.262 obiektów zabytkowej architektury — w grupach od „0” do „V” — poddanych zostało jakimkolwiek działaniom konserwatorskim 9.780. Jest to 26% ogólnego zasobu w tym zakresie. Z budżetu centralnego Ministerstwa Kultury i Sztuki finansowano całkowitą odbudowę 208 obiektów czołowych w kraju. Prace konserwatorskie w miastach objęły: w Warszawie — 95,6% ogólnego zasobu; w Łodzi — 22,5%, w Krakowie — 39,0%. Z województw I miejsce zajęło woj. katowickie — 69% ogólnej liczby zabytków (zabytki grupy „I” w 90%, gr. „IV” w 62%). Najmniej prac konserwatorskich przeprowadzono w woj. szczecińskim 112 obiektów t.j. 9,8% ogółu oraz w woj. warszawskim — 279 obiektów t.j. 13% ogółu. W innych województwach konserwacja objęła średnio od 20—30% ogólnego zasobu. Użytkownicy włączyli się w dzieło odbudowy i konserwacji zabytków dając swój wkład przy 7931 obiektach (70% ogółu prac konserwatorskich w kraju).

W ostatnim 5-leciu daje się zauważyć duży wzrost zainteresowania dotychczas nieużytkowanymi obiektami zabytkowymi, a to dzięki Uchwale nr 418 o dofinansowaniu prac podejmowanych przez nowych użytkowników. Obiektów nieużytkowanych a zdanych do zagospodarowania mamy ogółem 2500 z czego 50% znajduje się na Ziemiach Zachodnich.

Z kredytów przewidzianych w Uchwale nr 418 finansowano w ciągu ostatnich 5 lat ogółem 270 obiektów (23% ogólnych kosztów odbudowy) z czego zakończono prace przy 112 obiektach. Dofinansowaniem objęto prawie wszystkie rodzaje architektury zabytkowej z przeznaczeniem na muzea, sale wystawowe, biblioteki, domy pracy twórczej, domy kultury, kina, mieszkania.

Z zagadnień prawnych dotyczących ochrony zabytków poruszone zostały (mec. W. Sieroszewski ZMiOZ) następujące: konieczność uzupełnień rejestru zabytków przez wielu konserwatorów oraz konieczność wydania drukiem pouczenia o obowiązkach dla otrzymujących decyzję o wpisaniu obiektu do rejestru. Ponowiony został także apel do Służby Konserwatorskiej o przekazywanie spraw prokuratorskich do wiadomości Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków (w odpisie) celem interwencji w Generalnej Prokuraturze. Jest także sprawą dużej wagi aby konserwatorzy zawiadamiali ZMiOZ o końcowym efekcie spraw sądowych wytaczanych z urzędu przeciw wykroczeniom w zakresie Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach.

Ośrodek Dokumentacji Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki (dyr. M. Charytańska) przedstawił postulaty pod adresem Służby Konserwatorskiej dotyczące wypowiedzi naukowych, problemowych i kronikarskich z dziedziny ochrony i konserwacji zabytków. Prace i artykuły można drukować w „Ochronie Zabytków”, „Bibliotece Muzealnictwa i Ochrony Zabytków” oraz w „Tece Konserwatorskiej”. Najbliższy zeszyt Teki Konserwatorskiej obejmie zagadnienia konserwacji obiektów Starego Miasta w Poznaniu. Oddany został do druku obszerny spis inwentaryzacji architektonicznych będących w posiadaniu i gromadzonych od lat przez wiele instytucji w kraju. Jest także przygotowany do druku spis „varsavianów” Gabinetu Rycin Uniwersytetu Warszawskiego.

Działalność Państwowego Przedsiębiorstwa Pracownie Konserwacji Zabytków przedstawił dyrektor inż. T. Polak. Plan robót w 1966 r. został wykonany z nadwyżką, przerób roczny osiągnął kwotę 233 mln. zł. Oddano inwestorom 35 obiektów architektury. Dużym udogodnieniem dla Służby Konserwatorskiej, która od kilku lat domagała się przyjmowania przez PP PKZ robót drobnych typu zabezpieczającego — stał się fakt zarezerwowania w 1967 r. przez PKZ sumy 100 tys. zł. dla każdego z wojewódzkich konserwatorów zabytków i konserwatorów miast wydzielonych. Przystąpiono także do przyjmowania zleceń na prowadzenie badań architektonicznych, utrzymywania nadzoru historyka sztuki w czasie trwania prac konserwatorskich z obowiązkiem prowadzenia kroniki, zainicjowano weryfikację kosztorysów we własnych komórkach przed wysłaniem ostatecznej wersji do inwestorów. Dużym sukcesem przedsiębiorstwa było zapoczątkowanie w 1966 r. szkolenia kadr. Pierwszy, 5-miesięczny kurs zorganizowany na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu ukończyło 25 osób, na drugi kurs w 1967 r. zapisało się 26 kandydatów. Wprowadzono w taryfikacje grup rzemieślniczych tytuły dodatkowe rzemieślników konserwatorów (np. murarz-renowator, cieśla-renowator), stwarzając im możliwości większego osobistego zaszeregowania (grupa IX) niż w budownictwie powszechnym. Wystąpiono także o dodatek za wielozawodowość dla rzemieślników. Nowy rodzaj usług jaki zamierzają wprowadzić PP PKZ w 1967 r. to prace archeologiczno-architektoniczne przy badaniach obiektów (Koszalin i Warszawa) oraz projektowanie zespołów zieleni zabytkowej (Wrocław) \*.

Na zakończenie swego przemówienia dyr. T. Polak wręczył obecnym konserwatorom zabytków pamiątkowe odznaki PP PKZ.

Dla zilustrowania metod pracy PP PKZ zorganizowały pokaz działania świdrów do badania stateczności murów i rozwarstwień co ułatwi prace architekta i historyka przy badaniach architektonicznych. Łączy się z tym także możliwość wykorzystania świdra do prowadzenia bruzd przy zakładaniu sieci instalacyjnej.

Przedstawiono także fotogrametryczną metodę opracowania inwentaryzacji wykorzystując pomiary tego typu przeprowadzone w Gdańsku (ruiny kościoła św. Brygidy).

W dyskusjach przewijały się następujące postulaty:

1. PP PKZ winny przejąć od konserwatorów większość zadań inwestorskich.
2. Należy wprowadzić jednolity statut dla powstałych i powstających Biur Dokumentacji Zabytków, określić ich zadania, ustalić metody pracy w oparciu o doświadczenia Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie.
3. Usprawnić i przyspieszyć przekazywanie środków finansowych z Uchwały nr. 418
4. Wydać drukiem (centralnie) pouczenie dla użytkowników otrzymujących decyzję o uznaniu za zabytek i wpisaniu obiektu do rejestru.
5. Przeprowadzić wnikliwą analizę dotychczasowej działalności DESY.
6. Przeprowadzić lustrację warunków pracy w biurach konserwatorów zabytków.
7. Zwiększyć moc przerobową PP PKZ w niektórych województwach.
8. Ustalić jednolite oznakowanie urzędowe dzieł sztuki przy udzielaniu zezwoleń na wywóz za granicę.

Prof. A. Ł y ż w a ŋ s k i (KC PZPR) podkreślił wagę zagadnień ochrony dóbr kultury i wskazał na konieczność uzupełnienia luki w zakresie propagandy idei ochrony zabytków przez wydanie drukiem popularnego opracowania dotychczasowej działalności i osiągnięć Służby Konserwatorskiej. Należy także wykorzystać szansę zagospodarowania obiektów zabytkowych na cele szkół i internatów angażując do tego kredyty społecznego funduszu utworzonego na miejsce SFOS.

Podsumowania obrad dokonał dyrektor ZMiOZ mgr M. Ptaśnik apelując do Służby Konserwatorskiej o koncentrację wysiłków zmierzających do pełnej realizacji planu w 1967 r. przy maksymalnym wykorzystaniu przyznanych środków finansowych.

Zapraszając zebranych do wzięcia udziału w sympozjum pod hasłem „Zabytki — ośrodkami turystyki” mającym się odbyć w Lubostroniu w dniach 26—28 kwietnia br. oraz z końcem maja w Kazimierzu nad Wisłą na temat „Konserwator zabytków we współczesnym świecie” — podkreślił, że organizujemy te spotkania nie tylko dla przedyskutowania nurtujących Służbę Konserwatorską problemów lecz także dlatego, że są to zagadnienia wiążące się z polityką państwową.

M. Paździor

\* Szczegółowe dane w odniesieniu do działalności PP PKZ zawarte są w artykule T. Polaka: Prace organizacyjne i perspektywy rozwoju PKZ. Biuletyn Informacyjny PKZ nr. 4 Warszawa 1967 r.

# Lech Krzyżanowski

---

Konferencja specjalistyczna  
poświęcona nowoczesnym metodom  
konserwacji drewnianych obiektów  
zabytkowych Myczkowce-Sanok,  
15-18 maja 1967 r.

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 56-58

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*KONFERENCJA SPECJALISTYCZNA POŚWIĘCONA NOWOCZESNYM METODOM KONSERWACJI DREWNIANYCH OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH MYCZKOWCE — SANOK, 15—18 MAJA 1967 R.*

Dwa lata po sanockim seminarium poświęconym organizacji prac inwentaryzacyjnych i konserwatorskich w parkach etnograficznych (Ochrona Zabytków, nr 4/1965, s. 70—73) odbyła się konferencja o węższym zakresie lecz nieporównanie wyższej randze naukowej i znaczeniu. Organizacją zajął się Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, Wydział Kultury — Wojewódzki Konserwator Zabytków — PWRN w Rzeszowie oraz Zjednoczone Zespoły Gospodarcze INCO — Zespół Chemii Budowlanej w Warszawie.

Spotkanie w Myczkowcach zgromadziło ponad 100 uczestników reprezentujących człowe ośrodki naukowo-badawcze w kraju, parki etnograficzne, terenowe organy władzy konserwatorskiej, konserwatorów praktyków i wielu innych. Duże znaczenie miała obecność producentów — przedstawicieli INCO.

Otwarcia obrad dokonał w imieniu Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków mgr Stanisław Brzostowski, naczelnik Wydziału Muzeów. W pierwszej sesji, której przewodniczył prof. dr Ksawery Piwocki, wygłoszono następujące referaty: Prof. dr Ksawery Piwocki, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, *Typy parków etnograficznych*; prof. dr Franciszek Krzysik (Katedra Mechanicznej Technologii Drewna SGGW, Warszawa), *Drewno jako materiał w zabytkach*; dr inż. Jerzy Czajkowski (Katedra Etnografii Słowian UJ), *Typy budownictwa wiejskiego w południowej części regionu rzeszowskiego*; prof. dr Ignacy Tłoczek (Katedra Budownictwa Wiejskiego SGGW), *Historyczny rozwój konstrukcji drewnianych w Polsce*.

Sesji drugiej w dn. 16 maja przewodniczył prof. dr Franciszek Krzysik. Wygłoszono następujące referaty: Prof. dr Józef Kochman (członek rzeczywisty PAN), *Ochrona i konserwacja drzew zabytkowych (pomników przyrody) przed chorobami pasożytniczymi*; doc. dr Jerzy Ważny (Zakład Fitopatologii Leśnej i Konserwacji Drewna SGGW), *Współczesne poglądy na przyczyny rozkładu drewna w obiektach zabytkowych*; doc. dr Jan Dominik (Zakład Badawczy SGGW w Rogowie), *Skład gatunkowy owadów w nawiązaniu do wieku budowli*; dyr. mgr inż. Wojciech Czyż (Zarząd PPPKZ), *Konserwacja drewna zabytkowego w Pracowniach Konserwacji Zabytków*; dyr. mgr. Jerzy Tymiąński (Zespół Chemii Budowlanej INCO), *Dziesięć lat doświadczenia Zespołu Chemii Budowlanej INCO w dziedzinie ochrony drewna zabytkowego*; dr inż. Michał Czajnik (Zakład Fitopatologii Leśnej i Konserwacji Drewna SGGW), *Metody i środki stosowane do konserwacji drewna w obiektach zabytkowych*.

Trzeciej sesji przewodniczył dyr. mgr Jerzy Tymiąński. Po referacie mgr Wojciecha Kurpika (Muzeum Budownictwa Ludowego, Sanok), *Z doświadczeń Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku w zakresie konserwacji drewna zabytkowego* nastąpiły komunikaty: St. asyst. Leszek Smoczkiwicz (Muzeum Bud. Ludowego, Sanok), *Stodoła z 1855 r. w Nozdrzu pow. Brzozów. Zarys historii i konstrukcji*; mgr Kazimierz Uszyński (Muzeum Ciechanowiec), *Spółeczne inicjatywy tworzenia Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu pow. Siemiatycze*; mgr Henryk Świątkowski (Muzeum Narodowe w Warszawie, Oddział w Łowiczu), *Ośrodek plenerowy Muzeum Budownictwa Ludowego w Łowiczu*; mgr Zbigniew Nawrocki (PKZ Toruń), *Problemy konserwacji drewnianej chaty w Pułkowie Wielkopolskim*; mgr Wanda Jastowa (Muzeum Tatrzańskie, Zakopane), *Wstępne prace nad organizacją podhalańskiego parku etnograficznego*; inż. Stanisław Sobicki (Wydział Gosp. Komunalnej WRN w Rzeszowie), *Ocena sytuacji na odcinku ochrony przed korozją biologiczną w woj. rzeszowskim*; mgr inż. Janusz Witrylak (Dział Instruktażu Terenowego INCO), *O pracach konserwacyjnych w Muzeum Kurpiowskim typu skansenowskiego w Nowogrodzie Łomżyńskim*. Sesję zakończyła dyskusja.

Czwartej sesji w dniu 17 maja przewodniczył prof. dr Ignacy Tłoczek. Dyr. Aleksander Rybicki (Muzeum Budownictwa Ludowego, Sanok) wygłosił referat *Organizacja Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*. Następnie uczestnicy wyjechali do Sanoka i w trakcie zwiedzania muzeum oraz pracowni konserwatorskich uzyskali szereg dodatkowych informacji, które uzupełniły referat.



Ulucz, cerkiew (fot. W. Jankowski)

Piątej sesji przewodniczył mgr Władysław Czajewski (Kier. Wydziału Kultury PWRN w Rzeszowie) i po dyskusji dokonał podsumowania.

W dniu 18 maja odbył się objazd zabytków budownictwa drewnianego na dwóch trasach: Mrzygłód — Dobra — Ulucz oraz Blizne — Domaradz — Łańcut, który zamknął konferencję.

Fakt przygotowywania do druku referatów zwalnia od potrzeby ich streszczania. Trzeba jednak podkreślić, że organizatorom udało się zapewnić udział najwybitniejszych specjalistów, dzięki którym zarówno referaty jak i dyskusja stały na bardzo wysokim poziomie. W pierwszej grupie referatów uczestnicy poznali szereg problemów natury historycznej, typologicznej a także charakterystykę i współczesne tendencje rozwojowe etnograficznych parków na świecie. Następna grupa przedstawiła najnowsze osiągnięcia nauki polskiej i zagranicznej w zakresie badań struktury drewna i przyczyn jego zniszczeń. Scharakteryzowano przy tym trudności i perspektywy obecnego stanu badań. Bardzo istotne znaczenie miał referat prof. dr J. Kochmana który poruszył szereg problemów w małym przeważnie stopniu znanych szerszemu ogółowi i często niedocenianych. Referaty dokonujące oceny stosowanych metod i środków konserwatorskich były niemniej ważną częścią obrad a nabrały tym większej wagi, że przedstawiano je w oparciu o wieloletnią praktykę konserwatorską. Wypowiedź dyr. mgr J. Tymińskiego była nie tylko podsumowaniem wyników pracy producenta 70% preparatów krajowych stosowanych do konserwacji drewna lecz i zapowiedzią badań nad środkami kompleksowymi.

Dyskusja miała charakter bardzo ożywiony, a dzięki bezpośredniej wymianie poglądów między środowiskiem naukowo-badawczym, praktykami konserwacji i producentem środków konserwujących, zostało sformułowanych szereg konkretnych postulatów pod adresem władz konserwatorskich oraz producentów. Poza ogólnym apelem o rozszerzenie produkcji materiałów konserwujących (podkreślano przy tym

stosunkowo wysokie ich ceny), i zastosowaniem mniejszych opakowań, zgłoszono następujące dezyderaty stwierdzając potrzebę przygotowania następujących preparatów:

1. Gotowe roztwory żywic, które można stosować do wzmacniania struktury drewna.
2. Spoiwa do trocinowych mas wypełniających (w miejsce proponowanych gotowych kitów i mas szpachlowych do wypełniania ubytków).
3. Emulgowane emulsje wiążące.
4. Impregnaty przeciwogniowe.
5. Preparat kompleksowy (zwalczający czynniki rozkładu drewna i zabezpieczający przed grzybami i mikroorganizmami, mający zarazem właściwości ognioodporne). W dyskusji nad tym postulatem zdania były podzielone.
6. Preparat mający zastosowanie do trzciny i słomy.
7. Wodny roztwór impregnacyjny (na bazie związków baru i pięciochlorofenolanu sodu).

Wśród innych postulatów konserwatorskich zwrócono uwagę na potrzebę dokonania remontu wyjątkowo pięknego i okazałego spichrza w Myczkowcach, który może stać się bazą noclegową dla masowego ruchu turystycznego. Wnioskiem bardziej ogólnym, związanym z całokształtem polityki konserwatorskiej, było postulowanie ograniczenia rozbiórki zabytków budownictwa drewnianego, dokonywanych za zgodą Woj. Konserwatora Zabytków.

Znaczenie konferencji myczkowieckiej polega w znacznej mierze na dokonaniu konfrontacji potrzeb konserwatorskich i badawczych z możliwościami produkcyjnymi. Warto przy okazji podkreślić, że zgodnie z przedstawionym poglądem polskie preparaty nie ustępują zagranicznym tak w skuteczności jak i w trwałości działania. Można sądzić, że zgłoszone postulaty znajdą oddźwięk u producentów. Zespół Chemii Budowlanej INCO jest, w świetle dyskusji, wyjątkowym producentem, który wychodzi ku potrzebom odbiorców uwzględniając ich postulaty i modyfikując produkty. Należy postulować aby w okresie nie dłuższym niż około 2 lat zespół specjalistów, może tym razem mniej liczny niż w Myczkowcach, miał okazję spotkać się i w formie roboczej zapoznać się z pracami badawczymi i założeniami dalszych kierunków prac INCO oraz przedyskutować przy konserwowanych obiektach perspektywy rozwoju nowoczesnych środków i metod konserwacji zabytków drewnianych. Znaczna uwaga jaką od lat Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków przywiązuje do spraw ochrony i konserwacji budownictwa drewnianego pozwala optymistycznie zapatrywać się na dalsze perspektywy.

*Lech Krzyżanowski*

#### **KONFERENCJA W SPRAWIE KONSERWACJI RYTOWANEJ POSADZKI ROMAŃSKIEJ KOLEGIATY W WIŚLICY**

W dniu 18 maja 1967 r. odbyła się w Wiślicy konferencja zorganizowana przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach i Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie. W naradzie wzięli udział: Prof. dr Jan Zachwatowicz (jako przewodniczący) oraz mgr Maria Charytańska, mgr Teresa Ciach, prof. dr Józef Dutkiewicz, mgr inż. Czesław Gołębiowski, doc. dr Hanna Jędrzejewska, inż. Feliks Kanclerz, mgr Maria Kozińska, prof. dr Maksymilian Kranz, dr Lech Krzyżanowski, dr Janusz Lehmann, prof. Bohdan Marconi, mgr Andrzej Michałowski, mgr Danuta Paprocka, doc. dr Barbara Penkala, mgr inż. Marian Skrzypek, dr inż. arch. Andrzej Tomaszewski, doc. Leonard Torwirt, kons. Władysław Zalewski.

W ciągu ośmiu lat, które minęły od odkrycia płyty, wszelkie zabiegi konserwatorskie związane z zabytkiem miały charakter prac dorywczych, narzuconych pogarszającym się stanem zachowania. Także i badania, niezależnie od pozytywnych wyników (opublikowanych w Ochronie Zabytków XVIII (1965) nr 2 s. 35—48; XIX (1966) nr. 2 s. 80—82, 82—83), nie miały charakteru kompleksowego. Okres ten wykorzystano między innymi na prace, które dokonały pewnej poprawy warunków wodnych w otoczeniu kościoła (założono dreny, wykonano prawidłowe odprowadzenie wody opadowej). Niemniej jednak w podziemiach kolegiaty nadal utrzymuje się wilgotność względna w granicach 91—96%.

# Lech Krzyżanowski

---

## Konferencja w sprawie konserwacji rytowanej posadzki romańskiej kolegiaty w Wiślicy

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 58-59

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stosunkowo wysokie ich ceny), i zastosowaniem mniejszych opakowań, zgłoszono następujące dezyderaty stwierdzając potrzebę przygotowania następujących preparatów:

1. Gotowe roztwory żywic, które można stosować do wzmacniania struktury drewna.
2. Spoiwa do trocinowych mas wypełniających (w miejsce proponowanych gotowych kitów i mas szpachlowych do wypełniania ubytków).
3. Emulgowane emulsje wiążące.
4. Impregnaty przeciwogniowe.
5. Preparat kompleksowy (zwalczający czynniki rozkładu drewna i zabezpieczający przed grzybami i mikroorganizmami, mający zarazem właściwości ognioodporne). W dyskusji nad tym postulatem zdania były podzielone.
6. Preparat mający zastosowanie do trzciny i słomy.
7. Wodny roztwór impregnacyjny (na bazie związków baru i pięciochlorofenolanu sodu).

Wśród innych postulatów konserwatorskich zwrócono uwagę na potrzebę dokonania remontu wyjątkowo pięknego i okazałego spichrza w Myczkowcach, który może stać się bazą noclegową dla masowego ruchu turystycznego. Wnioskiem bardziej ogólnym, związanym z całokształtem polityki konserwatorskiej, było postulowanie ograniczenia rozbiórki zabytków budownictwa drewnianego, dokonywanych za zgodą Woj. Konserwatora Zabytków.

Znaczenie konferencji myczkowieckiej polega w znacznej mierze na dokonaniu konfrontacji potrzeb konserwatorskich i badawczych z możliwościami produkcyjnymi. Warto przy okazji podkreślić, że zgodnie z przedstawionym poglądem polskie preparaty nie ustępują zagranicznym tak w skuteczności jak i w trwałości działania. Można sądzić, że zgłoszone postulaty znajdują oddźwięk u producentów. Zespół Chemii Budowlanej INCO jest, w świetle dyskusji, wyjątkowym producentem, który wychodzi ku potrzebom odbiorców uwzględniając ich postulaty i modyfikując produkty. Należy postulować aby w okresie nie dłuższym niż około 2 lat zespół specjalistów, może tym razem mniej liczny niż w Myczkowcach, miał okazję spotkać się i w formie roboczej zapoznać się z pracami badawczymi i założeniami dalszych kierunków prac INCO oraz przedyskutować przy konserwowanych obiektach perspektywy rozwoju nowoczesnych środków i metod konserwacji zabytków drewnianych. Znaczna uwaga jaką od lat Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków przywiązuje do spraw ochrony i konserwacji budownictwa drewnianego pozwala optymistycznie zapatrywać się na dalsze perspektywy.

*Lech Krzyżanowski*

#### **KONFERENCJA W SPRAWIE KONSERWACJI RYTOWANEJ POSADZKI ROMAŃSKIEJ KOLEGIATY W WIŚLICY**

W dniu 18 maja 1967 r. odbyła się w Wiślicy konferencja zorganizowana przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach i Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie. W naradzie wzięli udział: Prof. dr Jan Zachwatowicz (jako przewodniczący) oraz mgr Maria Charytańska, mgr Teresa Ciach, prof. dr Józef Dutkiewicz, mgr inż. Czesław Gołębiowski, doc. dr Hanna Jędrzejewska, inż. Feliks Kanclerz, mgr Maria Kozińska, prof. dr Maksymilian Kranz, dr Lech Krzyżanowski, dr Janusz Lehmann, prof. Bohdan Marconi, mgr Andrzej Michałowski, mgr Danuta Paprocka, doc. dr Barbara Penkala, mgr inż. Marian Skrzypek, dr inż. arch. Andrzej Tomaszewski, doc. Leonard Torwirt, kons. Władysław Zalewski.

W ciągu ośmiu lat, które minęły od odkrycia płyty, wszelkie zabiegi konserwatorskie związane z zabytkiem miały charakter prac dorywczych, narzuconych pogarszającym się stanem zachowania. Także i badania, niezależnie od pozytywnych wyników (opublikowanych w Ochronie Zabytków XVIII (1965) nr 2 s. 35—48; XIX (1966) nr. 2 s. 80—82, 82—83), nie miały charakteru kompleksowego. Okres ten wykorzystano między innymi na prace, które dokonały pewnej poprawy warunków wodnych w otoczeniu kościoła (założono dreny, wykonano prawidłowe odprowadzenie wody opadowej). Niemniej jednak w podziemiach kolegiaty nadal utrzymuje się wilgotność względna w granicach 91—96%.

Konieczność podjęcia decyzji w sprawie konserwacji posadzki stała się pilna zarówno ze względu na niezadowalający stan zabytku jak i przygotowywane projekty uporządkowania podziemi kolegiaty.

Materiały do dyskusji przygotował Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie realizując własną inicjatywę podjętą na poprzedniej konferencji, która miała miejsce 9 grudnia 1966 r. Doc. dr Barbara Penkala i mgr Teresa Ciach opracowały elaborat podsumowujący dotychczasowe badania płyty zrealizowane w Katedrze Chemii i Technologii Materiałów Budowlanych Politechniki Warszawskiej. Mgr Maria Kozińska dokonała zestawienia wykazu materiałów związanych z powyższym zagadnieniem, znajdujących się w Zespole Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW. Opracowania powyższe, uzupełnione kompletem załączników będących wyborem najważniejszych dokumentów z zestawienia mgr K. Kozińskiej (72 strony), stały się przedmiotem recenzji (doc. dr Hanna Jędrzejewska, prof. dr Maksymilian Kranz, dr Janusz Lehmann, prof. Bohdan Marconi, doc. Leonard Torwirt, kons. Władysław Zalewski). Po uzupełnieniu recenzjami całość materiałów została udostępniona uczestnikom przed spotkaniem w Wiślicy.

Długa i ożywiona dyskusja, poprzedzona wizją lokalną, doprowadziła do następujących wniosków:

1. Należy odstąpić od projektowanego przykrycia posadzki klimatyzowaną gablotą. Może ona wprawdzie stanowić skuteczną osłonę przed pyłem, a także zapewnić stałą wilgotność w bezpośrednim otoczeniu zabytku, lecz posiada również cechy ujemne. Umieszczenie gabloty w środku czytelnych relikwów romańskiego założenia (wśród których posadzka jest tylko elementem), naruszy autentyczną kompozycję przestrzenną tego zespołu. Zachodzi przy tym obawa, że lśniące szkłem gabloty może stać się niezamierzonym, lecz głównym akcentem plastycznym w tym rejonie. W tym wypadku ujemnie wpłynie na percepcję oryginalnych wartości plastyki i architektury romańskiej. Nie ma również pewności, czy podciągająca woda gruntowa nie przyspieszy rozkładu posadzki (nie jest rozwiązany problem izolacji poziomej).
2. Istnieje wobec tego konieczność stworzenia w całym podziemiu wilgotności względnej w granicach 80%. Nie jest wskazane stworzenie klimatu suchszego ponieważ zachodzi obawa przesuszenia zabytku, co może ujemnie wpłynąć na jego strukturę.
3. W związku z powyższym projekt architektonicznej organizacji wnętrza podziemia kolegiaty powinien zabezpieczyć przed pyłem tę część, w której znajduje się założenie najwcześniejszego kościoła (pożądane rozwiązania alternatywne).
4. Przyszłe udostępnienie podziemi kolegiaty wymaga opracowania szczegółowej instrukcji określającej ilość osób, która może wejść do obiektu. Obecne możliwości rozwiązań technicznych nie uzasadniają możliwości dopuszczenia masowej turystyki do podziemi.
5. Bezwzględnie należy zapewnić zabytkowi stałą opieką konserwatorską — codzienną kontrolę stanu zachowania, zmianę metody i zakresu pomiaru wilgotności.
6. Zaproponować kilku środowiskom konserwatorskim, lub pojedynczym osobom opracowanie programu konserwatorskiego (badania konserwatorskie, projekt kompleksowych zabiegów ze wskazaniem metod, środków i wykonawców). Tak opracowany zespół programów powinien się stać podstawą do wytyczenia kierunku konserwacji i podjęcia decyzji rozpoczęcia prac konserwatorskich.

W trakcie dyskusji zgłoszono szereg szczegółowych postulatów, które powinny ułatwić opracowanie takiego programu. Najważniejszym zadaniem jest obecnie zapewnienie stałej opieki konserwatorskiej (zleconej PP Pracowni Konserwacji Zabytków) i poprawa warunków klimatycznych w podziemiu.

*Lech Krzyżanowski*

### *DREWNIANA CERKIEW POŁEMKOWSKA W STAWISZY*

Do nazbyt długiej niestety listy strat w zakresie drewnianego budownictwa lemnowskiego, dopisać należy jeszcze jedną, tym boleśniejszą, że dotyczącą obiektu stosunkowo mało zmienionego w latach późniejszych i zachowanego dobrze aż do ostatnich czasów. Tym razem przyczyną zniszczenia nie było opuszczenie i zde-

# Ryszard Brykowski, Tadeusz Chrzanowski

---

## Drewniana cerkiew połemkowska w Stawiszy

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 59-66

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Konieczność podjęcia decyzji w sprawie konserwacji posadzki stała się pilna zarówno ze względu na niezadowolający stan zabytku jak i przygotowywane projekty uporządkowania podziemi kolegiaty.

Materiały do dyskusji przygotował Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie realizując własną inicjatywę podjętą na poprzedniej konferencji, która miała miejsce 9 grudnia 1966 r. Doc. dr Barbara Penkala i mgr Teresa Ciach opracowały elaborat podsumowujący dotychczasowe badania płyty zrealizowane w Katedrze Chemii i Technologii Materiałów Budowlanych Politechniki Warszawskiej. Mgr Maria Kozińska dokonała zestawienia wykazu materiałów związanych z powyższym zagadnieniem, znajdujących się w Zespole Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW. Opracowania powyższe, uzupełnione kompletem załączników będących wyborem najważniejszych dokumentów z zestawienia mgr K. Kozińskiej (72 strony), stały się przedmiotem recenzji (doc. dr Hanna Jędrzejewska, prof. dr Maksymilian Kranz, dr Janusz Lehmann, prof. Bohdan Marconi, doc. Leonard Torwirt, kons. Władysław Zalewski). Po uzupełnieniu recenzjami całość materiałów została udostępniona uczestnikom przed spotkaniem w Wiślicy.

Długa i ożywiona dyskusja, poprzedzona wizją lokalną, doprowadziła do następujących wniosków:

1. Należy odstąpić od projektowanego przykrycia posadzki klimatyzowaną gablotą. Może ona wprawdzie stanowić skuteczną osłonę przed pyłem, a także zapewnić stałą wilgotność w bezpośrednim otoczeniu zabytku, lecz posiada również cechy ujemne. Umieszczenie gabloty w środku czytelnych relikwów romańskiego założenia (wśród których posadzka jest tylko elementem), naruszy autentyczną kompozycję przestrzenną tego zespołu. Zachodzi przy tym obawa, że lśniące szkłem gabloty może stać się niezamierzonym, lecz głównym akcentem plastycznym w tym rejonie. W tym wypadku ujemnie wpłynie na percepcję oryginalnych wartości plastyki i architektury romańskiej. Nie ma również pewności, czy podciągająca woda gruntowa nie przyspieszy rozkładu posadzki (nie jest rozwiązany problem izolacji poziomej).
2. Istnieje wobec tego konieczność stworzenia w całym podziemiu wilgotności względnej w granicach 80%. Nie jest wskazane stworzenie klimatu suchszego ponieważ zachodzi obawa przesuszenia zabytku, co może ujemnie wpłynąć na jego strukturę.
3. W związku z powyższym projekt architektonicznej organizacji wnętrza podziemia kolegiaty powinien zabezpieczyć przed pyłem tę część, w której znajduje się założenie najwcześniejszego kościoła (pożądane rozwiązania alternatywne).
4. Przyszłe udostępnienie podziemi kolegiaty wymaga opracowania szczegółowej instrukcji określającej ilość osób, która może wejść do obiektu. Obecne możliwości rozwiązań technicznych nie uzasadniają możliwości dopuszczenia masowej turystyki do podziemi.
5. Bezwzględnie należy zapewnić zabytkowi stałą opieką konserwatorską — codzienną kontrolę stanu zachowania, zmianę metody i zakresu pomiaru wilgotności.
6. Zaproponować kilku środowiskom konserwatorskim, lub pojedynczym osobom opracowanie programu konserwatorskiego (badania konserwatorskie, projekt kompleksowych zabiegów ze wskazaniem metod, środków i wykonawców). Tak opracowany zespół programów powinien się stać podstawą do wytyczenia kierunku konserwacji i podjęcia decyzji rozpoczęcia prac konserwatorskich.

W trakcie dyskusji zgłoszono szereg szczegółowych postulatów, które powinny ułatwić opracowanie takiego programu. Najważniejszym zadaniem jest obecnie zapewnienie stałej opieki konserwatorskiej (zleconej PP Pracowni Konserwacji Zabytków) i poprawa warunków klimatycznych w podziemiu.

*Lech Krzyżanowski*

### *DREWNIANA CERKIEW POŁEMKOWSKA W STAWISZY*

Do nazbyt długiej niestety listy strat w zakresie drewnianego budownictwa lemnowskiego, dopisać należy jeszcze jedną, tym boleśniejszą, że dotyczącą obiektu stosunkowo mało zmienionego w latach późniejszych i zachowanego dobrze aż do ostatnich czasów. Tym razem przyczyną zniszczenia nie było opuszczenie i zde-



1. Stawisza, cerkiew fil. gr.-kat. p.w. św. Dymitra, widok od pn.-zach. Stan z 1966 r. (fot. Jan Świdorski, zbiory ISPAN)

wastowanie zabytku, jak na przykład w niedalekiej Nieznajowej<sup>1</sup>, lecz wina wadliwej instalacji elektrycznej. W nocy z 26 na 27 października 1966 roku spłonęła drewniana cerkiew w Stawiszy w powiecie gorlickim. Cerkiew ta do 1947 r. filialna, grecko-katolicka, pod wezwaniem św. Dymitra, była ostatnio użytkowana, jako kościół filialny parafii rzym.-kat w Śniatnicy.

Wzmianek bibliograficznych o zabytku było niewiele. Poza informacjami zawartymi w kolejnych wydaniach schematyzmu grecko-katolickiego<sup>2</sup> cerkiew ta była jedynie wymieniona w inwentarzu topograficznym zabytków powiatu grybowskiego<sup>3</sup> oraz w wykazie drewnianych kościołów i cerkwi z 1912 r.<sup>4</sup> Ponadto wzmiankę znajdujemy w Sprawozdaniach Komisji Historii Sztuki<sup>5</sup>. Cerkiew w Stawiszy, jak i niektóre inne cerkwie z tego terenu, chyba niesłusznie zaliczona została dopiero do III grupy zabytków, w opublikowanym ostatnio „Spi-

<sup>1</sup> Brykowski R.: *Drewniana cerkiew łemkowska w Nieznajowej*, „Ochrona Zabytków” XIX (1966), nr 1, s. 81–85.

<sup>2</sup> Np. *Schematyzm wseho klira grecko-katolyczeskogo eparchij sojedinieny peremyskoj, sambirskoj i sjanickoj na rok 1898*, Przemyśl 1898, s. 207; w tym oraz wcześniejszych i późniejszych egzemplarzach.

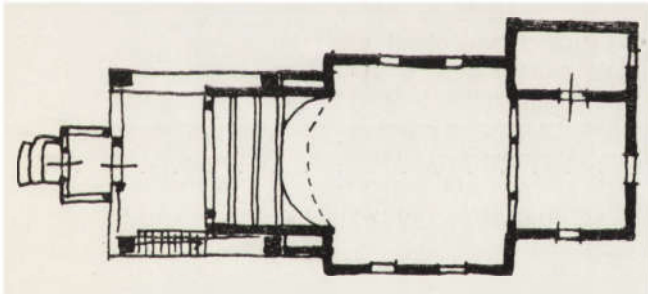
<sup>3</sup> Tomkowicz S.: *Powiat grybowski*, Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, I, (1900), s. 161.

<sup>4</sup> Spiss T.: *Wykaz drewnianych kościołów i cerkwi w Galicji*, Lwów 1912, s. 22.

<sup>5</sup> Mokłowski K. T.: *Sprawozdanie z wycieczki odbytej kosztem Komisji w r.* →



2. Stawisza, cerkiew fil., widok od pd.-wsch. Stan z 1964 r. (fot. Tadeusz Chrzanowski)



0 5 10 M

3. Stawisza, cerkiew fil., rzut przyziemia (pomiar przybliżony — wykonany krokami) sporządzony według rysunku Mariana Korneckiego

4. Stawisza, cerkiew fil., fragment polichromii pn. ściany nawy. Stan z 1964 r. (fot. Tadeusz Chrzanowski)



1904, w celu badania sztuki ludowej. Sprawozdania Komisji Historii Sztuki VIII (1912), s. 215 i fig. 16. Zamieszczone tu zdjęcie wydaje się omyłkowo określone jako cerkiew w Stawiszy. Poważne różnice występują: w wydłużonym kształcie prezbiterium, formie dachu, przedsionku przed wieżą, a także ogrodzeniu (na zdjęciu jest wyraźnie widoczne ogrodzenie z kamienia). Nie udało się ustalić jaką inną cerkiew mogłoby przedstawiać to zdjęcie. Istnieje możliwość że zmiany nastąpiły na skutek późniejszej przebudowy, chociaż ewentualność taka wydaje się mało prawdopodobna.

sie Zabytków Architektury i Budownictwa”, obejmującym wyniki prac weryfikacyjnych podjętych przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków<sup>6</sup>.

Omawiany obiekt wzniesiony został w 1813 r.<sup>7</sup>. Datę tę w pełni potwierdzają ostatnio przeprowadzone badania nad jego formami architektonicznymi<sup>8</sup>. Niewątpliwie cerkiew powstała na miejscu wcześniejszej, o której brak wyraźnych wzmianek<sup>9</sup>. Za takim przypuszczeniem przemawiają zachowane do pożaru fragmenty wcześniejszego wystroju, pochodzące jeszcze z w. XVIII. Zabytek był prawdopodobnie remontowany kilkakrotnie, jednak uchwytna jest tylko data ostatniego remontu, który przeprowadzono w 1925 r.<sup>10</sup>.

Cerkiew w Stawiszy reprezentowała charakterystyczne dla obszarów łemkowskich rozwiązanie, polegające na połączeniu tradycyjnego układu zrębowej części trójdzielnej,<sup>11</sup> z wieżą izbicową konstrukcji słupowo-ramowej, przejętą niewątpliwie z budownictwa kościelnego (il. 1 i 2). Podobnie jak w czołowych obiektach tej grupy, np. w Owczarach (1653), Krempej i Świątkowej Małej (obie z w. XVII), Kwiatoniu (1700?), Nieznajowej (1750), Ropkach (1759), i in., rzut składał się z trzech kwadratów, przy czym środkowy, tworzący nawę, był większy od skrajnych stanowiących prezbiterium i babiniec. Ponadto od północy przy prezbiterium istniała współczesna mu, niewielka, równa z nim długości, prostokątna zakrystia<sup>12</sup>. Babiniec objęty był konstrukcją wieży, która sięgając dalej ku zachodowi tworzyła przedśrodek. W czasach późniejszych, być może w czasie remontu w 1925 r. w celu uzyskania większej przestrzeni, połączono babiniec z przedśrodkiem usuwając dzielącą je zachodnią ścianę babinca. Zapewne w tym samym czasie dostawiono do wieży niewielką słupową kruchtę, lub w sposób zasadniczy przebudowano już istniejącą. Wnętrze cerkwi nakrywały stropy płaskie. W prezbiterium strop był niższy od pozostałych. Jedynie nad wschodnią częścią babinca istniał odcinek pozornego sklepienia kolebkowego. W babincu mieścił się ponadto chór muzyczny, nadwieszony na belkach, które wspierały się na specjalnie wysuniętym, jakby podwójnym, zrębie bocznych ścian babinca. Tego rodzaju konstrukcyjne rozwiązanie podpór dla chóru muzycznego jest wyjątkowe na tym terenie. Początkowo chór muzyczny zajmował całą przestrzeń nad babinem tak, że parapet jego równał się ze zrębem zachodnich ścian nawy. Z czasem, zapewne również w 1925 r., został cofnięty w głąb babinca, a równocześnie, wraz z usunięciem zachodniej ściany babinca, chór muzyczny podparto dodatkowo dwoma słupami. Na zewnątrz korpus i wieża, z wyjątkiem izbicy były w całości ogontowane. Pierwotne otwory okienne wraz z obramieniami zachowane były jeszcze w prezbiterium i zakrystii. Natomiast okna nawy, w czasie któregoś z kolejnych remontów (może w 1925 r.) zostały poszerzone i zamknięte łukiem półkolistym. Dachy namiotowe nad prezbiterium i nawą były łamane i zwieńczone cebulastymi hełmami ze ślepymi latarniami. Dwuspadowy daszek przykrywający część babinca pomiędzy nawą a wieżą był pochodzenia późniejszego. Pod okapami dachów znajdowały się profilowane gzymsy częściowo wy-

<sup>6</sup> *Spis Zabytków Architektury i Budownictwa*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria A, t. I, Warszawa 1964, s. 454.

<sup>7</sup> Dotychczas jako datę powstania cerkwi podawano rok 1818 (zob. przypis 2 i 4). Obecne datowanie na podstawie roku odnalezionego na ikonostasie w czasie prac inwentaryzacyjnych. Nie wydaje się możliwe, by w tak krótkim czasie — pomiędzy rokiem 1813 a 1818 — budowano wprawdzie nowy ikonostas, a zaraz potem samą cerkiew. Najprawdopodobniej rok 1818 podawano na skutek omyłki, np. w związku ze źle odczytaną datą.

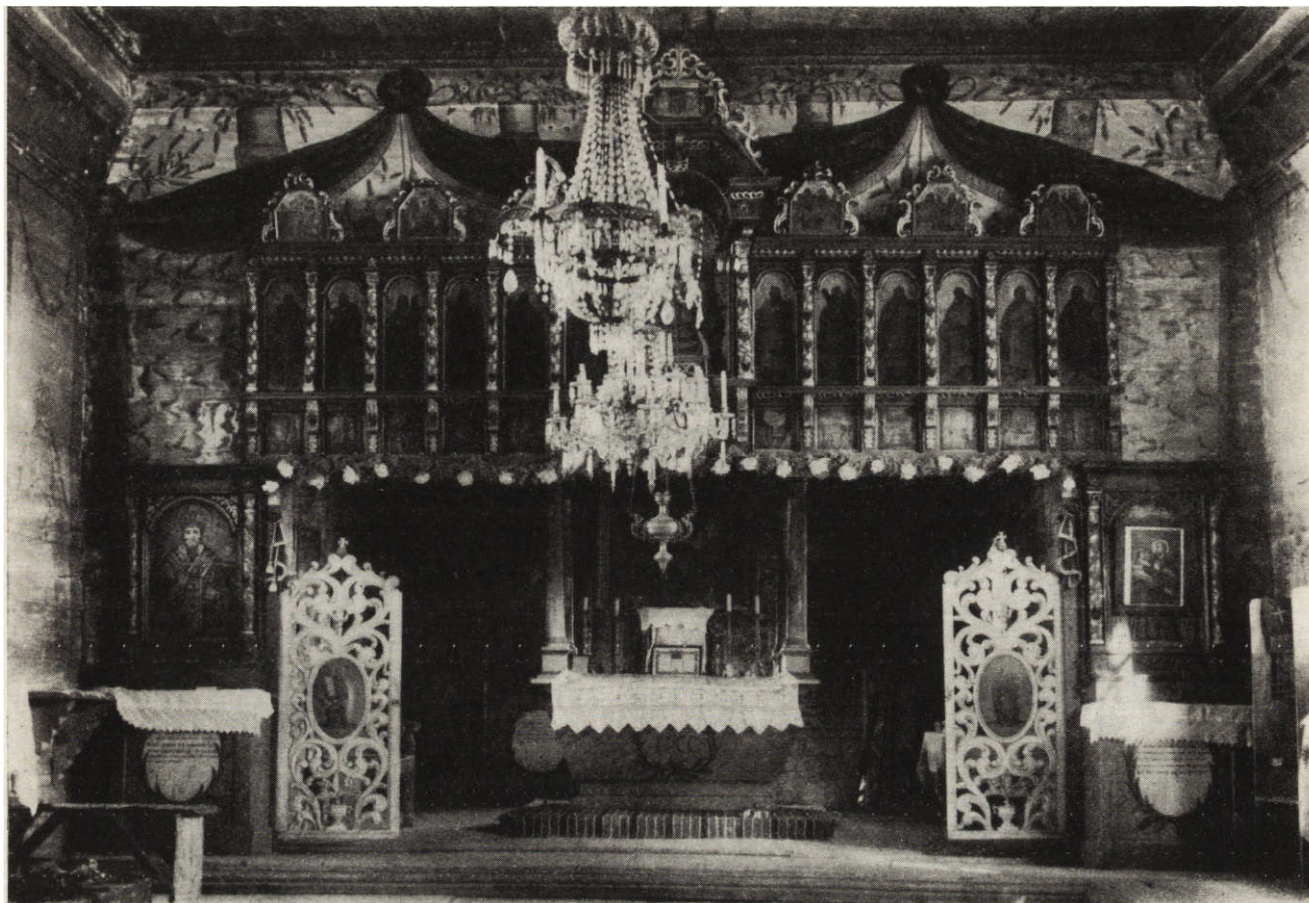
<sup>8</sup> Badania przeprowadzili mgr Ryszard Brykowski i mgr Tadeusz Chrzanowski w czerwcu 1964 r. w ramach prac nad inwentaryzacją zabytków powiatu gorlickiego, wykonanych na zlecenie Instytutu Sztuki PAN; zob. Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, Województwo rzeszowskie, Powiat gorlicki, cz. II, rkps ISPAN (część I Katalogu wykonana została w roku 1955 przez mgr. Jerzego Z. Łozińskiego i mgr. Barbarę Wolff).

<sup>9</sup> Tomkowi c z S., op. cit., podaje, że dopiero w XVIII w. cerkiew w Stawiszy — dawniej parafialna — została przyłączona do parafii w Śnietnicy jako filialna.

<sup>10</sup> Data umieszczona wewnątrz izbicy; w tym samym roku sprawiono nowy dzwon.

<sup>11</sup> Zrąb ścian zwęglowany był na nakładkę z krytym czopem; podwalina znajdowała się na podmurówce z kamienia łamanego.

<sup>12</sup> Wprawdzie przy cerkwiach w Owczarach, Krempej i Kwiatoniu zakrystie są od pn. przy prezbiteriach to jednak wydaje się, że pierwotnie ich nie było i że zostały one dostawione dopiero w późniejszym okresie.



5. Stawisza, cerkiew fil., wewnątrz, widok na ikonostas. Stan z 1964 r. (fot. Tadeusz Chrzanowski)

mieniane w okresie późniejszym. W nawie odeskowana wstawka pomiędzy połączonymi dachami pokryta była malowanym fryzem arkadowym<sup>13</sup>. Wieżę o ścianach pochyłych wieńczyła izbica o charakterystycznym szalowaniu arkadowym, podzielona gzymsem na dwie strefy. Gzyms koronujący izbicę posiadał półkolistę wygięcie ku górze na osiach wszystkich ścian. Pod tymi łukami umieszczono tarcze zegarowe. Hełm wieży był analogiczny do dachów nawy i prezbiterium, które jednak zapewne w 1925 r. pokryto blachą, podczas gdy hełm zachował swe gontowe pokrycie.

Wyraz wewnątrz nadawała polichromia i ikonostas. Polichromia, która powstała niewątpliwie w pierwszej połowie XIX w., reprezentowała ludową interpretację form klasycystycznych. Dekoracja malarska ścian wprowadzała do wnętrza nawy uproszczone podziały architektoniczne (iluzjonistycznie i perspektywicznie ujęty konsolkowy gzyms koronujący), ponadto paludamenty w obramieniu ikonostasu i ołtarza bocznego. W wolnych przestrzeniach rozmieszczono nawiązujące do przedstawiennych wazonów z pękami kwiatów (il. 4). Ikonostas, (il. 5), pochodzący z okresu budowy cerkwi, rzeźbiony i malowany, był częściowo po 1947 r. rozmontowany, jednak zachowane były wszystkie jego elementy składowe. Reprezentował typ ikonostasu wypracowany jeszcze w dobie renesansu a rozpowszechniony na omawianym obszarze w baroku<sup>14</sup>. Jego strefę dolną wypełniały cztery ołtarzyki z ikonami Matki Boskiej z Dzieciątkiem i Chrystusa błogosławiącego

<sup>13</sup> Fryz arkadowy w obiektach starszych jest zwykle drewniany, w cerkwiach dziewiętnastowiecznych na ogół nie występuje. Malowany fryz arkadowy w Stawiszu świadczy z jednej strony o nawiązywaniu do tradycji, z drugiej o dalszym dekadentyzmie tej sztuki.

<sup>14</sup> Ewolucję ikonostasu od średniowiecza omawia Gębarowicz M.: *Studia nad dziejami kultury artystycznej późnego renesansu w Polsce*, Toruń 1962, s. 91 i następne.

oraz lokalnych patronów: św. Dymitra i św. Mikołaja (il. 6). Pomędzy ołtarzami znajdowały się carskie i diakońskie wrota z ozdobnym, ażurowym wystrojem rzeźbiarskim. W strefie średniej znajdowało się 12 małych ikon (tzw. praznyczków), przedstawiających sceny związane z najważniejszymi świętami roku<sup>15</sup> oraz pośrodku nich ikona ze sceną Ostatniej Wieczery. Strefę górną tworzyły ikony 12 apostołów z dużą ikoną Chrystusa Pantokratora pośrodku. Pojedyncze przedstawienie każdego z apostołów na odrębnej ikonie, a nie łączenie ich w pary, jak to jest powszechnie stosowane na tym terenie, zbliża ten ikonostas bardziej do początkowego, wyjściowego schematu. Zwieńczenie ikonostasu stanowił Krzyż z malowaną postacią Chrystusa i obrazem Veraicon u nasady oraz sześć trójbocznie zamkniętych ikon, z popiersiami proroków. Krzyż i ikony zwieńczenia posiadały ozdobną, ażurową dekorację obramień.

Spośród zabytków ruchomych wymienić jeszcze warto ołtarz boczny późnobarokowy z 1757 r., utrzymany w konwencji ołtarzy łacińskich (il. 7). Posiadał on kręcone kolumny, oplecione pędami wina (ulubiony motyw sztuki cerkiewnej doby baroku), promieniste zwieńczenie z rzeźbą Ducha Św. i bogate uszaki z bujnej wici akantu. Malowana na predelli scena Zwiastowania wykonana była w oparciu o wzory zachodnie, podczas gdy towarzysząca jej inskrypcja fundacyjna pisana była cyrylicą<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Były to następujące przedstawienia w układzie kolejnym od strony lewej. Narodziny NPMarii, Ofiarowanie NPMarii w świątyni, Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Ofiarowanie Dzieciątka w świątyni, Chrzest w Jordanie, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha św., Przemienienie Pańskie, Zaśnięcie NPMarii, Podwyższenie Krzyża św.

<sup>16</sup> Oprócz ikonostasu i wzmiankowanego ołtarza bocznego spaliły się wraz z cerkwią następujące zabytki ruchome: ołtarz główny z baldachimem wspartym na



6. Stawisza, cerkiew fil., ikona św. Mikołaja. Stan z 1964 r. (fot. Tadeusz Chrzanowski)



7. Stawisza, cerkiew fil., ołtarz boczny. Stan z 1964 r. (fot. Tadeusz Chrzanowski)

Chwilę uwagi należy poświęcić spalonemu również ogrodzeniu cmentarza przycerkiewnego. Należało ono do stosunkowo nielicznych dobrze zachowanych, ogrodzeń zrębowych. W jego obrębie znajdowała się od północnego zachodu charakterystyczna bramka utworzona z czterech słupów z zastrzałami, podtrzymujących namiotowy daszek gontowy zwieńczony cebulastą kopułką<sup>17</sup> (il. 8).

Pomimo istnienia jeszcze dziś, na obszarach niegdyś etnograficznie łemkowskich, kilkudziesięciu podobnych cerkwi i pomimo stosunkowo późnej daty budowy, spalony zabytek należał do bardziej reprezentatywnych obiektów<sup>18</sup> i był równo-

czterech kolumnach, wykonany lub przekształcony w 1865 r. z ikoną Trójcy św., sygn. Wasyl Pawlikowski 1863, gruntownie przemalowaną; ołtarz boczny (drugi) z mensą z ok. poł. XIX w. malowaną, ludową i tabernakulum rokokowym z 2 poł. XVIII w. — tabernakulum zapewne z ołtarza głównego o charakterze późnobarokowym, być może koniec w. XVIII; obrazy o charakterze barokowym z 1 poł. w. XIX: św. Grzegorza papieża, św. Jana Złotoustego, św. Wasyla Wielkiego, krucyfiks ludowy XIX w. — na zewnątrz, w szczycie kruchty (il. 9); rzeźby dwóch aniołków barokowo-ludowe, XVIII/XIX w.; dwa pajaki kryształowe z 1 poł. w. XIX, z nich jeden empirowy; dwa krzyże ołtarzowe z XVIII/XIX w., drewniane, z malowaną postacią Chrystusa; czternaście lichtarzy cynowych o charakterze późnobarokowym z XVIII/XIX w., cztery lichtarze paschalne, trójboczne, ażurowe na wolutowych podstawach, 1842 r.; puszcza z ok. poł. XIX w.; tacka cynowa z XVIII/XIX w.

<sup>17</sup> Ogrodzenie wraz z bramką zostało ostatnio rozebrane w celach konserwacji i złożone w wieży, gdzie spłonęło wraz z cerkwią. Za tę wiadomość, jak również dotyczącą okoliczności pożaru, autorzy dziękują mgr Weronice Homa, powiatowemu konserwatorowi zabytków w Gorlicach.

<sup>18</sup> Brykowski R.: *Zabytki architektury powiatu gorlickiego (zarys stanu badań, przegląd wybranych obiektów i postulaty)*, Nad rzeką Ropą, III, w druku.



8. Stawisza, bramka z ogrodzenia cmentarza cerkiewnego. Widok od pn. Stan z 1964 r. (fot. Tadeusz Chrzanowski)



9. Stawisza, cerkiew fil., krucyfiks ze szczytu kruchty. Stan z 1964 r. (fot. Tadeusz Chrzanowski)

częście jednym z czołowych przykładów wariantu, który drogą ewolucji wykształcił się w ramach zachodniego typu cerkwi łemkowskiej w 1 ćw. w. XIX.<sup>19</sup> Wariant ten znamionuje m.in. wprowadzenie zakrystii, podczas gdy we wcześniejszych obiektach zakrystia, jako odrębna przybudówka nie istnieje. We wnętrzach w miejsce pierwotnych zrębowych kopuł pojawiają się płaskie stropy (cecha znamionująca powolną regresję warsztatu ciesielskiego) zaś w bryle zewnętrznej wyciągnięcie w górę dachów, często o lekko wklęsłych połaciach, przy równoczesnym przesunięciu ich przełamania bardziej w dół. Takie właśnie obsunięte w dół przełamanie, będące właściwie niemal już zadaszaniem, posiadała cerkiew w Stawiszy podczas gdy dachy cerkwi z XVII i XVIII stulecia są dwu- lub trzykrotnie łamane a wysokość poszczególnych załamań jest ta sama.

*Ryszard Brykowski  
Tadeusz Chrzanowski*

<sup>19</sup> Na konieczność badań nad poszczególnymi wariantami cerkiewnej architektury łemkowskiej zwrócono uwagę w artykule R. Brykowskiego, op. cit.

## WSPOMNIENIA POŚMIERTNE



**LINUS BIRCHLER**  
1893—1967

Linus Birchler urodził się 24 kwietnia 1893 roku w Einsiedeln w Szwajcarii w rodzinie o wybitnie artystycznych tradycjach. „Słownik artystów szwajcarskich” wymienia szereg nazwisk Birchlerów, malarzy i budowniczych ołtarzy. Młody Linus Birchler wykazywał wszechstronne uzdolnienia i zamiłowania artystyczne w dziedzinie architektury, sztuki, muzyki a nawet literatury. Uformowały one człowieka o dużej wrażliwości i pogłębionej szerokiej wiedzy. Studia wyższe odbywał w Monachium. W Szwajcarii prowadził ożywioną i bardzo różnorodną działalność jako nauczyciel szkolny i rysownik, sprawozdawca teatralny i muzyczny, prelegent i wreszcie organizator widowisk dla których napisał sztukę p.t. „Rapperswiler Spiel vom Leben und vom Tod”.

W dwudziestych latach Linus Birchler skierowuje się wyraźnie na drogę historii sztuki i ochrony zabytków. W 1924 roku ukazuje się pierwsza jego książka „Einsiedeln und sein Architekt Bruder Caspar Mosburger”, wydana w Augsburgu. Stanowi ona studium nad szwajcarskim barokiem, lecz w dalszych pracach dzieła sztuki i architektury średniowiecza stają się główną domeną zainteresowań i prac Linusa Birchlera.

W studiach nad historią sztuki i architektury szwajcarskiej dużą trudność stanowił brak inwentarza topograficznego sztuki, którym dysponowały już wówczas Niemcy i Austria. Z właściwą sobie odwagą, pracowitością i temperamentem Linus Birchler podjął to ogromne zadanie. Podjął bez dostatecznych środków, bez rysowników i fotografów, wspomagany tylko przez żonę, jego stałego pomocnika i asystenta wszystkich prac naukowych. W niezwykle krótkim czasie, już w 1927 roku ukazują się dwa tomy inwentaryzacji zabytków kantonu Schwyz a następnie dwa tomy kantonu Zug. Stanowiły one pierwsze cztery tomy topograficznego inwentarza zabytków sztuki Szwajcarii, obejmującego 50 tomów.

Linus Birchler aktywnie uczestniczył w życiu naukowym i artystycznym Szwajcarii w różnych jego formach organizacyjnych. Był współzałożycielem a następnie przez wiele lat prezesem Instytutu Nauki o Sztuce, aktywnym członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki Szwajcarii, szwajcarskiej organizacji ochrony zamków lecz jednocześnie również Związku Literatów, Stowarzyszenia Św. Łukasza, Międzynarodowego Związku Bacha i wielu innych.

Największy wysiłek włożył Linus Birchler w swoją wieloletnią pracę w Komisji Opieki nad Zabytkami, która zastępowała w Szwajcarii państwową służbę konserwatorską. Włączył się do prac Komisji w 1930 roku a od 1942 roku przez

# Jan Zachwatowicz

---

## Linus Birchler 1893-1967

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 66-68

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

częście jednym z czołowych przykładów wariantu, który drogą ewolucji wykształcił się w ramach zachodniego typu cerkwi łemkowskiej w 1 ćw. w. XIX.<sup>19</sup> Wariant ten znamionuje m.in. wprowadzenie zakrystii, podczas gdy we wcześniejszych obiektach zakrystia, jako odrębna przybudówka nie istnieje. We wnętrzach w miejsce pierwotnych zrębowych kopuł pojawiają się płaskie stropy (cecha znamionująca powolną regresję warsztatu ciesielskiego) zaś w bryle zewnętrznej wyciągnięcie w górę dachów, często o lekko wklęsłych połaciach, przy równoczesnym przesunięciu ich przełamania bardziej w dół. Takie właśnie obsunięte w dół przełamanie, będące właściwie niemal już zadaszaniem, posiadała cerkiew w Stawiszy podczas gdy dachy cerkwi z XVII i XVIII stulecia są dwu- lub trzykrotnie łamane a wysokość poszczególnych załamań jest ta sama.

*Ryszard Brykowski  
Tadeusz Chrzanowski*

<sup>19</sup> Na konieczność badań nad poszczególnymi wariantami cerkiewnej architektury łemkowskiej zwrócono uwagę w artykule R. Brykowskiego, op. cit.

## WSPOMNIENIA POŚMIERTNE



**LINUS BIRCHLER**  
1893—1967

Linus Birchler urodził się 24 kwietnia 1893 roku w Einsiedeln w Szwajcarii w rodzinie o wybitnie artystycznych tradycjach. „Słownik artystów szwajcarskich” wymienia szereg nazwisk Birchlerów, malarzy i budowniczych ołtarzy. Młody Linus Birchler wykazywał wszechstronne uzdolnienia i zamiłowania artystyczne w dziedzinie architektury, sztuki, muzyki a nawet literatury. Uformowały one człowieka o dużej wrażliwości i pogłębionej szerokiej wiedzy. Studia wyższe odbywał w Monachium. W Szwajcarii prowadził ożywioną i bardzo różnorodną działalność jako nauczyciel szkolny i rysownik, sprawozdawca teatralny i muzyczny, prelegent i wreszcie organizator widowisk dla których napisał sztukę p.t. „Rapperswiler Spiel vom Leben und vom Tod”.

W dwudziestych latach Linus Birchler skierowuje się wyraźnie na drogę historii sztuki i ochrony zabytków. W 1924 roku ukazuje się pierwsza jego książka „Einsiedeln und sein Architekt Bruder Caspar Mosburger”, wydana w Augsburgu. Stanowi ona studium nad szwajcarskim barokiem, lecz w dalszych pracach dzieła sztuki i architektury średniowiecza stają się główną domeną zainteresowań i prac Linusa Birchlera.

W studiach nad historią sztuki i architektury szwajcarskiej dużą trudność stanowił brak inwentarza topograficznego sztuki, którym dysponowały już wówczas Niemcy i Austria. Z właściwą sobie odwagą, pracowitością i temperamentem Linus Birchler podjął to ogromne zadanie. Podjął bez dostatecznych środków, bez rysowników i fotografów, wspomagany tylko przez żonę, jego stałego pomocnika i asystenta wszystkich prac naukowych. W niezwykle krótkim czasie, już w 1927 roku ukazują się dwa tomy inwentaryzacji zabytków kantonu Schwyz a następnie dwa tomy kantonu Zug. Stanowiły one pierwsze cztery tomy topograficznego inwentarza zabytków sztuki Szwajcarii, obejmującego 50 tomów.

Linus Birchler aktywnie uczestniczył w życiu naukowym i artystycznym Szwajcarii w różnych jego formach organizacyjnych. Był współzałożycielem a następnie przez wiele lat prezesem Instytutu Nauki o Sztuce, aktywnym członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki Szwajcarii, szwajcarskiej organizacji ochrony zamków lecz jednocześnie również Związku Literatów, Stowarzyszenia Św. Łukasza, Międzynarodowego Związku Bacha i wielu innych.

Największy wysiłek włożył Linus Birchler w swoją wieloletnią pracę w Komisji Opieki nad Zabytkami, która zastępowała w Szwajcarii państwową służbę konserwatorską. Włączył się do prac Komisji w 1930 roku a od 1942 roku przez

Prof. dr Linus Birchler  
i pani Rose Birchler w  
Pracowni Głównego  
Urzędu Konserwator-  
skiego (stoją: prof. Jan  
Zachwatowicz, prof.  
Bohdan Marconi, prof.  
Piotr Biegański, prof.  
Jan Witkiewicz)



dwadzieścia lat był jej przewodniczącym, odważnie i ofiarnie walczącym o ochronę zabytków Szwajcarii. Zdobył w tej pracy ogromne doświadczenie oraz pełne uznanie i autorytet wśród konserwatorów wszystkich krajów Europy. Opublikował wiele artykułów na tematy konserwatorskie i wydał książkę „Restaurationspraxis und Kunsterbe in der Schweiz” (1948).

Niemniej zamiłowania i oddania poświęcił Linus Birchler swej pracy pedagogicznej na Wydziale Architektury Politechniki w Zürichu. Od 1934 roku jako profesor zwyczajny wykładał na tym wydziale historię sztuki, archeologię i konserwację zabytków. Żywe, pełne właściwego temperamentu wykłady profesora Birchlera, oparte o szeroką pogłębioną wiedzę i wrażliwość artystyczną, stanowiły ważny czynnik w kształtowaniu młodych szwajcarskich architektów. Nie tylko resztą szwajcarskich lecz również m.in. polskich, studiujących w Szwajcarii szczególnie licznie w okresie wojny. Pisał o tym prof. Birchler w swojej pracy: „Poprzez Polaków, studentów Architektury Politechniki, piszący te słowa nawiązał różnorodne związki z tym krajem”, z Polską.

Bezpośredni kontakt profesora Birchlera z Polską nastąpił w 1948 roku. Na za prośenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przyjechał do Polski dla zapoznania się z prowadzonymi wówczas pracami konserwatorskimi. Bezpośrednim powodem zaproszenia była podjęta w tym czasie na terenie Szwajcarii akcja naszych współrodaków, usiłująca przedstawić prace konserwatorskie przy ołtarzu Wita Stwosza jako prowadzone nefachowo i ze szkodą dla obiektu. Zwrócono się wobec tego do profesora Birchlera, jako największego autorytetu w dziedzinie konserwacji zabytków w Szwajcarii, z propozycją bezpośredniego zapoznania się z pracami konserwatorskimi przy ołtarzu Mariackim Wita Stwosza oraz innymi pracami konserwatorskimi na terenie Polski i wydania o nich swojej opinii.

Profesor przyjechał do Polski wraz z żoną, Rose Birchler, nieodłączną towarzyszką i współpracownikiem, która prowadziła notatki oraz fotografowała. Przyjazd ten miał duże znaczenie dla konserwatorów polskich, gdyż pozwolił na przedstawienie i przedyskutowanie z autorytetem dużej miary niezmiernie trudnych problemów odbudowy, restauracji i konserwacji zniszczonych zabytków. Profesor Birchler posiadał szerokie widzenie tych problemów gdyż znał, wzywany na konsultacje, prace prowadzone w innych krajach Europy. Uzyskałszy też od Niego wiele cennych informacji i porad oraz szczegółową opinię.

Po kilkutygodniowym pobycie w Polsce już w grudniu 1948 roku opublikował profesor Birchler w czasopiśmie „Schweizerische Bauzeitung” (R. 99 N 40) obszerną i bogato ilustrowaną pracę p.t. „Denkmalpflege in heutigen Polen”. Jest godne podziwu, wszechstronne i pełne ujęcie w niej wszystkich podstawowych problemów konserwatorskich w Polsce wraz z wnikliwym omówieniem licznych przytoczonych w tej pracy przykładów.

Znalazła się tam również analiza i ocena, bardzo pozytywna, prac prowadzonych przy konserwacji ołtarza Wita Stwosza w Krakowie. Ucięła ona natychmiast szkodliwą propagandę.

Porównując zniszczenia i problemy odbudowy i konserwacji zabytków w Polsce z problemami w innych krajach Europy profesor Birchler znajduje pełne uzasadnienie dla podjętych w Polsce prac i projektów odbudowy całych zespołów staromiejskich oraz poszczególnych zabytków. Rozumie i podtrzymuje nasz emocjonalny stosunek do tych trudnych problemów, wykraczających poza kategorie problematyki konserwatorskiej. Zresztą przy zwiedzaniu zniszczonych miast i zabytków ten emocjonalny stosunek udzielił się w pewien sposób i państwu Birchler. Pamiętam jak w Gdańsku, gdy stanęliśmy wśród morza ruin zabytkowego miasta, profesor miał łzy w oczach a Pani Birchler rozplakała się. Pocięszalem ją zapewnieniem, że miasto będzie żyło, że odbudujemy je w jego dawnej pięknej formie. Zaprowadziłem ich do kościoła Mariackiego gdzie z hałasem pracowały wibratory, na których przygotowywano płyty do pokrycia dachowego i wjechaliśmy roboczą windą ponad sklepienia gdzie w pełnym toku szło montowanie stalowych konstrukcji dachowych. A potem zwiedziliśmy prace wykopaliskowe na terenie Staro Miasta, gdzie archeologowie spokojnie i skrupulatnie odsłaniali zarysy zabudowy dawnej osady słowiańskiej. Szeroki zakres odbudowy oraz prac badawczych został podkreślony przez profesora Birchlera w jego pracy.

Podczas pobytu w Gdańsku prof. Birchler wyraził życzenie zwiedzenia Malborka, gdyż interesowały go prace wykonane w swoim czasie przez Steinbrechta. Z tego wyjazdu wynikł niezamierzony efekt, gdyż po przybyciu do Malborka zastaliśmy dekarzy, naprawiających pokrycie dachowe na ocalałych skrzydłach zamku. Zdumienie profesora Birchlera było wielkie i zwrócił się do mnie z pytaniem: „Jak to? Wy, w waszych warunkach, konserwujecie również ten zabytek wrogich wam sił?”, na co odpowiedziałem, że oceniamy zabytki nie z wąskiego narodowego lecz szerszego historycznego punktu widzenia. Ten moment zaznaczył profesor Birchler również w swej pracy pisząc: „Pierwszą reakcją tych dawniej gnębionych powinno być — albo zamek wysadzić albo pozostawić zniszczeniu. Lecz historyczna myśl Polaków zwyciężyła, ich konserwatorzy powiedzieli: tak lub inaczej jest to zabytek, który winien być zachowany dla potomności”.

W zakończeniu swej pracy profesor Birchler napisał: „Odbudowa zniszczonych miast, równocześnie odbudowa niezliczonych „nieproduktywnych” zabytków, odkrycia, odsłonięcia i wykopaliska archeologiczne i to wszystko w kraju przez który trzykrotnie przetoczyła się wojna — zdumiewające osiągnięcie”. Dało to mu asumpt do wskazania jak mało uwagi i środków na konserwację zabytków poświęcają kantony w Szwajcarii. Apel ten nie pozostał przy tym bez echa.

Pobyt państwa Birchler w Polsce zadzierzgnął trwałe więzy porozumienia i przyjaźni z konserwatorami polskimi. Łączyły nas kontakty korespondencyjne i serdeczne spotkania podczas konferencji i kongresów międzynarodowych.

W 1960 roku profesor Birchler przeszedł na emeryturę nie zaprzestając aktywnej naukowej i społecznej działalności. W 1962 roku otrzymał wysokie odznaczenie — Szwajcarską Nagrodę Kultury. W 1963 roku uroczystie obchodzono 70-lecie jego urodzin, upamiętnione wydaniem ku jego czci książki, zbiorowego dzieła p.t. „Corolla Heremitana”.

Prof. dr Linus Birchler zmarł 2 stycznia 1967 roku. Odszedł człowiek wielkiego serca i umysłu, którego wkład w dziedzinie ochrony i konserwacji zabytków posiada wartość nieprzemijającą. Odszedł przyjaciel Polski i jej kultury.

*Jan Zachwatowicz*

# Barbara Lenard, Alicja Mazurkiewicz

---

## Przegląd zagranicznych czasopism konserwatorskich

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 69-76

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PRZEGLĄD ZAGRANICZNYCH CZASOPISM KONSERWATORSKICH \*

**LES MONUMENTS HISTORIQUES DE LA FRANCE.**  
Wyd. La Caisse Nationale des Monuments Historiques,  
Paris. Kwartalnik.

Rocznik 1964 (Nowa Seria, t. X)

Zeszyt 1, stron 48, ilustracje.

Jean Merlet, *Caen. Église Saint-Jean. Reprise en sous-oeuvre des fondations des transepts et du chœur* (Caen. Kościół św. Jana, Nowe fundamentowanie transeptu i chóru), s. 1—12, 17 il. Wskutek silnych bombardowań w czasie bitwy o Caen w 1944 r. gotycki kościół św. Jana został poważnie uszkodzony. Główne zagrożenie stanowiło naruszenie stabilności budowli, szczególnie w partiach transeptu i chóru. Po wykonaniu szczegółowych badań geologiczno-hydrologicznych i konstrukcyjnych podjęto decyzję zabezpieczenia budowli drogą posadowienia jej na nowych fundamentach, sięgających do skały wapiennej, tj. średnio na głębokości 12—13 m poniżej poziomu gruntu. Zastosowana metoda polegała na wierceniu szybów pod filarami zagrożonych partii kościoła (po dwa pod filarami chóru, po trzy na skrzyżowaniu naw), ocembrowaniu ich metalowymi rurami i zalaniu betonem. Łącznie wykonano 67 szybów z czego 21 w transepcie i 46 w chórze. Artykuł omawia szczegółowo badania, metodę i sposób przeprowadzenia prac, a schematy rysunkowe ilustrują kolejność ich fazy i zastosowane urządzenia.

C. Leprévots, *La réfection du dallage de l'église de Gigny-sur-Suran (Jura)* (Przebudowa posadzki kościoła w Gigny-sur-Suran, dep. Jura), s. 13—20, 9 il. Kościół należący pierwotnie do opactwa erygowanego w 893 r. przez Bernona z Autun, był powiększany i modyfikowany w różnych okresach czasu. Widocznym rezultatem tych zmian było podwyższenie pierwotnego poziomu posadzki, powodujące ukrycie pod nią baz filarów międzynawowych w zachodniej partii kościoła. Badania sondażowe i prace odkrywkowe przeprowadzone w 1962 i 1963 r. ujawniły fakt aż dwukrotnego podwyższenia posadzki kościoła (prawdopodobnie w XV i XVIII w.). Jak się wydaje, celem tych zmian było dążenie do zniwelowania znacznej różnicy poziomu terenu w obrębie nawy (w kierunku wschód-zachód = 8,5% t.j. 2,20 m). Problemem konserwatorskim stało się ustalenie takiego poziomu posadzki, który by umożliwił jednocześnie uwidocznienie — znajdujących się na różnych głębokościach — baz filarów i właściwe spełnianie funkcji użytkowych. Uzyskano to przez założenie

dwu stopni w wejściu do transeptu i jednego w przeszle poprzedzającym, co przy ustawieniu ołtarza w transepcie jest uzasadnione funkcjonalnie.

Émile Bonnel, *Les couvertures de laves en Bourgogne* (Lawowe pokrycia dachów w Burgundii), s. 21—26, 5 il. W nawiązaniu do artykułu pod podobnym tytułem, zamieszczonego w zeszycie 1, 1959 r. (M. Berry, P. C. Fournier, *Les couvertures en laves*) omówienie odnalezionego w wydawnictwie „Descriptions des Arts et Métiers” opracowania markiza de Courtivron z 1767 r., poświęconego technologii pokryć dachowych z lawy. Tytuły rozdziałów: wydobywanie (złoża i sposób ich eksploatacji); sposób konstruowania więźby dachowej przeznaczonej pod pokrycie z lawy; obróbka surowca, technika pokrywania więźby; zalety pokryć lawowych. W aneksie do artykułu podano dane techniczne na przykładzie ankiety przeprowadzonej w 1943 r.

Pierre-Marie Auzas, *La conservation des antiquités et objets d'art dans le Morbihan* (Konservacja starożytności i dzieł sztuki w Morbihan), s. 27—29, 2 il. Wprowadzenie do następnego artykułu i ogólna ocena przykładowej działalności na polu klasyfikacji zabytków Pierre Thomas-Lacroix, od 1931 r. konserwatora starożytności i dzieł sztuki departamentu Morbihan. Stosowane przez niego zasady — systematyczne poszukiwania i dokładna dokumentacja fotograficzna; wielokrotna kontrola inwentarza; propagowanie znaczenia złotnictwa kościelnego i inicjowanie zabiegów konserwatorskich — dają znakomite rezultaty i godne są naśladowania w innych departamentach.

Pierre Thomas Lacroix, *Les objets d'art du Morbihan* (Dzieła sztuki departamentu, Morbihan), s. 30—36, 8 il. Relacja z ponad trzydziestoletniej działalności na stanowisku konserwatora starożytności i dzieł sztuki departamentu Morbihan. Historia powstania inwentarza bogactwa artystycznego tego okręgu w którego sporządzaniu autor brał udział od 1941 r. opracowując mobilia. Ogromny efekt tej pracy obrazują cyfry: 430 sklasyfikowanych obiektów w latach 1943—1962, w stosunku do 67 w dziesięcioleciu 1931—1942. Omówione najcenniejsze przykłady: rzeźby w drewnie, kamieniu, fajansie; nastawy ołtarzowe; witraże; chorągwie; złotnictwo; dzwony. Na szczególną uwagę zasługują zasady gromadzenia i udostępniania archiwum dokumentacji fotograficznej oraz sprawowania kontroli nad obiektami, a także inicjowanie i urządzanie stałych i okresowych ich ekspozycji in situ.

\* Stały przegląd zagranicznych czasopism konserwatorskich obejmuje 11 wydawnictw, których zestaw

zamieszczono w z. 3 (62) rocznika XVI (1963) „Ochrony Zabytków” s. 69.

Michel Ranjard, *Le château de Meillant (Zamek w Meillant)*, s. 37—39, 2 il. Historia zamku i jego przeobrażeń w rękach kolejnych właścicieli oraz analiza powiązań stylowych i warsztatowych z rezydencjami nad Loarą. Uzasadnienie jego wysokich walorów zabytkowych w wyniku przeprowadzonych badań i propozycja zmiany dotychczasowej klasyfikacji.

Kronika, s. 40—48, 9 il.

Nekrologia (Pierre Irsch)

Zmiany stanowisk, nominacje, odznaczenia honorowe

Powołanie Biura Wykopalisk i Starożytności

Wykaz nieruchomości sklasyfikowanych jako zabytki

w 1963 r.

Klasyfikacja zabytków (Bertholène, dep. Aveyron, zamek des Bourines; Sedan, dep. Ardennes, grobowiec marszałka Faberta).

#### Zeszyt 2, stron 48, ilustracje.

Louis Hautecoeur, *Regards sur l'histoire de l'architecture (Spojrzenie na historię architektury)*, s. 49—72, 18 il. Wykład dla architektów biorących udział w stażu specjalistycznym, zorganizowanym przez Ministerstwo Budownictwa. Ujęcie tematu pod kątem przydatności dla architekta dawnej wiedzy o sztuce budowania i wskazanie wielkich idei, które determinowały jej rozwój.

J.-P. Paquet, *Contribution à l'étude de la maladie de la pierre. Nouvelle hypothèse sur les causes des transferts et des concentrations de sulfate produisant les effets exfoliants (Przyczynek do studiów nad korozją kamienia. Nowa hipoteza dotycząca przyczyn przenoszenia i koncentracji siarczanu powodującego w efekcie łuszczenie kamienia)*, s. 73—88, 16 il. Wyniki badań i obserwacji prowadzonych od października 1962 r. do lipca 1963 r. na elewacjach kościoła Inwalidów w Paryżu dały podstawę do postawienia hipotezy i określenia warunków w jakich następuje utrwalanie się siarczanów w podłożu kamienia, w pobliżu powierzchni, powodujące w rezultacie jego łuszczenie się. Dla podjęcia działań zapobiegawczych hipoteza ta wymaga sprawdzenia w dodatkowych badaniach.

Gabriel Sarraute, kanonik, *Le retable et les statues de l'église de Ginestas (Aude) (Retabulum i figury z kościoła w Ginestas, dep. Aude)*, s. 89—95, 4 il. Retabulum ołtarza głównego pochodzące z lat 1645 (architektura i snycerka) — 1647 (obrazy) zostało poddane gruntownej konserwacji zakończonej w 1962 r. Przeprowadzone prace i zachowany w miejscowym archiwum zespół akt notarialnych daly pełny obraz historii obiektu, programu ikonograficznego ustalonego przez zleceniodawcę i realizacji dzieła przez dwóch artystów z Narbonne: architekta Jean Noireau i malarza Pierre Lavergne, którego osoba i działalność były dotychczas całkowicie zapomniane. Wśród innych obiektów kościoła w Ginestas szczególną wartość posiadają trzy polichromowane rzeźby w drewnie: gotycka św. Anna Samotrzecia oraz stanowiące pendant figury Madonny z Dzieciątkiem i proroka Izajasza z XVII/XVIII w.

Kronika, s. 96.

Odznaczenia honorowe

Wystawy

„Automatyczni przewodnicy” (Téléguidages)

#### Zeszyt 3, stron 48, ilustracje.

Paul Pillet, *Le château de Lunéville (Zamek w Lunéville)*, s. 97—106, 8 il. Historia rezydencji wzniesionej w połowie XVIII w. przez Boffranda dla książąt Lotaryńskich na miejscu dawnego zamku, jej rozkwitu za czasów Stanisława Leszczyńskiego i zmiennych losów po śmierci króla, kiedy została

zamieniona na koszary. W XIX w. jest całkowicie zdewastowana, ale brak zrozumienia dla jej wartości zabytkowych powoduje nieinterwencję władz konserwatorskich. W 1945 r. wykonano pierwsze prace zabezpieczające, dopiero jednak w 1952 r., po całkowitym przejęciu obiektu przez władze miejskie od władz wojskowych, podjęto generalną konserwację zespołu pałacowo-ogrodowego, zmierzającą do przywrócenia mu dawnej świetności.

Michel Mastorakis, *L'hotel de Clerjotte a Saint-Martin-de-Ré (ancien arsenal) (Hôtel de Clerjotte w Saint-Martin-de-Ré) (dawny arsenał)*, s. 107—116, 13 il. Relacja z długotrwałych starań władz miejskich o przejęcie obiektu, zamienionego w XVII w. na arsenał i będącego do r. 1949 w dyspozycji Floty. Omówienie rozpoczętych w 1960 r. prac konserwatorskich, które przywróciły pierwotny wygląd późnogotyckiemu budynkowi głównemu i wieżom oraz renesansowym skrzydłom bocznym. W skrzydle wschodnim odsłonięto parterowe, a w zachodnim dwukondygnacyjne krużganki. Znakomitą podstawę rekonstrukcji stanowiła, zachowana w Musée des Invalides, XVII-wieczna makieta fortyfikacji miasta Sainte-Martine. Po zakończeniu prac we wnętrzu pałacyk będzie siedzibą muzeum miasta i zbiorów morskich.

Marcel Texier, *L'église d'Étival (Vosges) (Kościół w Étival, dep. Wogezy)*, s. 117—130, 11 il.

**I. Rekonstrukcja fasady zachodniej** — wzniesionej w latach 1722—1739 przed romańskim kościołem (XII w.) opactwa Premonstratensów przez architekta Nicolas Pierson, zniszczonej w 1944 r. Problem wyboru wiściwej, z punktu widzenia konserwatorskiego, koncepcji odbudowy. Podstawę alternatywnych rozwiązań stanowiły dwa XVIII-wieczne przekazy ikonograficzne, obrazujące poszczególne etapy projektu oraz ujawnione, na skutek zniszczenia wieży, dwa etapy realizacji fasady, nie we wszystkich elementach zgodne z wymienionymi przekazami. **II. Analiza kompozycji fasady XVIII-wiecznej** — przeprowadzone studia, w oparciu o teoretyków renesansu, pozwoliły na ustalenie proporcji zastosowanych przez Piersona: na podstawie dwóch stosunków geometrycznych V2 i V3 architekt uzyskał relacje arytmetyczne 2/1 i 5/7 oraz 2/3 dla wież. **III. Uwagi na temat kompozycji kościołów romańskich w Wogezach.** Zastosowanie podobnej metody badań nad proporcjami do części romańskiej kościoła w Étival i współczesnych mu kościołów w Vomécourt-sur-Madon, w Relanges i Champ-le-Duc, wykazujących duże analogie w rozplanowaniu. Wniosek: we wszystkich tych obiektach odnaleźć można regularnie stosowaną gamę liczb prostych, nie ma natomiast proporcji wyrażonych liczbami niewymiernymi.

Roger Hyvert, *Devises et millésimes sur les édifices du Languedoc et du Roussillon (Dewizy i daty na budynkach w Langwedocji i Roussillon)*, s. 131—136, 5 il. Zestawienie dużej ilości przykładów napisów i dat — od średniowiecza aż po wiek XIX — zapatrzonych w obszerne wyjaśnienia w zakresie wydarzeń i osób inspirujących ich powstanie.

Gabriel Le Bras, *Un peintre méconnu du XVIIe siècle: Jacob Quatroulx (Zapoznany malarz XVII wieku: Jakub Quatroulx)*, ze wstępem Pierre-Marie Auzas, s. 137—140, 3 il. Omówienie dwóch wielkich płócien zachowanych w kolegiacie Saint-Aubin de Guérande, pochodzących z 2 ćwierci XVII w.: „Chrystus Chrystusa” i „Ukrzyżowanie z donatorami”. Pierwsze płótno posiada inskrypcję z nazwiskami ofiarodawcy (kanonik Jean Quatroulx) i malarza (Jacob Quatroulx) którego autorstwo także w drugim obrazie jest niewątpliwe. Przypadkowe odkrycie pozwala przypisać mu także rycinę (sygnowana Ca-troulx), zdobiącą poemat pana de l'Espine, zachowany w bibliotece w Wolfenbüttel. Dotychczasowe badania nie wyjaśniają jednak kim był i skąd pochodził ten utalentowany artysta.

Kronika, s. 141—144, 5 il.

Nekrologia (Patrice Bonnet i M. Lyonnet)

Zmiany stanowisk

Wprowadzenie w departamentach Haut-Rhin, Bas-Rhin i Moselle przepisów prawnych dotyczących zabytków ruchomych.

Podział na regiony konserwatorskie

Klasyfikacja zabytków (Saint-Malo, dep. Ille-et-Vilaine, Hôtel de la Gicquelais — dom urodzenia Chateaubrianda; Paris III<sup>e</sup>, rue de la Perle, Hôtel Libéral-Bruant; Villeneuve-sur-Fère, dep. Aisne, dom urodzenia Pawła Claudel; Brangues, dep. Isère, zamek).

Zeszyt 4, stron 48, ilustracje.

Tytuł zeszytu: *Le vieux Lyon, aménagement — restauration* (Stary Lyon, zagospodarowanie — odnowienie).

A.-J. Donzet, *Le vieux Lyon. Son histoire, ses problèmes, sa restauration* (Stary Lyon, jego historia, problemy, restauracja), s. 144—192, 36 il. Szczegółowe naświetlenie historii miasta, jego roli gospodarczo-politycznej w poszczególnych okresach czasu i warunków determinujących ukształtowanie przestrzenne; relacja z pierwszych zamierzeń uporządkowania dzielnicy staromiejskiej i pierwszego, opracowanego w latach 1934—36, projektu; wyczerpujące, bogato ilustrowane, omówienie projektów i planów realizacji, opracowanych po roku 1938, po podjęciu decyzji przeprowadzenia gruntownej restauracji i sanacji starych dzielnic miasta.

Rocznik 1965 (Nowa Seria, t. XI)

Zeszyt 1—2, stron 102, ilustracje.

Zeszyt w całości poświęcony pamięci Viollet le Duca, korespondujący z wielką, retrospektywną wystawą „Viollet le Duc, 1814—1879”, czynną w Paryżu od maja do sierpnia 1965 r. (por. T. Jakimowicz: *Viollet le Duc, architekt-konserwator i jego związki z Polską*. „Ochrona Zabytków” XIX (1966), nr 3(74), s. 3—12). Na uwagę zasługuje w artykułach obszernie wykorzystanie źródeł, w postaci korespondencji i własnych komentarzy Viollet le Duca do jego prac, zachowanych w archiwum rodzinnym.

J.-P. Paquet, *Viollet le Duc. (Viollet le Duc)*, s. 1—10, 3 il. Omówienie sposobów traktowania spuścizny historycznej oraz ogólnych warunków i tendencji, panujących w dziedzinie sztuki i architektury, w momencie rozpoczynania kariery zawodowej Viollet le Duca. Charakterystyka jego działalności jako badacza starożytności, konserwatora i twórcy, które to trzy specjalności były u niego jedynie trzema aspektami tej samej żarliwej pasji.

Geneviève Viollet le Duc, *Viollet le Duc à Rome. 30 octobre 1836 — 4 juin 1837 (Viollet le Duc w Rzymie. 30 października 1836 — 4 czerwca 1837)*, s. 11—18, 5 il. Relacja z pierwszej podróży Viollet le Duca do Włoch i na Sycylię oraz wskazanie jej znaczenia dla całej dalszej twórczości artysty. Artykuł oparty na dzienniku podróży.

Pierre-Marie Auzas, *Viollet le Duc et Mérimée (Viollet le Duc i Mérimée)*, s. 19—32, 7 il. Historia i analiza przyjaźni łączącej wielkiego pisarza, członka Akademii Francuskiej i jednego z twórców „Commission des Monuments Historiques” ze znacznie młodszym od niego protegowanym architektem. Omówienie ich wspólnych podróży i niezwykle czynnej działalności w ramach Service des Monuments Historiques oraz wielkiego wpływu Prospera Mérimée na ukształtowanie osobowości Viollet le Duca.

Francis Salet, *Viollet le Duc à Vézelay (Viollet le Duc w Vézelay)*, s. 33—42, 5 il. Omówienie odbudowy kościoła La Madeleine w Vézelay, doko-

nanej po roku 1840, na zlecenie Commission des Monuments Historiques. Próba obiektywnej oceny dzieła, które zapoczątkowało wielką karierę Viollet le Duca jako konserwatora zabytków Francji.

Geneviève Viollet le Duc, *La flèche de Notre-Dame de Paris (Sygnaturka katedry Notre-Dame w Paryżu)*, s. 43—50, 6 il. Sprawa rekonstrukcji sygnaturki przedstawiona w świetle własnych, obszernych komentarzy Viollet le Duca, zachowanych w archiwum rodzinnym, a obecnie publikowanych. Wyjaśnienie, w oparciu o podobne dokumenty, genezy powstania figury św. Tomasza Apostoła — jednej z szesnastu rzeźb umieszczonych na sygnaturce — a utożsamianej przez wiele lat z osobą autora rekonstrukcji.

Pierre Monjoin, *L'oeuvre toulousaine de Viollet le Duc (Dzieło tuluzańskie Viollet le Duca)*, s. 51—64, 10 il. Przedstawienie wieloletniej działalności Viollet le Duca w Tuluzie, rozpoczętej projektem restauracji kościoła Saint-Sernin w roku 1845 i prowadzonej aż do śmierci w 1879 r. Naświetlenie jego roli obrońcy zabytków Tuluzy wobec władz miasta, które Montalembert nazwał „stolicą wandalizmu”. Omówione w artykule obiekty, to kościół Saint-Sernin, którego konserwacja trwała 20 lat; kolegium Saint-Raymond, klasztor dominikanów i donjon na Kapitolu.

Robert Debant, *L'oeuvre de Viollet le Duc' à Carcassonne (Dzieło Viollet le Duca w Carcassonne)*, s. 65—76, 7 il. Jedno z największych i najdalej idących, obok rekonstrukcji zamku w Pierrefonds, przedsięwzięć konserwatorskich Viollet le Duca. Historia i analiza prac przy kościele Saint-Nazaire i fortyfikacjach miejskich, a także naświetlenie sprzyjających — w przeciwieństwie do Tuluzy — warunków i atmosfery, towarzyszących tej działalności.

Louis Grodecki, *La restauration du château de Pierrefonds. 1857—1879 (Odbudowa zamku w Pierrefonds. 1857—1879)*, s. 77—84, 7 il. Historia i wnikliwa analiza przekształcania się pierwszej, teoretycznej i w pełni naukowej koncepcji „restytucji” zamku Ludwika Orleańskiego, opracowanej przez Viollet le Duca w 1857 r., w projekt częściowej, a następnie — pod wpływem żądań cesarza Napoleona III — całkowitej „romantycznej” rekonstrukcji i adaptacji. W zakresie architektury rekonstrukcja, choć daleko idąca, nie przyniosła większych odstępstw, wyposażenie wnętrza natomiast jest całkowicie wynikiem twórczej inwencji architekta. I tu, Viollet le Duc-dekorator okazuje się znakomitym prekursorem stylu 1900, wyprzedzającym całą generację i styl swojej epoki.

P.-M. Auzas, *Du rôle et de l'influence de Viollet le Duc à l'étranger (O roli i wpływie Viollet le Duca zagranicą)*, s. 85. Wstęp do dwu następujących artykułów, podkreślenie właściwości momentu dla prowadzenia badań nad szerokim oddziaływaniem Viollet le Duca we Francji i zagranicą. Znaczenie dokumentów zachowanych w archiwum rodzinnym wykazane na przykładach polskich (Kraków, Gołuchów).

J. J. P. W. Van Agt, *La métamorphose de l'église Notre-Dame dite Munsterkerk a Roermond au XIX<sup>e</sup> siècle (Metamorfoza kościoła Notre-Dame, zwanego Munsterkerk, w Roermond w XIX w.)*, s. 86—98, 10 il. Historia restauracji XIII-wiecznego kościoła, modyfikowanego w XVIII w., przeprowadzonej po 1863 r. (ukończony ok. 1890 r.) przez architekta P. J. H. Cuypersa; wyjaśnienie udziału Viollet le Duca, zaproszonego — wobec sprzecznych opinii o projekcie Cuypersa — w charakterze rzeczoznawcy. W wyniku daleko idącej rekonstrukcji kościół Notre-Dame całkowicie zmienił swoją sylwetkę.

Philippe Ozouf, *Controverse autour de „L'Art russe” de Viollet le Duc (Kontrowersja wokół „Sztuki rosyjskiej” Viollet le Duca)*, s. 99—102, 4 il. Wydana w 1877 r. praca Viollet le Duca wywołała w Rosji

gorący spór, który przerodził się w debatę na temat źródeł sztuki rosyjskiej. Analiza tego sporu przeprowadzona w oparciu o publikowane wypowiedzi dwóch czolowych dyskutantów: W. I. Butowskiego i F. I. Busłajewa.

### Zeszyt 3, stron 84, ilustracje

Zeszyt poświęcony pamięci Anatola de Baudot (1834—1915) w pięćdziesiątą rocznicę jego śmierci.

F. Bercé, *Anatole de Baudot, (Anatole de Baudot)*, s. 103—112, 6 il. Charakterystyka sylwetki i działalności architekta Anatole de Baudot, ulubionego ucznia Viollet le Duca i pioniera stosowania żelazobetonu w budownictwie. O niezwykle czynnej działalności A. de Baudot w końcu ubiegłego wieku i jego znaczeniu świadczą — poza licznymi dziełami i projektami — zajmowane przez niego stanowiska przewodniczącego: Związku Zawodowego Architektów Francuskich, Sekcji Architektury Stowarzyszenia Architektów Francji i Komisji Pomników Historycznych.

J.-B. Ache, *Anatole de Baudot, précurseur (Anatole de Baudot, prekursor)*, s. 113—121, 7 il. Charakterystyka A. de Baudot jako teoretyka formułującego zasady nowoczesnej architektury (wykłady w latach 1887—1914) i jako prekursora nowoczesnej techniki architektonicznej, który wprowadził żelazobeton do budownictwa. Jego zastosowanie uzasadnił teoretycznie w licznych studiach i projektach przekryć wielkich wnętrz (tak świetnych potem u Wrighta i Nervi'ego), a także praktycznie w realizacji kościoła św. Jana na Montmartre w Paryżu.

Brigitte Belin, *A. de Baudot, Professeur et vulgarisateur (A. de Baudot, profesor i popularyzator)*, s. 122—135, 9 il. Omówienie działalności pedagogicznej, publicystycznej i społeczno-zawodowej Anatola de Baudot, który we wszystkich jej przejawach starał się o wprowadzenie nowatorskich zasad architektonicznych i przełamanie konserwatywnych kanonów. Uczeń Labrousse'a i Viollet le Duca, studiował, podobnie jak jego mistrz, sztukę średniowiecza, nie po to by ją naśladować, lecz by poznać jej prawa i zasady i zastosować do konstrukcji współczesnych.

*Chronologie de la période 1863—1915 (Chronologia okresu 1863—1915)*, s. 136. Zestawienie głównych wydarzeń, publikacji i realizacji architektonicznych w porządku chronologicznym.

Bernadotte Darré, *Maquettes des monuments historiques (Makiety zabytków)*, s. 187, 1 il. Omówienie makiet zabytków, wykonanych, zgodnie z ideą Anatola de Baudot, przez jego ucznia H. Chainé'a, na wystawę 1900 r. Zapoczątkowały one kolekcję zachowaną do dziś i powiększaną przez Ośrodek Badań Zabytków (Centre de Recherche des Monuments Historiques).

*Travaux de ciment armé exécutés pour le compte de l'Administration des Beaux-Arts par l'entreprise Degaine de 1901—1910 (Prace z użyciem żelazobetonu wykonane na koszt Administracji Sztuk Pięknych przez przedsiębiorstwo Degaine od 1901—1910 r.)*, s. 138. Zestawienie w porządku chronologicznym obiektów oraz nazwisk projektantów.

Pierre Lebouteux, *Quelques restaurations d'Anatole de Baudot (Kilka konserwacji wykonanych przez Anatola de Baudot)*, s. 139—145, 5 il. Omówienie kilku przykładów prac konserwatorskich podejmowanych przez A. de Baudot od roku 1875. Jego działalność na tym polu objęła około 30 znaczących budowli, tak różnych jak np. kościoły w Saint-Angel i Beaulieu-sur-Dordogne, katedra w Nantes czy zamek w Blois. Anatole de Baudot odegrał znaczną rolę jako inspektor generalny zabytków, jednak nie była to domena najbardziej charakterystyczna dla jego twórczości.

Paul Pontus, *Abbaye de Silvacane. Remise en état et présentation (Opactwo w Silvacane. Konserwacja i udostępnienie)*, s. 146—154, 10 il. Historia dawnego opactwa cysterskiego (XII—XIII—XV w.w.) i prac podejmowanych nad jego konserwacją w drugiej połowie XIX w., w latach 30-tych XX w. i po drugiej wojnie światowej. Prace nie są jeszcze zakończone. Obiekt położony w centrum regionu turystycznego, posiada znakomite walory kwalifikujące go na miejsce spektakli muzycznych i ekspozycji.

Kronika, s. 155—158, 4 il.

Nekrologia (Gaston Chabal)

Zmiany personalne

Odznaczenia honorowe

Klasyfikacja zabytków (Damblain, dep. Wołozyna, kościół; Riquewihr, dep. Haut-Rhin, dom nr 6 przy ul. de la Couronne; Concremiers, dep. Indre, zamek de Forges; Nantes, dep. Loire-Atlantique, piwiarnia „La Cigale”).

*Plans exécutés par Anatole de Baudot pour le Service des Monuments Historiques (Plany i szkice wykonane przez Anatola de Baudot dla Service des Monuments Historiques)*, s. 159—166. Zestawienie w alfabetycznym układzie miejscowości. W ich ramach wykaz planów poprzedzony krótką charakterystyką obiektu i prac przy nim wykonanych.

*Plans et projets conservés dans les Archives des Monuments Historiques et au Centre National des Arts et Métiers (Plany i projekty zachowane w Archiwum Zabytków i w Krajowym Ośrodku Sztuk i Rzemiosł)*, s. 167—175. Katalog prac Anatola de Baudot, podany w układzie rzeczowym, a w jego ramach chronologicznym.

*Bibliographie (Bibliografia)*, s. 176—186. I. Prace Anatola de Baudot. II. Artykuły publikowane przez A. de Baudot. III. Artykuły dotyczące A. de Baudot, wydane za jego życia. IV. Dzieła i artykuły współczesne dotyczące Anatola de Baudot i racjonalizmu.

### Zeszyt 4, stron 41, ilustracje

Yves-Marie Froidevaux, *Remise en état de l'église de Saint-Léon-sur-Vézère, dep. Dordogne (Konserwacja kościoła w Saint-Léon-sur-Vézère, dep. Dordogne)*, s. 187—200, 19 il. Relacja z prac wykopalskich i konserwatorskich przeprowadzonych w romańskim kościele w Saint-Léon (część nawowa preromańska, transept i chór z XI w.); charakterystyka obiektu na tle romańskiego budownictwa okrugu Périgord.

Louis Grodecki, *Tendances actuelles dans la restauration des monuments historiques (notes de lecture) (Aktualne tendencje w konserwacji zabytków) (Uwagi o lekturze)*, s. 201—213, 10 il. Recenzja skryptu Waltera Frodla; Denkmalsbegriffe, Denkmalswerte und ihre Auswirkung auf die Restaurierung, wydanego w Wiedniu w 1963 r., zawierającego trzy wykłady wygłoszone na Uniwersytecie w Rzymie dla architektów i konserwatorów zabytków. (Tłumaczenie polskie M. Arszczyńskiego: Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków... wyd. ODZ w „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków” seria B, t. XIII, Warszawa 1966). Recenzja ilustrowana jest m.in. przykładami warszawskimi: pierzeją ul. Piwnej (wg. J. Zachwatowicza i P. Biegańskiego) oraz murami staromiejskimi z barbakanem.

Émile Bonnel, *L'évolution du mot „site” (Ewolucja słowa „site”)*, s. 214—219, 5 il. Analiza zmienności słowa „site” użytego — prawdopodobnie po raz pierwszy — w 1530 r. dla określenia sytuacji, dyspozycji miejsca, jako odpowiednik łacińskiego „situs”. Pod wpływem włoskim nabrało ono podwójnego zna-

czenia i rozwijało się w dwóch kierunkach: 1) w pojęciach abstrakcyjno-geometrycznych z zakresu fortyfikacji i militariów 2) w sensie sytuacji, jak pierwotnie, ale z tendencją do przesunięcia znaczenia w stronę pejzażu, dyspozycji mas i obiektów, kolorów, t.j. w stronę pojęć plastycznych i estetycznych. Ten sens zachowało po dzień dzisiejszy, lecz jego zastosowanie było różne w różnych okresach. Sledzeniu tej właśnie ewolucji poświęcony jest artykuł. Obecne wszechstronne, jak w żadnym dotychczas okresie, zastosowanie pojęcia „site” („ośrodek”, „zespół”) zasługuje zdaniem autora na osobne studium.

Kronika, s. 220—227, 9 il.

Odcznaczenia honorowe  
Klasyfikacja zabytków (Arnave, dep. Ariège, kaplica Saint-Paul; Ambleteuse, dep. Pas-de-Calais, fort Vauban, zwany „Fort-Mahon”),  
Lista nieruchomości sklasyfikowanych jako zabytki w ciągu roku 1964.  
Obiekt skreślony z listy w 1964 r. (mostek na Ródanie między Tournon, dep. Ardèche i Tain, dep. Drôme).

Barbara Lenard

**MÜEMLÉKVÉDELEM** Wyd. A Magyar Építőművészek Szövetsége Műemléki Bizottsága, a Tudományos Ismeretterjesztő Társulat Művészeti Országos Választmánya és az Országos Műemléki Felügyelőség, Budapest. Kwartalnik.

Rocznik X (1966)

Zeszyt 1, stron 64 ilustracje.

M. Héjj, *A visegrádi alsóvár lakótornyának építéstörténete* (Historia budowy wieży mieszkalnej dolnego zamku w Visegrádie), s. 1—8, 9 il., str. w jęz. francuskim. Opis historii zamku w Visegrádie, której początki sięgają XI w. Wieżę mieszkalną i system umocnień wybudowała w XIII w. królowa Maria, żona Béli IV. Zamek w przypadku najazdu wroga miał służyć za schronienie wdowom i sierotom oraz zakonnicom z klasztoru na wyspie na Dunaju (dzisiejsza wyspa Małgorzaty). Etapy budowy wieży, opis wyglądu (czteropiętrowa, w kształcie sześcioboku z drewnianym stropem). Pierwsze prace restauracyjne wieży zniszczonej w czasie najazdu tureckiego, miały miejsce w końcu XIX w, według projektu Frigyesa Schulka. Kolejne prace restauracyjne wieży, której stan uległ zagrożeniu, przypadają na lata trzydzieste. W 1950 roku pożar zniszczył całkowicie drewnianą konstrukcję wieży. Przebieg prac rekonstrukcyjnych w latach 1951—1964 pod kierunkiem Józsefa Szanyiego i Jánosa Sedlmayera.

L. Huszár, *Visegrád történeti emlékei az éremleletek tükrében* (Historia Visegrádu w świetle wykopanych monet), s. 9—16, 21 il., str. w jęz. francuskim. Omówienie znalezionych na terenie Visegrádu monet nie pod kątem ich wartości numizmatycznej, lecz z punktu widzenia dziejów zamku i życia na nim w minionych wiekach.

J. Sedlmaer, *A visegrádi lokótorony helyreállítása* (Rekonstrukcja wieży mieszkalnej w Visegrádie), s. 17—27, 11 il., str. w jęz. francuskim. Krótki zarys historii wieży, etapów jej rekonstrukcji. Omówienie koncepcji i przebiegu prac rekonstrukcyjnych rozpoczętych w 1962 r.

E. Szakál, *Diszkutak a visegrádi királyi palotában* (Studnie ozdobne w królewskim pałacu w Visegrádie), s. 28—36, 18 il., str. w jęz. francuskim. Prace wykopaliskowe na terenie dawnego pałacu w Visegrádie. Opis odnalezionych fragmentów ozdobnych studni i fontann z dawnego pałacu królewskiego i ich rekonstrukcji.

A. Csorna, *Az óbudai Zichy kastély kertje* (Park przy dawnym pałacu Zichych w Óbuda), s. 37—41, 7 il., str. w jęz. francuskim. Dzieje barokowego pałacu Zichych i otaczającego go parku. Omówienie starych (XVIII-wiecznych) planów rozbudowy pałacu i otaczającego go parku. Opis zniszczeń dokonanych przez czas i ludzi. Propozycja restauracji pałacu, oficyn oraz uratowania choć części zupełnie zniszczonego (składy, baraki) parku.

Stop — Zabytki

*Utiprogram autósoknak* (Trasa dla turystów zmotoryzowanych), s. 41—44, 8 il. Wytyczenie mało znanych tras dla turystów zmotoryzowanych i opis znajdujących się w ich pobliżu zabytków.

Turyści — Uwaga!

Rubryka przeznaczona dla turystów pieszych zapoznająca ich z ciekawymi zabytkami na terenie kraju, s. 44—49, 7 il.

Informator.

Kilka ważniejszych informacji z dziedziny ochrony zabytków. Min. uchwały V sesji Rady Naukowej IBI w Wiedniu; Powstanie Węgierskiej Narodowej Komisji ICOMOS, s. 49—51, str. w jęz. francuskim.

Krótkie wiadomości.

Krótkie wiadomości z dziedziny ochrony zabytków na Węgrzech, s. 51—53, 2 il.

Wiadomości z Budapesztu.

Krótkie wiadomości dotyczące przebiegu prac związanych z ochroną niektórych obiektów zabytkowych w stolicy Węgier, s. 53—54, 1 il.

Recenzje.

F. Merényi 1867—1965, *Cento anni architettura ungherese*, Roma 1965, (L. Gerö), s. 54—55.

G. Fabbri Colabich — A. Prosdomici — G. Saccomani, *I recenti lavori di restauro alla Cappella degli Scrovegni e le indagini esperite per la sua conservazione*, Padova 1964, (N. Pamer), s. 55—56.

A. Dale, *Listing and Preserving historic Buildings — the European Picture*, „The Architectural Review” London 1965, nr VIII, (L. Gerö), s. 56—63.

G. Szepessy, *Néhány szó a finn műemlékvédelemről* (Kilka słów o ochronie zabytków w Finlandii), s. 64, 2 il.

L. Benevolo, *Una introduzione all'architettura*, Laterza, Bari 1962, (L. Gerö), s. 64 — 3 okł. Notka w związku z listem muzeologa J. Voráka w sprawie braku opieki nad rzeźbami kalwarii w Kis-kunhalas, s. 3 okł., 2 il.

Zeszyt 2, stron 63, ilustracje

S. Palkó, *A műemlékvédő Baranya* (Ochrona zabytków w komitacie Baranya), s. 65, str. w jęz. francuskim. Wypowiedź Sándora Palkó przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady Komitatu Baranya o ochronie zabytków na terenie komitatu.

F. Fülep, Pécs — *Sopianae római kori emlékeinek feltárása és műemléki problémái (Odsłonięcie wykopalisk z czasów rzymskich w Pécs—Sopianae i związane z nimi problemy)*, s. 66—70, 6 il., str. w jęz. francuskim. Przebieg prac wykopaliskowych w Pécsu, powstałym na miejscu dawnego rzymskiego miasta Sopianae. Opis odkrytych grobowców rzymskich i innych zabytków oraz ich zabezpieczenie.

G. Bándi — A. Kiss, *A pécsváradi apátság ásatása (Prace wykopaliskowe na terenie opactwa w Pécsvárad)*, s. 70—72, 3 il. str. w jęz. francuskim. Dzieje założonego w 1015 r. opactwa Benedyktynów w Pécsvárad. Opis prac wykopaliskowych na terenie opactwa i otaczającego go zamku. Prace restauratorskie.

A. Gergelyffy, *Jelentés a pécsváradi vár részleges előzetes falkutatásáról (1964 július 23 — augusztus 14) (Sprawozdanie z wstępnych prac badawczych murów zamku Pécsvárad przeprowadzonych w okresie od 23 lipca do 14 sierpnia 1964 roku)*, s. 72—76, 6 il., str. w jęz. francuskim.

J. Sz. Czeglédy — K. Ferenczy, *A siklői vár (Zamek Siklós)*, s. 76—78, 9 il., str. w jęz. francuskim. Dzieje zamku (pierwsze notatki pochodzą z końca XII w.), opis stanu zamku oraz szeroko zakrojonych prac restauratorskich.

E. Szakál, *Gótikus erkély a siklői várban (Balkon gotycki w zamku Siklós)*, s. 84—86, 3 il., str. w jęz. francuskim. Przypadkowe odkrycie w czasie prac restauratorskich w płaszczyźnie ściany zamku Siklós relikwii zamkniętego balkonu gotyckiego. Opis zachowanych elementów oraz prac rekonstrukcyjnych.

M. G. Sándor, *Adatak Márévár építéstörténetéhez (Dane dotyczące historii budowy zamku Máré)*, s. 87—92, 8 il., str. w jęz. francuskim. Dzieje zamku Máré (XIV w.). Opis przebiegu prac odkrywkowych ruin, które dopomogły do poznania poszczególnych etapów budowy zamku.

K. H. Nándori, *Márévár helyreállításának terve (Projekt restauracji zamku Máré)*, s. 93—96, 4 il., str. w jęz. francuskim. Opis obecnego stanu ruin zamku oraz omówienie projektu restauracji. Przeznaczenie: hotel turystyczny i lapidarium.

L. Papp, *A mohácsi csatátér (Pole bitwy pod Moháccsem)*, s. 96—102, 4 il., str. w jęz. francuskim. Szkic sytuacyjny obecnego terenu bitwy pod Moháccsem (26.VIII.1526 r.), w której Węgry straciły niepodległość i dostały się pod panowanie tureckie. Omówienie źródeł historycznych dotyczących rozmieszczenia wojsk i przebiegu bitwy. Przebieg dotychczasowych prac wykopaliskowych i ich wyniki. Pracami kieruje Muzeum im. J. Pannoniusa w Pécsu.

L. Papp, *Az elpusztult baranyai falvak kutatása (Badania zniszczonych wsi na terenie komitatu Baranya)*, s. 103—107, 8 il., str. w jęz. francuskim. Przebieg poszukiwań śladów średniowiecznych wsi węgierskich w komitacie Baranya, których około 300 uległo zniszczeniu w czasie niewoli tureckiej (XVI w.). Przedmioty znalezione w miejscach badań.

F. Erdei, *A szigetvári vár helyreállítása (Restauracja zamku Szigetvár)* s. 107—111, 4 il., str. w jęz. francuskim. Poszczególne etapy prac restauratorskich zamku Szigetvár.

Gy. Gerő, *A szigetvári Szulejman szultán dzsámi (Meczet sultana Sulejmana w Szigetvárze)*, s. 111—116, 11 il., str. w jęz. francuskim. Dzieje zbudowanego przez Turków w 1566 roku meczetu na terenie zamku Szigetvár. Opis przeprowadzonych badań i ich wyników w związku z zamierzoną restauracją meczetu.

P. Sándor, *A szigetvári „Oroszlán” étteremszálló felújítása (Prace remontowe w zajeździe „Oroszlán”*

w Szigetvárze), s. 117—118, 4 il., str. w jęz. francuskim. Omówienie projektu prac remontowych starego, pochodzącego z XVIII wieku zajazdu „Oroszlán” w Szigetvárze. Termin zakończenia prac remontowych 1966 r.

J. Cseh, *Népi műemlékek Baranya Megyében (Zabytki budownictwa wiejskiego w komitacie Baranya)* s. 119—123, 7 il., str. w jęz. francuskim. Omówienie kilku szczególnie charakterystycznych typów budownictwa wiejskiego na terenie komitatu.

Stop — Zabytki

*Utiprogram autósoknak (Trasa dla turystów zmotoryzowanych)*, s. 123—127, 10 il., str. w jęz. francuskim. Wytyczenie mało znanych tras dla turystów zmotoryzowanych i opis znajdujących się w ich pobliżu zabytków.

Informator.

Kilka ważniejszych informacji z dziedziny ochrony zabytków na Węgrzech, s. 127 — 3 okł., 2 il., str. w jęz. francuskim.

Wiadomości ze stolicy.

Krótkie wiadomości dotyczące przebiegu prac związanych z ochroną niektórych obiektów zabytkowych w stolicy Węgier, s. 3 okł.

Zeszyt 3, stron 63, ilustracje.

D. Dercsényi, *Beszámoló az Országos Műemléki Felügyelőség 1964—1965. évi munkásságáról (Sprawozdanie z prac przeprowadzonych w latach 1964—1965 przez Krajowy Inspektorat Zabytków)*, s. 129—137, 7 il. str. w jęz. francuskim. Lata 1964—1965 stanowią ważny etap w dziedzinie ochrony zabytków na Węgrzech. Ustawa budowlana nr III z 1964 roku i uchwała rządu o jej realizacji organicznie łączą sprawy ochrony zabytków ze sprawami budownictwa, a tym samym likwidują sprzeczności jakie — w przypadku podporządkowania sprawom kultury — wynikały w realizacji planów ochrony zabytków między władzami budowlanymi a urbanistycznymi. Zalety tego rozwiązania polegają na tym, że najważniejsze organa i środki praktycznej realizacji ochrony zabytków leżą w gestii Ministerstwa Budownictwa. Znaczenie uchwały polega również na kodyfikacji potrzeby ochrony otoczenia zabytków, ochrony całych terenów zabytkowych i budynków o znaczeniu urbanistycznym. Ważną zmianę organizacyjną wprowadza również rozporządzenie ministra budownictwa nr 38/1965 ÉM, które bezpośrednio podporządkowuje Krajowy Inspektorat Zabytków kompetentnemu wiceministrowi wyłączając tym samym wiele pośrednich stopni administracyjnych. Opracowanie trzeciego planu 5-letniego ochrony zabytków. W dalszym ciągu autor omawia ważniejsze zadania planu oraz prace dokonane w okresie tych dwóch lat w dziedzinie ochrony zabytków na terenie kraju a także międzynarodowe kontakty w tej dziedzinie.

F. Zákonyi, *Balaton várak hiteles rajzai 1651-ből (Autentyczne szkice z 1651 r. zamków nad Balatonem)*, s. 137—142, 5 il., str. w jęz. francuskim. Autor zamieszcza odnalezione przez dr Andora Borbélya w bibliotece herzogenburskiej szkice i opisy 4 zamków nad Balatonem (Nagyvázsony, Szigliget, Csobánc, Keszthely) pochodzące z połowy XVII wieku i sporządzone przez austriackiego inżyniera wojskowego Oktaviano Leukhardena.

P. Németh, *Egy elfelejtett Veszprém megyei vár: Hölgykö (Hölgyko — Zapomniany zamek w komitacie Veszprém)*, s. 142—144, 1 il., str. w jęz. francuskim. Odnalezienie w starych dokumentach wzmianek o zamku Hölgykö, zniszczonym w połowie XIV wieku. Próba lokalizacji zamku w oparciu o informacje zawarte w starych dokumentach.

B. Horváth (junior), *Városkép javítás Miskolcon* (Prace urbanistyczne w Miskolcu), s. 145—152, 14 il., str. w jęz. francuskim. Omówienie prac urbanistycznych przeprowadzonych w Miskolcu mających na celu polepszenie i upiększenie wyglądu miasta.

L. Császár, *Korai, ritka ipari szerkezeteink és megóvásuk* (Wczesne, rzadkie konstrukcje przemysłowe i ich ochrona), s. 152—156, str. w jęz. francuskim. Zagadnienie inwentaryzacji i ochrony cennych, rzadkich konstrukcji przemysłowych stanowiących próby stosowania nowych materiałów konstrukcyjnych, jak np. żelaza, stali, żelazobetonu. Omówienie niektórych ważniejszych obiektów tego typu pochodzących z XIX i XX w. (mosty, dworce, hale targowe itp.).

J. Köfalvi, *Néhány gondolat a köfaragványok védelmében* (Kilka uwag na temat ochrony rzeźb kamiennych), s. 156—160, 8 il., str. w jęz. francuskim. Omówienie przyczyn szybkiego — w niektórych wypadkach — niszczenia rzeźb kamiennych (zły dobór surowca, wpływy atmosferyczne itp.). Metody konserwacji i restauracji niszczących rzeźb kamiennych.

Dr N. Gilyén, *A szatmári erdőhát népi műemlékei* (Ludowe zabytki na terenie Erdőhát, komitat Szatmár), s. 161—166, 10 il., str. w jęz. francuskim. Omówienie oryginalnych, bardzo charakterystycznych zabytków budownictwa ludowego w okręgu Erdőhát, w komitacie Szatmár (płn.-wsch. Węgry). Problemy związane z ochroną tych zabytków, z dążeniem do użytkowania ich zgodnie z przeznaczeniem, bez naruszania pierwotnego stylu i wyglądu.

K. Őrsi, *A műemléki vonatkozású kertek védelme* (Ochrona zabytkowych parków), s. 167—171, 5 il., str. w jęz. francuskim. Sprawa ochrony otoczenia (np. parków) zabytkowych budowli. Omówienie zagadnień w świetle osiągnięć zagranicznych (Versailles, Schönbrunn, Zwinger, Baranów, Wilanów).

J. Antall, *Semmelweis Ignác tabáni szülőháza és utolsó pesti lakóhelye* (Dom rodziny Ignacego Semmelweisa na Tabán i ostatnie mieszkanie w Peszcie), s. 172—180, 9 il., str. w jęz. francuskim. Opis obecnego wyglądu dawnej dzielnicy Tabán w Budapeszcie (u stóp Góry Zamkowej) oraz historia i opis wyglądu domu w którym urodził się Semmelweis — obecnie Muzeum Historii Medycyny. Dzieje rodziny Semmelweisów. Opis budynku w Peszcie przy ul. Váci, ostatniego miejsca zamieszkania Semmelweisa.

E. Pfannl, *A Semmelweis-ház műemlék helyreállítása* (Restauracja zabytkowego domu rodziny Semmelweisów), s. 181—186, 10 il., str. w jęz. francuskim. Przebieg prac restauratorskich w poważnie uszkodzonym w czasie wojny budynku. Autor artykułu jest jednocześnie autorem projektu restauracji.

C. J. Gordberg, *A turkui vár most és régen* (Zamek w Turku obecnie i dawniej), s. 186—189, 4 il., str. w jęz. francuskim. Dzieje zamku w Turku (Finlandia) i przebieg jego restauracji.

Informator.

A. Zádor, *Megemlékezés Ybl Ervínről — 1890 jan. 14 — 1965 aug. 14-ig.* (Wspomnienie o Ervinie Yblu 14 styczeń 1890 — 14 sierpień 1965), s. 190—191, str. w jęz. francuskim. Wspomnienie pośmiertne o znanym węgierskim historyku sztuki i architekcie Ervinie Yblu.

Kilka innych informacji z dziedziny ochrony zabytków na Węgrzech, s. 191.

„Eltő Múlt” (Żywa przeszłość), (L.G.), s. 191 — 3 okł., 4 il. Omówienie dokumentalnego filmu (reż József Kis, operator Arpád Szabó) o starych zamkach i pałacach na Węgrzech, oraz ich obecnym wykorzystaniu.

Zeszyt 4, stron 63, ilustracje.

F. Merényi, *Gondolatok kastélyállományunkról* (Kilka uwag na temat stanu ilościowego naszych pałaców) s. 193—196, 3 il., str. w jęz. francuskim. Ogólna ilość pałaców na Węgrzech podlegających ochronie zabytków wynosi 540. Spis przeprowadzony został przez Krajowy Inspektorat Zabytków w 1959 r. i umożliwił poznanie stanu zabytków i ich wykorzystania. Możliwości właściwego użytkowania pałaców: muzeum, dom czasowy, siedziba instytucji naukowych, ewentualnie przejściowo bursa. Mniej odpowiednio wykorzystanie: szpital, dom starców. Znajomość przeznaczenia danego pałacu jest wielką pomocą przy prowadzeniu prac restauratorskich.

L. Császár, *A magyar műemléki kastélyok helyzete és védelmük problémái* (Sytuacja zabytkowych pałaców na Węgrzech i problemy związane z ich ochroną), s. 198—205, 12 il., str. w jęz. francuskim. Analiza sytuacji zabytkowych pałaców na Węgrzech. Brak użytkownika hamuje dalsze możliwości ochrony zabytku. Właściwe i niewłaściwe wykorzystanie zabytkowych pałaców. Wykaz niewłaściwie wykorzystanych pałaców: Trzy najważniejsze trudności związane z wykorzystaniem pałaców: brak użytkownika; brak wystarczających funduszy do przeprowadzenia prac restauratorskich; trudności z wywaterowaniem czasowych użytkowników.

P. Voit, *A noszvaji kastély* (Pałac w Noszvaji), s. 206—210, 6 il., str. w jęz. francuskim. Dzieje pałacu w Noszvaji i jego właściwe wykorzystanie przez Instytut Ubezpieczeniowy Krajowego Związku Spółdzielczości Pracy.

A. Balogh, *A martonvásári kastély és parkja* (Pałac i park w Martonvásár), s. 210, 7 il., str. w jęz. francuskim. Dzieje pałacu w Martonvásár (XVIII w.), należącego niegdyś do rodziny Brunswicków, w którym częstym gościem był Beethoven. Obecne wykorzystanie pałacu: siedziba Badawczego Instytutu Rolniczego Węgierskiej Akademii Nauk. Troskliwa pielęgnacja otaczającego pałacu parku.

M. Möcsényi, *A fertői táj-, park-, kastély-együttesről* (O zespole krajobrazowo-parkowo-pałacowym w Fertőd), s. 214—217, 3 il. str. w jęz. francuskim. Opis zabytkowego, barokowego pałacu Eszterházych w Fertőd i doskonale zharmonizowanego z nim parku. Twórcą tego „węgierskiego Versalu” był ówczesny właściciel dóbr, hrabia a później książę Miklós Eszterházy (druga połowa XVIII w.) człowiek wielostronnie wykształcony o wyrobionym smaku, genialny architekt i dekorator.

T. Dragonits, *Az egervári várkastély 1961—65 évi helyreállításáról* (O restauracji zamku w Egervár w latach 1961—65), s. 218—225, 13 il., str. w jęz. francuskim. Opis prac przygotowawczych. Omówienie opracowanego programu, przebiegu prac restauratorskich oraz kilku problemów jakie pojawiły się w czasie prowadzonych prac i sposób ich rozwiązania. W odbudowanym zamku znajdują schronienie rozmaite okresowe kursy.

V. Molnár, *Beszámoló a sárospataki r.k. templom 1964—1965 évi átadásáról* (Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w latach 1964—1965 w rzymsko-katolickim kościele w Sárospatak), s. 226—233, 8 il., str. w jęz. francuskim. Historia budowy i późniejszych kolejnych etapów przebudowy kościoła w Sárospatak (XIII w.) w świetle przeprowadzonych na jego terenie prac wykopaliskowych.

M. G. Kramer — S. Tóth, *A tihanyi apátság templom és kolostor 1965 évi felújítása* (Remont kościoła i klasztoru opactwa Tihany w 1965 roku), s. 234—237, 3 il., str. w jęz. francuskim. Dzieje kościoła i klasztoru. Odnawianie opactwa w 1965 r. i przeprowadzone w związku z tym badania murów dostarczyły kilku nowych szczegółów dotyczących historii budowy kościoła i klasztoru

Poradnik praktyczny.

E. Ujlaki, *Évszázados faszobraink és faragványaink védelmére (Dla ochrony naszych wiekowych rzeźb z drzewa)*, s. 238—241, 11 il., str. w jęz. francuskim. Pierwszy z cyklu artykułów poświęconych ochronie rzeźb z drzewa. Opis wyposażenia i systemów pracy dawnych pracowni rzeźbiarskich.

Stop — Zabytki.

Rubryka mająca na celu zachęcenie czytelników zmotywowanych do zwiedzania mało dotąd znanych zabytków w kraju. Trasa Szentendre — Visegrád. Opis znajdujących się w jej pobliżu zabytków, s. 241—245, 10 il., str. w jęz. francuskim.

Turyści — Uwaga!

Rubryka przeznaczona dla turystów pieszych, zapoznająca ich z ciekawymi zabytkami na terenie kraju, s. 245—249, 9 il., str. w jęz. francuskim.

Informator.

Krótkie wiadomości.

Krótkie wiadomości z dziedziny ochrony zabytków na Węgrzech, s. 249—255, 11 il., str. w jęz. francuskim.

Recenzje.

J. Major, *A városalaprajz mint a korai magyar városépítéstörténet forrása (Plan miasta jako źródło wiadomości o wczesnym węgierskim budownictwie miejskim)*, „Építés- és Közlekedéstudományi i Közle-mények”, 1965, nr 1, (L.G), s. 255—256.

J. Ruskin, *The Stones of Venice, London 1960*, (L. Gerő), s. 256. F. Pogány, *Párizs (Paryż)*, Budapest 1965, (G. Entz), s. 256 — 3 okł.

Alicja Mazurkiewicz

Nakład 1150+23 egz. Objętość arkuszy wyd. 11+0,25, druk. 9,5. Papier. ilustr. III kl. 100 g. 61×86. Oddano do składu w maju 1967 r. druk. ukończono w październiku 1967 r.

Prenumerata: Cena w prenumeracie rocznie zł 100.—, półrocznie zł 50.—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmowane są przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruchu”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO 1-6-100020 Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23. Na odwrocie blankietu należy podać tytuł zamawianego czasopisma, czasokres prenumeraty oraz ilość zamawianych egzemplarzy.

Egzemplarze archiwalne: Można nabywać w Warszawskim Antykwariacie Naukowym, ul. Świętokrzyska 14 oraz w redakcji kwartalnika, Warszawa, ul. Senatorska 13/15 w poniedziałki, środy i piątki w godz. 9—12. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Punktu Wysyłkowego Prasy Archiwalnej „Ruch” Warszawa, ul. Nowomiejska 15/17, konto PKO Nr 114-6-700041 VII O/M Warszawa

Cena zł 25.—